

Dziś mija 14 lat od śmierci Jana Pawła II

Papież Polak zmarł 2 kwietnia 2005 r. w Rzymie w wieku 84 lat. Odszedł o godz. 21.37. Dziś Polacy w całym kraju uczczą pamięć Jana Pawła II.

s.5



Wtorek
02/04/2019

cena **2,50** zł
(w tym 8% VAT)

#78 (2295)
NAKŁAD 50 274
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Rammstein w żywiolo

Blisko 19 mln odsłon w serwisie YouTube w cztery dni, protesty polityków niemieckich i środowisk żydowskich – to bilans pojawienia się w sieci teledysku do utworu „Deutschland” zespołu Rammstein.

s.17



KUMULACJA

4 000 000 zł

REKLAMA

Polityk PiS zaatakowany przez nożownika



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

ATAK \ Wojciech Kudelski, były prezydent Siedlec, a dziś radny sejmiku wojewódzkiego z Prawa i Sprawiedliwości, został wczoraj rano zaatakowany nożem, gdy wychodził ze swojego domu w Siedlcach. Polityka przewieziono do szpitala, gdzie przeszedł operację. Jego stan lekarze oceniają jako stabilny. Sprawcą okazał się 38-letni lokalny przedsiębiorca budowlany. Dziś będą pierwsze przesłuchania zatrzymanego.

s.5

ŚWIAT

s.7

Umiarkowane zwycięstwo Erdoğan

Mimo kolejnego już zwycięstwa w wyborach samorządowych Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) ugrupowanie prezydenta Recep Tayyipa Erdoğan straciło poparcie w największych ośrodkach miejskich Turcji – Istambule, Ankarze i Izmirze.

POLSKA

s.3

Biedroń sięga do kieszeni księży

Robert Biedroń, lider Wiosny, zapowiedział, że gdy wygra wybory, zmusi księży do płacenia wyższych podatków. Gdyby duchowni nie chcieli się podporządkować, polityk zamierza wprowadzić... kasy fiskalne. – Robert Biedroń nie wie, o czym mówi – podkreśla Jan Maria Jackowski, senator PiS.

ŚWIAT

s.6

Kandydaci przygotowują się do drugiej tury

Ukraińskie media komentują oficjalne wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich, które tak jak przewidywano, wygrał aktor i showman Wołodymyr Zełenski. Jego przewaga była zdecydowana w środkowej i południowej części kraju.

POLSKA

s.3

Rząd przedstawił pięć propozycji, ale ZNP idzie w zaparte

Wicepremier Beata Szydło po poniedziałkowych negocjacjach ze związkami nauczycielskimi poinformowała, że związki zawodowe zaakceptowały cztery z pięciu propozycji rządu. Z kolei Związek Nauczycielstwa Polskiego oświadczył, że nie ma przesłanek do dyskusji o wstrzymaniu się od strajku.



fot. Jan Świątek/Gazeta Polska



SZCZĘSNOWICZ \ W latach 30. XX w. Hitlera nazywano na Kremlu „lodołamaczem rewolucji”. Stalin liczył, że podpali Europę, wszyscy wezmą się za łby i solidnie osłabia, a wtedy do akcji wkroczą Sowietci. Czy to czegoś nie przypomina?

s.2



KARNKOWSKI \ Podjęcie przez PiS narracji przeciwników ACTA 2 daje nadzieję, że uda się uniknąć najgorszego scenariusza. Jest w tym pewna ironia losu – bo to ta partia miała niby nie rozumieć internetu i odbierać Polakom wolność słowa.

s.15



9 772083 711029



@02_04 kod 20837119_02_14 issn

Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ To miłość nawraca serca i daruje pokój ludzkości, która wydaje się czasem zagubiona i zdominowana przez siłę zła, egoizmu i strachu. \\



Marcin Wolski

Nadgorliwość

Pan Kosiniak, z którego chłopci winni być dumni, chciałby do Konstytucji wpisać miłość do Unii. Przegłosować, poświęcić, potem akt w życie wcielić, i skazywać tych, którzy nie chcą słuchać Brukseli. Dodatkowo powinien koalicyjant pokorny, Wpisać rolę przewodnią towarzyszy z Platformy!



POGODA

Wtorek 02.04 Prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 06:09 ZACHÓD słońca 19:09

Imieniny obchodzą: Aaron, Franciszek, Irmina, Laurencja, Leopold, Leopolda, Maria, Miłobądz, Samosąd, Teodozja, Urban, Wiktor

Gdańsk 10°C 6°C	Lublin 10°C 4°C
Katowice 15°C 7°C	Kraków 16°C 7°C
Łódź 11°C 5°C	Poznań 13°C 8°C
Warszawa 11°C 5°C	Wrocław 15°C 7°C

Środa 03.04 Prawie bezchmurnie

WSCHÓD słońca 06:07 ZACHÓD słońca 19:11

Imieniny obchodzą: Antoni, Benedykt, Cieszygór, Eutychia, Gandolf, Irena, Izbygniew, Izbygniewa, Jakub, Jan, Józef, Nicetas, Pankracy, Ryszard, Sylwiusz

Gdańsk 13°C 8°C	Lublin 12°C 5°C
Katowice 18°C 10°C	Kraków 18°C 9°C
Łódź 15°C 8°C	Poznań 17°C 11°C
Warszawa 13°C 6°C	Wrocław 17°C 11°C

PIOTR NISZTOR

Tajemnice kasy operacyjnej wywiadu

Śledztwo w sprawie nieprawidłowości w Agencji Wywiadu, w tym poważnych nadużyć Funduszu Operacyjnego, prowadzi katowicka prokuratura. Zgromadzony materiał jest bulwersujący. Jeden z badanych wątków opisał tygodnik „Sieci Prawdy”, ujawniając, że osoby kojarzone ze środowiskiem „Gazety Finansowej” za pośrednictwem PAI Interpress otrzymywały pieniądze pochodzące ze służby, którą w tym czasie kierował płk Grzegorz Małecki. Dziwnym trafem to właśnie to pismo wraz z periodykiem „Służby Specjalne” (założonym przez firmę podejrzaną o oszustwa na handlu paliwami) atakowało potem ministra koordynatora Mariusza Kamińskiego i jego zastępcę Macieja Wąsika. Kampania podważania ich wiarygodności ruszyła po odcięciu tej grupy od kasy operacyjnej wywiadu. Sprawa PAI Interpress to jednak wierzchołek góry lodowej. Z AW była też związana pewna warszawska agencja PR.

Rafał Zawistowski



IGOR SZCZESŃOWICZ

Powtórka z historii

Jak Państwo zapewne wiedzą, w latach 30. XX w. Adolfa Hitlera nazywano na Kremlu „lodołamaczem rewolucji”. Kalkulacja Józefa Stalina była prosta i niepozabawiona logiki. Oto Hitler podpali Europę, wszyscy wezmą się za łby i solidnie osłabiają, a w pewnym momencie do akcji wkroczą Sowietci. Miało się to wszystko skończyć przyłączeniem krajów Starego Kontynentu do Związku Sowieckiego, czyli ogólną rzezią, morzem nowych łągów i setkami nowych Katyni. Na szczęście nie udało się, choć było blisko. Dzisiaj czasy się zmieniły, ale Rosja wciąż pozostaje ta sama. Wydaje się również, że dzisiejszy gospodarz Kremla może mieć podobne plany. Dlatego mrożą dzisiaj krew w żyłach takie publicystyczne teksty Emmanuela Macrona, jak ten o nowej drodze dla Europy, czy dosyć wyraźne sygnały płynące z UE o tym, że absolutnie nie po drodze jest Unii z USA. Jak również te o stworzeniu europejskiej armii poza NATO. Słyszac każdego tego typu newsa, Włodzimierz Putin zaciera ręce. Hitler nie podołał zadaniu, to może Macron albo Frans Timmermans dadzą radę?

Ryszard
KapuścińskiKolejna
kompromitacja
PSL

Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Władysław Kosiniak-Kamysz podczas ostatniej konwencji swojej partii, gdy już skończył straszenie Polaków polexitemem, do jakiego zmierza podobno Prawo i Sprawiedliwość, z całą wagą stwierdził: „Złożymy poprawkę o zmianę w konstytucji i wpisanie członkostwa w UE do polskiej konstytucji”. Zdaje sobie sprawę, że pan Kosiniak-Kamysz gra na sentymentach starszych członków ZMW, ZSL i PSL, którzy jeszcze pamiętają stalinowską konstytucję, w której wpisano przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Ale chyba trochę się zapędził w swoich marzeniach, co wytknął mu poseł Piotr Liroy-Marzec, który w liście otwartym napisał: „Jest Pan stosunkowo młodym politykiem, ale musi Pan wiedzieć, że ostatni tego typu zapis znalazł się w stalinowskiej konstytucji z 1952 r. i to dopiero po nowelizacji z 1976 r. Wówczas wpisano do niej przyjaźń ze Związkiem Radzieckim. Partia posługująca się piękną nazwą i tradycjami Polskiego Stronnictwa Ludowego po raz kolejny okazała się być zwykłym, komunistycznym ZSL”. To przykre, w jaki sposób niszczone jest dziedzictwo funkcjonującego od 1903 r. PSL, które od początku za cel stawiało sobie niepodległość Polski.

Jan
GalarowiczEuropa
Jana
Pawła II

W związku z wyborami toczy się również spór o duchowy kształt Europy. Jedni politycy i publicyści, epatując wyborców wzniosłymi hasłami o otwartości, równości, tolerancji, trosce o mniejszości itp., chcą tak naprawdę Europy wyrzekającej się swoich korzeni, oświeceniowej, zlaicyzowanej, odnoszącej się z pogardą do rodziny i narodu oraz wyznającej etykę hedonistyczną, a ostatecznie chcą Europy bezbożnej i tworzącej po raz kolejny – po komunizmie i nazizmie – nowego człowieka. Natomiast inni mieszkańcy naszego kraju oraz reprezentujący ich politycy i publicyści pragną Europy, która również leżała na sercu świętemu Janowi Pawłowi II. Traktując ją jako wydarzenie duchowe, kulturowe, które opromienia Osoba Jezusa Chrystusa i które jest oparte na takich fundamentalnych wartościach, jak prawda, godność każdego człowieka i należny mu szacunek, wolność i odpowiedzialność oraz miłość. Ojciec Święty apelował do Europy: „Odnajdź siebie samą! Bądź sobą! Odkryj swoje początki! Tchnij życie w swoje korzenie! Tchnij życie w te autentyczne wartości, które sprawiły, że twoje dzieło było pełne chwały”. Europa nie była dla Jana Pawła II superpaństwem, lecz wspólnotą ojczyzn. Jaka Europa ma przyszłość?



POLSKO-AMERYKAŃSKI SOJUSZ WOJSKOWY SIĘ ZACIEŚNIA

OBRONA \ Naszym celem jest doprowadzenie do perfekcyjnych relacji między siłami zbrojnymi, między żołnierzami polskimi i amerykańskimi, ale także sojusznikowymi w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego – powiedział minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 KWIETNIA 2019

3

PROTESTY \ Dworczyk: Rząd przedstawił pięć propozycji dla nauczycieli

Negocjacje z nauczycielami trwają

Wicepremier Beata Szydło po poniedziałkowych negocjacjach ze związkami nauczycielskimi poinformowała, że związki zawodowe zaakceptowały cztery z pięciu propozycji rządu. Z kolei Związek Nauczycielstwa Polskiego oświadczył, że nie ma przesłanek do dyskusowania o wstrzymaniu się od strajku. – ZNP jest głuchy na kolejne propozycje rządowe – mówi „Codziennej” Kamil Bortniczuk, poseł Zjednoczonej Prawicy, rzecznik Porozumienia.

Marlena Nowakowska

W poniedziałek w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” odbyło się kolejne nadzwyczajne posiedzenie Prezydium Rady Dialogu Społecznego na temat sytuacji w oświacie.

Po zakończeniu rozmów wicepremier Beata Szydło powiedziała, że cztery spośród pięciu punktów, które zaproponował rząd, zostały zaakceptowane przez strony. Zapewniła, że rząd jest przygotowany do wypłacenia we wrześniu podwyżki, która początkowo była planowana na 2020 r.

– Była to merytoryczna, poważna rozmowa. Rząd przedstawił pięć propozycji dla nauczycieli. Cztery z nich zostały przyjęte, są one na tyle poważne, że większość nauczycieli głodujących w Krakowie zgodziła się na przerwanie protestu. Przedstawiciele związków doprecyzowali swoje oczekiwania, teraz MEN musi przeanalizować te pomysły i dokładnie je policzyć. Dzisiaj od godz. 8 stawiamy się w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog”, aby wypracować rozwiązania, które pozwolą na uniknięcie strajków, bo dobro dzieci jest najważ-



Rząd proponuje pięć rozwiązań dla nauczycieli | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

niejsze – mówi „GPC” szef kancelarii premiera Michał Dworczyk.

– Nie mamy żadnych przesłanek, by dyskutować o zawieszeniu strajku – oświadczył jednak prezes ZNP Sławomir Broniarz. Także szef Branży Nauki, Oświaty i Kultury FZZ Sławomir Wittkowicz ocenił, że dotychczasowe propozycje nie przybliżają do podjęcia de-

cyzji o powstrzymaniu się od protestu. „Jeżeli postulat 15 proc. waloryzacji zostanie spełniony, nie widzimy problemu, żeby podpisać porozumienie z rządem” – mówił z kolei przewodniczący Sekcji Krajowej Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Ryszard Proksa.

– Oczekiwania związków zawodowych, zwłaszcza pana Broniarza, to są ocze-

kiwania zaporowe i niewykonalne dla budżetu. Gdybyśmy mieli nawet możliwości finansowe, aby te postulaty wykonać, to byłoby to zaburzeniem siatki funkcjonującej w polskiej sferze budżetowej. Doprowadziłoby to do tego, że większość nauczycieli dyplomowanych zarabiałaby więcej niż profesorowie akademicy. ZNP jest głuchy na kolejne

propozycje rządowe i coraz bardziej wiarygodne staje się stwierdzenie, że jest to protest polityczny – mówi „Codziennej” Bortniczuk.

Ryszard Czarnecki, europosel PiS, powiedział nam, że skutkiem braku kompromisu będzie strach dzieci i rodziców. – Mam nadzieję, że strona związkowa pomyśli o tym, aby dogadać się ze stroną rządową – dodał.

ZNP i Wolny Związek Zawodowy „Solidarność – Oświata”, należący do FZZ, od stycznia prowadzą procedury sporu zbiorowego, przeprowadziły też referendum strajkowe. ZNP podał w niedzielę, że w strajku chce wziąć udział 79,5 proc. szkół i przedszkoli w całym kraju. Jeżeli nie dojdzie do porozumienia z rządem, to 8 kwietnia rozpocznie się bezterminowy strajk. Termin zapowiedzianego protestu zbiega się z zaplanowanymi na kwiecień egzaminami zewnętrznymi: 10, 11 i 12 kwietnia ma odbyć się egzamin gimnazjalny, 15, 16 i 17 kwietnia – egzamin ósmoklasisty, a 6 maja powinny się rozpocząć matury.

– Mam nadzieję, że nie dojdzie do strajków. Apeluję do nauczycieli o odpowiedzialność za swoich uczniów. Nie dzieje się nic, co uzasadniałoby tak daleko idące protesty – powiedział Bortniczuk.

Biedroń sięga do kieszeni księży

POLITYKA \ Robert Biedroń, lider Wiosny, zapowiedział, że gdy wygra wybory, zmusi księży do płacenia wyższych podatków. Gdyby duchowni nie chcieli się podporządkować, polityk zamierza wprowadzić... kasy fiskalne. – Robert Biedroń nie wie, o czym mówi – podkreśla Jan Maria Jackowski, senator PiS.

Mimo że Wiosna zaczyna dołować w sondażach, to jej lider nie rezygnuje z kursu antyklerykalnego. Tym razem postanowił uderzyć w finanse Kościoła i zapowiedział opodatkowanie duchownych tak jak każdego przedsiębiorstwa. – Jeśli księża będą opór i nie będą stawiać chcieli rozmawiać o regulacjach opodatkowania Kościoła, wprowadzimy im kasy fiskalne. Jestem gotów posunąć się do tego. Dzi-

siaj proboszcz przeciętnej parafii płaci 200–300 zł podatku ryczałtowego – mówił w tygodniku „Wprost” Robert Biedroń. Rzeczywiście księża, podobnie zresztą jak np. rolnicy, płacą zryczałtowany podatek dochodowy. Jego wielkość zależy jednak od liczby ludzi zamieszkujących parafię. Te największe płacą od 440 do 486 zł na kwartał. To kwota podobna do tej płaconej przez rolników, którzy mają go-

spodarstwa do 50 ha. Oczywiście normalny podatek dochodowy płacą również księża wykonujący dodatkowo pracę w szkole i innych instytucjach. W sumie Kościół płaci więc szacunkowo ponad 100 mln zł podatków do budżetu.

Jednocześnie mityczne wydają się również dochody parafii. W 2012 r. opublikowano raport na temat finansów. System finansowania Kościoła w Polsce opiera się

w zdecydowanej większości (ok. 80 proc.) na dobrowolnych ofiarach wiernych. Są one świadczone jako ofiary na tacę oraz towarzyszą intencjom mszalnym, sakramentom i sakramentaliom czy wizycie duszpasterskiej (kolędzie). „I tak w małej, liczącej niespełna tysiąc osób wiejskiej parafii w diecezji tarnowskiej przeciętna wysokość niedzielnej tacy to 487 zł, w 3-tysięcznej parafii w diecezji biel-

sko-żywieckiej – 2300 zł, w 8-tysięcznej parafii w archidiecezji lubelskiej – około 3 tys. zł, w dużej miejskiej parafii w archidiecezji katowickiej – do 4 tys., podobnie jak w małej, znajdującej się w centrum Warszawy. Często pieniądze tych nie wystarcza na utrzymanie kościołów. Koszty ogrzewania czy sprzątnięcia są ogromne, a do tego dochodzą remonty, co jest szczególnie kłopotliwe, gdyż wiele świątyń to zabytki. – Takie zapowiedzi, jak ta Roberta Biedronia, to kolejny etap walki z Kościołem w Polsce. Mam nadzieję, że Polacy do tego nie dopuszczą – mówi nam Wiesław Krajewski z PiS.

Jacek Liziniewicz

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

Zniszczył krzyż przy tablicy poświęconej ofiarom Grudnia '70, bo jest niezgodny z Konstytucją RP. Przed szczecińskim sądem odbyła się kolejna rozprawa przeciwko wojującemu ateście Tomaszowi L.

Tomasz Duklanowski

Chodzi o brzozy krzyż przy pomniku poświęconym ofiarom komunizmu, w tym pomordowanym w Grudniu '70, ustawiony na pl. Grunwaldzkim w Szczecinie. Krzyż został ustawiony przy pomniku wiele lat temu, podczas jednej z rocznic upamiętniających ofiary szczecińskiej masakry z grudnia 1970 r.

Co dwa lata drzewo krzyża jest wymieniane na nowe, bo stojąc na powietrzu, ulega korozji. Robią to emerytowani działacze Solidarności i to oni wczoraj przed sądem stanęli w obronie krzyża.

Oskarżony to Tomasz L., mieszkaniec Szczecina, operator koparki. W sądzie mówił, że jest ateistą i zamierza złożyć akt apostazji. Wyjaśniał, że krzyż raził go już od daw-

NIENAWIŚĆ \ Kolejna rozprawa operatora koparki

Zniszczył krzyż, bo mu przeszkadzał



Wyrok w tej bulwersującej sprawie zapadnie w maju | fot. Pixabay/d

na, bo jest ustawiony w miejscu publicznym. – Zgodnie z konstytucją przestrzeń publiczna ma charakter świecki. Plac Grunwaldzki nie jest miejscem kultu religijne-

go – dodał w sądzie podczas przesłuchania Tomasz L.

Oskarżony wyjaśniał, że interweniował w Urzędzie Miejskim w Szczecinie, aby krzyż usunąć, bo został

ustawiony bez... pozwolenia na budowę. Ponieważ to nie przyniosło efektu, w styczniu 2016 r. po wypiciu kilku piw poszedł na pl. Grunwaldzki i zniszczył krzyż.

Twierdzi, że drewno było spróchniałe i samo mu się połamało w rękach.

W sądzie słowo „krzyż” nie przechodził mu przez gardło, określał go jako „konstrukcja budowlana”.

– Tak o krzyżu mówili bolszewicy – mówi Henryk Michałowski, oskarżyciel posiłkowy, który był inicjatorem ustawienia krzyża na pl. Grunwaldzkim w Szczecinie. – To nieprawda, że krzyż jest ustawiony bez zgody. Postawiliśmy go w obecności prezydenta Piotra Krzystka podczas uroczystości grudniowych i on wyraził zgodę na to, aby krzyż pozostał. Sam oskarżony kłamał w sądzie. Raz mówił, że krzyż sam mu się rozpadł w rękach, innym razem, że się potknął i oparł o krzyż, który się połamał. A prawda jest taka, że zniszczył go, bo tak jak komuniści on nienawidzi tego chrześcijańskiego symbolu – mówił.

Oskarżonemu za znieważenie uczuć religijnych grozi do dwóch lat pozbawienia wolności. Wyrok w tej sprawie ma zapadnąć na następnej rozprawie w maju.

Po zniszczeniu krzyża przez Tomasza L. byli działacze opozycji antykomunistycznej ustawili go ponownie.

Rekonstrukcja rządu to odświeżenie wizerunku

ZMIANY W RZĄDZIE \ W związku ze zbliżającymi się wyborami do Parlamentu Europejskiego może dojść do rekonstrukcji rządu. – W okresie przedwyborczym bardzo przydatne jest odświeżenie wizerunku rządu – podkreśla w rozmowie z „Codzienną” prof. Norbert Maliszewski, ekspert ds. marketingu politycznego.

Szef KPRM Michał Dworczyk mówił we wczorajszej rozmowie w RMF FM, że decyzja w sprawie rekonstrukcji ma zapadnąć w ciągu najbliższych dni. – Według mojej wiedzy w najbliższych dniach zapadną ostateczne decyzje, czy przed wyborami do PE dojdzie do rekonstrukcji rządu, czy też nie – oświadczył Dworczyk. Dopytywany o personalia powiedział, że jeżeli doszłoby do rekonstrukcji, to według niego „ci ministrowie konstytucyjni, którzy kandydują do PE, odejdą z rządu”.

Wśród kandydatów znaleźli się ministrowie: szef MSWiA Joachim Brudziński, wicepremier Beata Szydło, szefowa MRPiS Elżbieta Rafalska czy minister edukacji Anna Zalewska.

Dworczyk mówił, że jest wiele argumentów za rekonstrukcją przed eurowyborami, jak i za tym, by zaczę-

kać do wyborów. – Uważam, że jest bardzo wiele przesłanek, które trzeba przedyskutować, a właściwymi osobami do tej dyskusji są premier i prezes naszej partii – wyjaśniał.

Wydaje się jednak, że PiS w trosce o wizerunek partii i rządu oraz dobry wynik wyborczy dokona rekonstrukcji przed wyborami. Przemawia za tym kilka argumentów. – W chwili wyborów ministrowie nie powinni pełnić funkcji rządowych. To jest dobry standard – mówi „Codziennej” prof. Maliszewski. Według niego w okresie przedwyborczym bardzo przydatne jest odświeżenie wizerunku rządu. – Byłby to nowy kredyt zaufania dla rządu – mówi ekspert. – Pamiętajmy, że ludzie głoszą na listy partyjne. Dlatego jeśli nowy kredyt zaufania zostanie rządu, to dostanie go cały obóz PiS

i kandydaci – podkreśla Maliszewski i dodaje, że Koalicja Europejska oraz PiS w tych wyborach będą w sondażach szły łeb w łeb i każdy zabieg poprawiający sondażowe notowania oraz umożliwiający zdobycie przychylności wyborców jest dobry. Ponadto, w związku z kryzysową sytuacją w oświacie, zmiana na stanowisku ministra edukacji bardzo pomogłaby partii rządzącej. – Taka zmiana może się przydać – ocenia prof. Maliszewski.

Wreszcie zmiany w składzie pozwoliłyby premierowi ustabilizować sytuację wewnątrz rządu. – Dla premiera Mateusza Morawieckiego ta rekonstrukcja to szansa na utworzenie rządu bardziej spójnego, byłby to bardziej rząd premiera Morawieckiego – podsumowuje ekspert.

Paweł Tunia

Na siłę chcą zrobić z Polaków faszystów

SKANDALICZNA SZTUKA \ Jarosław Sellin wiceszef MKiDN, pytany w radiowej Trójce o sztuki „Wróg się rodzi” oraz „Mein Kampf”, powiedział, że są pewni ludzie, którzy dostrzegają zjawiska, których w Polsce w ogóle nie ma.

Premiery obydwu sztuk odbyły się odpowiednio w Teatrze im. Wilama Horzycy w Toruniu oraz Teatrze Powszechnym w Warszawie. „W spektaklu »Wróg się rodzi« badamy fenomen Radia Maryja, które od blisko 30 lat wpływa na mentalność swoich słuchaczy oraz procesy społeczne i kulturowe” – opisuje swoje przedstawienie toruński teatr.

Z kolei zgodnie z opisem Teatru Powszechnego sztuka „Mein Kampf” stara się zbadać, „do jakiego stopnia aktualne są dziś postulaty i idee zapisane przed ponad dziewięćdziesięciu laty”.

Pytany w radiowej Trójce o ocenę obydwu sztuk Sellin podkreślił, że nie chce analitycznie o tym dyskutować. – Tylko zwracam uwagę po prostu na to, że mamy do czynienia z jakąś grupą ludzi podkręcanych przez nie-

przychylne nam media i przez totalną opozycję – bo ona przecież też wyjątkowo swój język w polemice z nami – którzy żyją w naderczywistości, w jakimś równoległym świecie, dostrzegają zjawiska, których w Polsce nie ma, i tendencje, których w Polsce nie ma – mówił.

– Jeżeli jakaś część opinii publicznej – a mam nadzieję, że tak jest – uznaje, że to jest jednak szaleństwo i że właśnie instytucjami kultury zarządzają ludzie, którzy oderwali się od rzeczywistości, to trzeba te pretensje wyraźnie adresować. Teatr Powszechny w Warszawie, ten, który wystawił tę sztukę „Kłątwa” – „Mein Kampf” jest po niej – jest teatrem, który należy do prezydenta miasta stołecznego Warszawy – wskazał.

(sm, Polskie Radio Program 3)



PROF. LEGUTKO ZAINAUGUROWAŁ KAMPANIĘ WYBORY DO PE \ Emisją oficjalnego spotu w internecie prof. Ryszard Legutko, europoseł i kandydat PiS w nadchodzących wyborach do PE w okręgu małopolsko-świętokrzyskim, zainaugurował swoją kampanię.



CBŚP ZATRZYMAŁO OSZUSTÓW NA RYNKU FOREX **WYŁUDZENIA** \ Centralne Biuro Śledcze Policji zatrzymało kolejne 11 osób podejrzanych o oszustwa na rynku forex. Oferowały one produkty finansowe, mające rzekomo przynieść wysokie zyski, a potem czyściły konta klientów.

ATAK \ Były prezydent Siedlec przeszedł operację ratującą życie

Polityk PiS zaatakowany przez nożownika

Wojciech Kudelski, były prezydent Siedlec, a dziś radny sejmiku wojewódzkiego, został wczoraj rano zaatakowany nożem, gdy wychodził ze swojego domu w Siedlcach. Polityka przewieziono do szpitala, gdzie przeszedł operację. Jego stan lekarze oceniają jako stabilny. Sprawcą okazał się 38-letni lokalny przedsiębiorca budowlany, którego policja zatrzymała kilka godzin później w jego miejscu pracy. Najprawdopodobniej dzisiaj prokuratorzy postawią mu zarzut usiłowania zabójstwa.

Jan Przemyski

Wojciech Kudelski, obecny radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego z ramienia PiS, został ranny jeden raz ostrym narzędziem w okolice jamy brzusznej. Do ataku doszło wczoraj przed godz. 8 w pobliżu domu polityka w Siedlcach. Ze wstępnych ustaleń wynika, że sprawca czekał na swoją ofiarę w samochodzie zaparkowanym obok nieruchomości, w której mieszkał były prezydent Siedlec. Polityk został szybko przewieziony do szpitala, gdzie przeszedł operację ratującą życie.

– Pacjent bardzo szybko został zdiagnozowany, do szpitala trafił z urazami, które w sposób bezpośredni zagra-

żały życiu i zdrowiu pacjenta, przede wszystkim jego życiu – powiedział na brie-fingu prasowym dyrektor ds. medycznych z Mazowieckiego Szpitala Wojewódzkiego w Siedlcach Mariusz Mioduski. Po godz. 15 lekarz zaktualizował informacje i przekazał, że stan pacjenta się ustabilizował, a sam Kudelski czuje się już lepiej. Warto też zaznaczyć, że były prezydent miasta w momencie przybycia do szpitala był przytomny. Sprawcą napaści okazał się 38-letni przedsiębiorca budowlany z Siedlec. Policja, analizując zapis z monitoringu w pobliżu miejsca ataku, szybko ustaliła, jakim samochodem poruszał się napastnik i zatrzymała go w miejscu pracy kilka godzin później. Z nieoficjalnych informacji

wynika, że atak na polityka mógł być zemstą za brak jego przychylności dla wcześniej-szych inwestycji biznesmena. – Sprawcą napaści jest mieszkaniec powiatu siedleckiego, którego zatrzymano na terenie miasta. Czynności procesowe z jego udziałem odbędą się we wtorek, podejrzany zostanie przesłuchany, a następnie prokurator najprawdopodobniej postawi mu zarzut usiłowania zabójstwa – powiedziała na wczorajszej konferencji prasowej prok. Krystyna Gołąbek, rzecznik Prokuratury Okręgowej (PO) w Siedlcach. Dodała również, że za to przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności powyżej 8 lat. Prokurator Gołąbek podkreśliła również, że na razie nie udało się odnaleźć na-



Wojciech Kudelski wciąż przebywa w szpitalu | fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

rzędzia zbrodni. Nie chciała też zabierać głosu w sprawie ewentualnego motywu, jakim mógł kierować się na-

pastnik. – Wszystko to będziemy ustalali w toku śledztwa – powiedziała rzecznik PO w Siedlcach.

14 lat temu zmarł Jan Paweł II

PAMIĘĆ \ Dzisiaj mija 14. rocznica śmierci Jana Pawła II. Papież Polak, 264. następca św. Piotra, zmarł 2 kwietnia 2005 r. w Rzymie w wieku 84 lat. Odszedł o godz. 21.37. Pontyfikat Jana Pawła II trwał 26 lat, pięć miesięcy i 16 dni i był trzecim co do długości w historii papieństwa.

W 2005 r. pożegnanie z prawie 85-letnim wtedy papieżem trwało kilka tygodni. W tym czasie dwukrotnie był w szpitalu i przeszedł zabieg tracheotomii z powodu niewydolności oddechowej. To, co początkowo przedstawiono oficjalnie jako objawy grypowe, faktycznie okazało się potem nasileniem się skutków choroby Parkinsona, na którą Ojciec Święty cierpiał od lat 90. Czternastą rocznicę śmierci Jana Pawła II uczci cała Polska. O godz. 21.15 na pl. Piłsudskiego w Warszawie odbędzie się tradycyjne czuwanie połączone z refleksją nad nauczaniem Jana Pawła II. Tegoroczne obchody odbędą się pod hasłem „Odnów oblicze!”.

Centrum Myśli Jana Pawła II zaprasza warszawia-

ków do refleksji nad słowami papieża, które padły 40 lat temu podczas pierwszej pielgrzymki do Polski. Hasło tegorocznych obchodów 2 kwietnia „Odnów oblicze!” nawiązuje bezpośrednio do pamiętnego wezwania Jana Pawła II: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi”. – Mamy świadomość, że odnowa oblicza dokonuje się przede wszystkim przez odnowienie serca. Tej odnowy wszyscy dzisiaj potrzebujemy – mówi Marcin Nowak, koordynator wydarzenia z Centrum Myśli Jana Pawła II. W trakcie czuwania na pl. Piłsudskiego warszawiacy będą mogli posłuchać fragmentów homilii Jana Pawła II i kompozycji wykonanych przez Chór Centrum

Myśli Jana Pawła II. Udział w wieczornym czuwaniu potwierdził także metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz. Po zmierzchu na budynku Garnizonu Warszawa usytuowanym przy pl. Piłsudskiego zostanie wyświetlona specjalna grafika, zaś o godz. 21.37 jak co roku zabrzmie utwór „Cisza” w wykonaniu trębacza z Garnizonu Warszawa. Centrum Myśli Jana Pawła II zachęca, aby sięgać do papieskiego dorobku i wchodzić w twórczy dialog z myślą Karola Wojtyły. Jan Paweł II po raz ostatni pokazał się publicznie 30 marca, gdy stanął w oknie Pałacu Apostolskiego w porze śródowej audiencji generalnej i pozdrowił wiernych w milczeniu. Następnego dnia był już w ciężkim stanie. Wieczorem 31 marca Watykan ogłosił, że papież ma bardzo wysoką gorączkę. Odmówił jednocześnie kolejnej hospitalizacji. Papież zmarł 2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37. Jego beatyfikacji dokonał Benedykt XVI 1 maja 2011 r., a kanonizacji – papież Franciszek 27 kwietnia 2014 r.

..... Marlena Nowakowska

„GW” to spróchniały fundament III RP

„GAZETA POLSKA” \ Trzydzieści lat temu w wyniku uzgodnień Okrągłego Stołu zapadła decyzja o utworzeniu „Gazety Wyborczej”. Redaktorem naczelnym został Adam Michnik – kandydat na posła z rekomendacji Komitetu Obywatelskiego przy Lechu Wałęsie. Gazeta, która miała się ukazywać przez kilka tygodni, szybko przekształciła się w socjologiczne narzędzie liberalno-lewicowych ideologów – pisze w najnowszym (z 3 kwietnia) tygodniku „Gazeta Polska” Dorota Kania.

Początkowo „GW” miała być gazetą całej opozycji, szybko jednak okazało się, że tak nie jest: „Wyborcza” wspierała postkomunistów i krytykowała lustrację, co dla wielu opozycjonistów było nie do zaakceptowania (...). Redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” w czasie, gdy był posłem, wszedł w skład tzw. komisji Michnika, która od 12 kwietnia do 27 czerwca 1990 r. w archiwach MSW przeglądała znajdujące się tam teczeki. Według nieoficjalnych informacji Czesław Kiszczak i Wojciech Jaruzelski doprowadzili do powstania i wejścia komisji do archiwów MSW po to, by pokazać, jak wielu współpracowników komunistycznych służb specjalnych działało w opozycji demokratycznej,

z którą był związany Adam Michnik. W archiwach MSW znalazła się m.in. sprawa operacyjnego rozpracowania o kryptonimie „Gniazdo” rozpoczęta w latach 60. ubiegłego stulecia przez stołeczną Służbę Bezpieczeństwa. Figurantami SOR „Gniazdo” byli: Adam Michnik, Jan Lityński, Teresa Bogucka, Barbara Toruńczyk, Wiktor Grójecki, Seweryn Blajer, Barbara Weigl, Krystiana Rob-Narbutt, Ewa Morawska i Kazimierz Wóycicki. Znalazły się w niej m.in. rozpracowania dotyczące tzw. grupy komandosów, w której jednym z głównych figurantów był Adam Michnik. **WIĘCEJ JUŻ W ŚRODĘ (3 KWIETNIA) W NAJNOWSZYM NUMERZE „GAZETY POLSKIEJ”**



fot. Francois Lenoir/Reuters

NATO TRACI CIERPLIWOŚĆ DO MOSKWY

BRUKSELA \ Rosja cały czas rozbudowuje i rozmieszcza rakiety, łamiąc postanowienia traktatu INF „o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych pośredniego zasięgu”. Czas się kończy, sojusznicy będą musieli przedyskutować odpowiedź – powiedział wczoraj sekretarz generalny NATO Jens Stoltenberg.

Wespazjan Wielohorski

Jak zauważają analitycy, Zełenski zdecydowanie zwyciężył w środkowej i południowej części kraju, przy czym na południu jego przewaga była przygniatająca. W obwodach odeskim i miłokajowskim uzyskał ponad 40 proc. głosów, a w obwodzie dnipropropietrowskim aż 45 proc.

Zupełnie inaczej głosowali mieszkańcy dawnej Galicji Wschodniej. W obwodach lwowskim i tarnopolskim zwyciężył Poroszenko, uzyskując odpowiednio 36 i 24 proc. W obwodzie Iwano-Frankowskim Poroszenko i Tymoszenko otrzymali praktycznie identyczne poparcie – ok. 21,8 proc.

Prorosyjski kandydat Jurij Bojko zwyciężył w położonych na wschodzie kraju obwodach ługańskim (39 proc.) i donieckim (35 proc.), wyprzedzając Zełenskiego o ok. 10 pkt proc.

Po ogłoszeniu wyników sztaby Poroszenki i Zełenskiego przygotowują się do drugiej tury wyborów, która odbędzie się 21 kwietnia. W niedzielę wieczorem podczas konferencji prasowej Zełenski, pytany, co by zrobił, gdyby wybuchły przeciw niemu protesty, zapewniał: – Nie będę walczył ze społeczeństwem. Nie będę rozbijał namiotów i organizował majdanów, jeśli Ukraińcy byłiby przeciw mnie.

Oświadczył też, że jest gotów uczestniczyć w debatach z Poroszenką (dotychczas obaj kandydaci nie zmięrzili się w debatach telewizyjnych). Zapowiedział, że do końca drugiej tury przedstawi członków swojej ekipy. Zełenski ironicznie odpowiedział Poroszence, który oskarżył go o to, że

KIJÓW \ Saakaszwili udzielił wsparcia showmanowi

Zełenski i Poroszenko przygotowują się do drugiej tury

Ukraińskie media komentują oficjalne wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich, które tak jak przewidywano, wygrał aktor i showman Wołodymyr Zełenski który uzyskał ponad 30 proc. głosów. Na drugim miejscu znalazł się urzędujący, prezydent Petro Poroszenko, na którego głosowało 16 proc. wyborców. Kolejne miejsca w wyścigu prezydenckim zajęli była premier Julia Tymoszenko – 13 proc. i przedstawiciel prorosyjskiej Opozycyjnej Platformy Jurij Bojko – 11,5 proc.



Druga tura wyborów odbędzie się 21 kwietnia | fot. Kacper Pempel/Reuters

jest zależny od oligarchy Igora Kołomojskiego, wskazując na związki Poroszenki z Ołehem Gładkowskim (Swinarczukiem), jego partnerem biznesowym, zamieszkanym w aferę

korupcyjną. – On [Poroszenko] kolejny raz powiedział, że jestem marionetką Kołomojskiego. Mam tylko jedno pytanie: jest pan marionetką Swinarczuka czy Swinarczuk to pa-

na marionetka? – pytał. Wołodymyr Zełenski mówił też o hipotetycznym spotkaniu z prezydentem Rosji: Jeśli spotkam się z panem Putinem, powiem mu: „Zwróciłbyście

w końcu nasze terytoria. Ile jesteście gotowi wypłacić rekompensaty za zabrane terytoria i pomoc ludziom odpowiedzialnym za eskalację [agresji] na Krymie i Donbasie?”

Zełenskiego poparł były prezydent Gruzji i były gubernator obwodu odeskiego Micheil Saakaszwili. „Wołodymyr Zełenski to przyszły prezydent Ukrainy! Wzywam wszystkie siły demokratyczne, by go poparły bez jakichkolwiek warunków wstępnych” – napisał Saakaszwili na swoim profilu na Facebooku. Jak zapewnił, „porażka Poroszenki i jego kliki to wielka szansa dla Ukrainy” i dodał, że (stworzona przez niego na Ukrainie partia) Ruch Nowych Sił będzie walczył przeciw fałszerstwom i wspierał Zełenskiego.

Z kolei Petro Poroszenko na briefingu w czasie wieczoru wyborczego podkreślił, że wybory były wolne, demokratyczne i odpowiadały wszystkim standardom OBWE. Urzędujący prezydent zapewnił, że wyciągnie wnioski z porażki poniesionej w starciu z Zełenskim i odniesie zwycięstwo w drugiej turze. Poroszenko stwierdził, że zrozumiał sygnał, który społeczeństwo wysłało obecnej władzy. – To surowa lekcja dla mnie i dla całej naszej ekipy. Jest to poważny powód, by pracować nad błędami, które popełniliśmy w ostatnich latach – mówił. Jednocześnie prezydent Ukrainy jest zdania, że „Ukraińcy zepsuli rosyjski scenariusz pierwszej tury, bo [zwolennicy Kremla] na pewno nie chcieli widzieć Poroszenki w drugiej turze”. – Nic wam z tego nie wyjdzie, przyjaciele i wrogowie z Rosji. Ukraińcy zepsują wasz scenariusz i w drugiej turze – zapowiedział Poroszenko.

Potencjalny rywal Trumpa oskarżony o molestowanie

WASZYNGTON \ Były wiceprezydent USA z ramienia Partii Demokratycznej Joe Biden odniósł się do oskarżeń pod jego adresem o molestowanie seksualne swojej partyjnej koleżanki. Stwierdził, że w jego działaniu nie było nic niestosownego.

Biden, wiceprezydent w rządzie Baracka Obamy, to jeden z najbardziej wpływowych polityków amerykańskiej lewicy. Wielu Demokratów wierzy, że uda się mu odebrać stanowisko prezydenta Donaldowi Trumpowi, chociaż on sam jeszcze nie ogłosił oficjalnie, że wystartuje w przyszłych wyborach. Oskarżenia o molestowanie seksualne, które padły pod jego adresem w pię-

tek, mogą jednak popsuć te plany.

Biden został oskarżony o molestowanie przez polityk Partii Demokratycznej z Nevady Lucy Flores. Do zdarzenia miało dojść w 2014 r., kiedy prowadziła kampanię w wyborach wicegubernatora stanu i czekała na wyjście na scenę. „Poczułam, że zbliża się do mnie od tyłu. Pochylił się i powąchał moje włosy. Byłam przerażo-

na” – napisała Flores. – „Następnie pocałował mnie po woli w tył głowy. Nie rozumiałam, co się dzieje. Byłam zawstydzona, byłam zszokowana i zdziwiona”.

Biden wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że nie zrobił nic złego. „Podczas wielu lat na kampanijnych szlakach i w życiu publicznym zaoferowałem niezliczone uściski dłoni, przytulenia oraz wyrazy oddania

i wsparcia. I ani razu – nigdy – nie zrobiłem niczego niestosownego” – napisał. – „Jeżeli ktoś sugeruje, że było inaczej – wysłucham go z szacunkiem. Ale nigdy nie było to moją intencją”.

Biden skrytykowała doradca Trumpa Kellyanne Conway. Stwierdziła, że Flores postąpiła bardzo odważnie, gdyż ona i Biden należą do tej samej partii. Przypomniała również, że amerykańska prawica nazywa Bidena „obleśnym wujkiem Joe” i wpisanie tej frazy do wyszukiwarki pokazuje ogromną liczbę zdjęć, na których widać, jak Biden przytula i całuje kobiety – a nawet małe dziewczynki – w sposób, który trudno uznać za normalny.

Potencjalni lewicowi konkurenci Bidena, jak Elizabeth Warren czy Bernie Sanders stwierdzili, że nie mają powodów, by nie wierzyć Flores, i że sprawa powinna zostać wyjaśniona.

Sama zainteresowana stwierdziła, że oświadczenie Bidena to krok w dobrym kierunku. W wywiadzie dla CNN powiedziała jednak, że nie chodzi tylko o nią i że to właśnie inne podobne przypadki skłoniły ją do przerwania milczenia. – Byłam naprawdę zdumiona, że się o tym nie mówi. Że ta część jego zachowania, biorąc pod uwagę liczbę dowodów, nie była traktowana poważnie – powiedziała. – Kiedy się jest ofiarą, nie ma w tym nic śmiesznego – dodała.

Wiktor Młynarz



KANADYJSCY MARYNARZE W ODESSIE

UKRAINA \ Kanadyjska fregata „Toronto” wpłynęła wczoraj do portu w Odessie, gdzie wraz z innymi okrętami państw NATO weźmie udział w ćwiczeniach z ukraińską marynarką wojenną.

fot. Volokin Yevgeny/Reuters



fot. Navech Chitrakar/Reuters

SETKI RANNYCH PODCZAS NAWAŁNICY

KATMANDU \ Co najmniej 27 osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych podczas nawałnicy, która w niedzielę nawiedziła południowy Nepal. W okresie wiosennym w tym kraju jest to rzadkością.

ŚWIAT

7

TURCJA \ AKP traci Stambul

Umiarkowane zwycięstwo Erdoğan

Mimo kolejnego już zwycięstwa w wyborach samorządowych Partii Sprawiedliwości i Rozwoju (AKP) ugrupowanie prezydenta Recepta Tayyipa Erdoğan straciło poparcie w największych ośrodkach miejskich Turcji. Konserwatyści po raz pierwszy od niemal 20 lat przegrali rywalizację o fotel prezydenta Istanbulu oraz utracili władzę w Ankarze i Izmirze.

Paweł Kryszczak

W Istambule kandydata AKP Binali Yıldırma pokonał wystawiony przez Partię Ludowo-Republikańską (CHP) Ekrem İmamoğlu. Niedzielne zwycięstwo w Istambule kandydata opozycji wynika m.in. z decyzji prokurdyjskiej Ludowej Partii Demokratycznej (HDP) o wycofaniu swojego kandydata z wyścigu o fotel prezydencki w największym mieście Turcji. – To te kilka procent poparcia, które w poprzednich wyborach zdobył kandydat HDP, przesądziło o zwycięstwie kandydata opozycji – mówi w rozmowie z „Gazetą Wyborczą” Witold Repetowicz, ekspert ds. Bliskiego Wschodu.

CHP odniosła również zwycięstwo w stolicy Turcji. Jej kandydat Mansor Yavaş pokonał w walce o fotel prezydenta Ankary polityka AKP



Erdoğan rządził w Stambule w latach 1994–1998 | fot. Murad Sezer/Reuters

Mehmeta Özhaskeki. W trzecim największym tureckim mieście Izmirze również wygrał kandydat CHP Mustafa Tunç Soyer.

Porażka w takim mieście jak Stambul to symboliczny cios dla prezydenta Erdoğan, który był jego burmistrzem w latach 1994–1998. Jak jednak zauważył szef AKP, „nawet jeśli nie zwyciężyliśmy w wyborach w Stambule, to i tak odnieśliśmy zwycięstwo w większości okręgów wyborczych”.

Po przeliczeniu 91 proc. głosów w całej Turcji na AKP zagłosowało łącznie ok. 45 proc. wyborców. W ramach sojuszu wraz z Partią Ruchu Nacjonalistycznego (MHP) obóz władzy zdobył 51,7 proc. głosów, podczas gdy opozycyjny Sojusz Narodu (Millet İttifakı), zrzeszający m.in. kemalistowską, świecką CHP, liberalno-konserwatywną Dobrą Partię (İYİ), uzyskał 37,6 proc. poparcia.

Jak podkreśla Repetowicz, mimo recesji gospodarczej oraz rosnącego bezrobocia i inflacji wynoszącej ok. 20 proc., obóz rządzący utrzymał duże poparcie m.in. dzięki niezwykle agresywnej kampanii wyborczej. Politycy AKP odwoływali się do islamu i nacjonalizmu tureckiego oraz sugerowali, że wygrana kandydatów opozycji będzie się wiązała z ich aresztowaniem. – Nie można wykluczyć, że partia rządząca będzie negocjowała obecne wyniki wyborów w niektórych miastach – dodaje dr Konrad Zasztowt z Zakładu Islamu Europejskiego Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. – W miastach, w których zwyciężyła prokurdyjska HDP, można się spodziewać usunięcia wybranych burmistrzów i wprowadzenia zarządu komisarzy. HDP jest legalną partią, ale władze zarzucają jej związki z uznaną za organizację terrorystyczną Partią Pracujących Kurdystanu (PKK), a lider HDP Selahattin Demirtaş przebywa w więzieniu – wyjaśnia.

Nikłe szanse na rozejm w Strefie Gazy

BLISKI WSCHÓD \ Na tle napiętej sytuacji w regionie Liga Państw Arabskich oraz przedstawiciele państw członkowskich i kierownictwo ONZ potępilli jednostronną decyzję USA o uznaniu zwierzchnictwa Izraela nad Wzgórzami Golan. Jednocześnie działania Waszyngtonu wsparła Brazylia.

Od piątku na granicy pomiędzy Izraelem a Strefą Gazy trwają antyizraelskie protesty. W sobotę demonstrowało tam, według izraelskiej armii, ok. 40 tys. Palestyńczyków. Manifestacje rozpoczęły się w pierwszą rocznicę masowych protestów, które zakończyły się krwawymi starciami, oraz są związane z obchodami ustanowionego na 30 marca przez ONZ Światowego Dnia Ziemi Palestyńskiej. Ma on przypominać o wyłączeniu ludności palestyńskiej przez Izrael. Obecnie protestujący domagają się także zakończenia blokady Strefy Gazy, zapoczątkowanej w 2007 r., kiedy władzę na tym terytorium przejął Hamas. Jak relacjonuje armia, uczestnicy weekendowych

demonstracji obrzucali ogrodzenie graniczne z Izraelem kamieniami i granatami oraz podpalali opony. Żołnierze otworzyli ogień. W wyniku starć zginęło trzech Palestyńczyków, a setki zostało rannych.

W nocy z soboty na niedzielę ze Strefy Gazy zostało wystrzelonych na terytorium Izraela pięć rakiet. Izraelskie czołgi w odpowiedzi ostrzelały pozycje Hamasu w Strefie Gazy. Jednak mimo napiętej sytuacji Izrael otworzył w niedzielę dwa przejścia graniczne ze Strefą Gazy.

Nie słabnie też protest przeciwko decyzji USA o formalnym uznaniu Wzgórz Golan za terytorium Izraela. Została ona jednogłośnie potępio-

na w niedzielę w deklaracji na zakończenie szczytu Ligi Państw Arabskich w Tunisie. W dokumencie podkreślono, że jest to okupowane terytorium Syrii. Wyrażono też sprzeciw wobec decyzji Waszyngtonu o uznaniu Jerozolimy za stolicę Izraela i przeniesieniu tam amerykańskiej ambasady.

Decyzję USA skrytykowała również większa część członków Rady Bezpieczeństwa ONZ, w tym Polska. – Polska uważa, że rozstrzygnięcie kwestii Wzgórz Golan powinno nastąpić tylko jako wynik negocjacji między stronami konfliktu, zgodnie z prawem międzynarodowym – podkreśliła ambasador Polski przy ONZ Joanna Wronecka.

W niedzielę wizytę państwową w Izraelu rozpoczął prezydent Brazylii Jair Bolsonaro, który dzień po zwycięstwie w wyborach ogłosił, że zamierza przenieść ambasadę Brazylii z Tel Awiwu do Jerozolimy. Na razie jednak władze Brazylii częściowo realizują tę obietnicę, gdyż przy okazji wizyty poinformowały, że otwierają w Jerozolimie nowe biuro dyplomatyczne, które ma stanowić część mieszczącej się w Tel Awiwie ambasady w Izraelu.

Aleksander Klos

Terrorysta ciągnął pieniądze z państwa

AUSTRIA \ Okazuje się, że zatrzymany przez austriackie służby Irakijczyk, podejrzany o przygotowanie zamachu terrorystycznego na niemieckie koleje, pobierał przez parę lat świadczenia socjalne w Wiedniu.

Wczoraj austriackie służby we współpracy z niemieckimi zatrzymały w Wiedniu osobę, która z pobudek terrorystycznych starała się wykołować pociąg. Irakijczykowi postawiono zarzuty dotyczące usiłowania morderstwa, zniszczenia mienia, przynależności do organizacji terrorystycznej oraz próby spowodowania katastrofy w ruchu kolejowym.

Czterdziestodwuletni mężczyzna jest podejrzany o przygotowanie zamachu terrorystycznego. Irakijczyk miał naciągnąć metalową linę wzdłuż torów biegnących pomiędzy niemieckimi miastami Monachium oraz Norymbergą. Na skutek tych działań w październiku ub.r. została zniszczona przednia szyba pociągu ICE. W grudniu ub.r. natomiast odbyła się kolejna nieudana próba wykołowania pociągu na przedmieściach Berlina. Podejrzany miał umieścić betonowe bloki na

torach wraz z flagą tzw. Państwa Islamskiego.

Równocześnie z zatrzymaniem terrorysty wyszło na jaw, że mieszkając w Wiedniu, od lat pobierał zasiłek. Jak zauważa wiedeński radny Socjaldemokratycznej Partii Austrii (SPÖ) Peter Hacker, miasto może działać jedynie w momencie poinformowania chociażby przez ministra spraw wewnętrznych Herberta Kickla, który może dysponować wiedzą na temat podejrzanych przypadków. Weryfikację osób pobierających świadczenia społeczne utrudnia również liczba korzystających, których jest ok. 140 tys. Irakijczyk nie jest jedynym oskarżonym o terroryzm, który korzystał z usług austriackiego państwa opiekuńczego. Wśród nich był Cezar Ahmed Czatajew, który przygotował zamach terrorystyczny na lotnisku w Stambule w 2016 r.

(pk)

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

PIENIĄDZE \ Od 1 lipca rusza nowa odsłona sztandarowego programu rządu

Rodzina 500+ to najlepsza inwestycja PiS

W ciągu trzech lat na program Rodzina 500+ rząd przeznaczył 67 mld zł. Ze świadczenia korzysta 3,6 mln dzieci – poinformowała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Przypomniała, że od lipca rusza nowa odsłona programu – zostaną nim objęte wszystkie dzieci do 18. roku życia.

Jan Kamieniecki

Elżbieta Rafalska, wspólnie z premierem Mateuszem Morawieckim, podsumowała trzy lata programu 500+. Podkreśliła, że rząd PiS przeznaczył na politykę prorodziną więcej niż jakiegokolwiek rząd do tej pory. – Cieszymy się, że nasz program nie tylko poprawia jakość życia, poprawia bezpieczeństwo materialne polskich rodzin, eliminuje nierówności społeczne, ale tak naprawdę realizuje nasze marzenia – mówiła minister do rodziców i dzieci przybyłych na spotkanie w Pu-

ławach. Podkreśliła, że silna rodzina to fundament silnego państwa. – Inwestycja w rodzinę to jest nasza najlepsza inwestycja społeczna – dodała.

– Pamiętam, jak ten program raczkował, stawał na nogi, osiągał swoje efekty. Dzisiaj widzimy, że życie polskich rodzin zupełnie się zmieniło od momentu wprowadzenia tego najbardziej przełomowego programu po transformacji w Polsce – powiedziała Rafalska.

– Do tej pory z budżetu państwa na program Rodzina 500+ przeznaczyliśmy 67 mld zł. Korzysta z niego 3,6 mln dzieci. To pieniądze, które pozwalają na lepszy poziom życia



Elżbieta Rafalska podkreśliła, że rząd PiS przeznaczył na politykę prorodziną więcej niż jakiegokolwiek rząd do tej pory | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

polskich rodzin. Warto było ten program wprowadzić – podkreśliła Rafalska. Przypomniała, że zgodnie z projektem zmian w programie od 1 lipca br. 500+ będzie również przyznawane na pierwsze dziecko bez względu na dochody rodziny.

Premier Morawiecki zaznaczył, że rząd przygotował program Rodzina 500+ po to, by stworzyć jak najwięcej możliwości dla wszystkich dzieci, dla całej młodzieży. – To program dla przyszłości, który zupełnie przebudował życie wielu rodzin. Wraz nim Polska zmienia się nie do poznania. Jestem przekonany, że stworzyliśmy nową przestrzeń dla rozwoju całego naszego kraju – podkreślił szef rządu.

Morawiecki zwrócił uwagę, że rozszerzenie programu i wprowadzenie 500+ już od pierwszego dziecka to świadectwo zaufania, jakie rząd ma do rodziców. – Ufamy rodzinom. To pokazuje stosunek państwa do rodzin. Chcemy, żeby on był jak najbardziej partnerski i taki jest – dodał premier. Podziękował polskim rodzinom za mądre wykorzystanie środków i jednocześnie zapewnił, że rząd nie odejdzie od programu Rodzina 500+.

(PAP)

Wsparcie dla branży modowej

EKSPORT \ Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii oraz Polski Fundusz Rozwoju powołały nowy program wsparcia branży modowej. Akcelerator branżowy Moda Polska ma pomóc polskim firmom w skutecznej ekspansji na rynki zagraniczne.

Ubrania i tekstylia to jedna z naszych eksportowych specjalności. W zeszłym roku polskie firmy z branży modowej zwiększyły eksport o ponad 15 proc. To pokazuje, że zagraniczni odbiorcy są zainteresowani naszą ofertą. Warto to wykorzystać – uważa Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii.

– Po sukcesie Akceleratora Eksportu Branży Meblarskiej przyszedł czas na uruchomienie kolejnego programu wsparcia, tym razem stworzonego z myślą o polskich małych, średnich i dużych przedsiębiorcach modowych, którzy już eksportują lub planują ekspansję na rynki zagraniczne – podkreśla Bartłomiej Pawlak, wiceprezes Polskiego Funduszu Rozwoju.

Pomimo sygnałów o spowolnieniu gospodarczym w Europie i związanej z tym większej skłonności do oszczędzania, wartość polskiego sektora modowego systematycznie rośnie. Obecnie wynosi ona 29,1 mld zł, a do 2022 r. ma wzrosnąć nawet do 43 mld zł. W tej chwili polski rynek modowy zajmuje 8. miejsce w Europie pod względem obrotów i 6. miejsce w nakładach inwestycyjnych.

Największą część tego sektora stanowi oczywiście przemysł odzieżowy. Jednak branża ta obejmuje także produkcję m.in. obuwia, bielizny, biżuterii (także sztucznej), nakryć głowy, toreb, wyrobów kaletniczych i rymskich, odzieży skórzanej czy okularów. Sektor mo-

dowy odpowiada za prawie 3,8 proc. eksportu Polski. Największymi odbiorcami są Niemcy, Czechy, Rumunia, Rosja i Węgry.

Jednym z największych eksporterów polskich ubrań jest firma LPP, właściciel marek Reserved, Cropp, House i Mohito. Poza salonami w Berlinie czy Londynie produkty LPP można kupić również w Egipcie, Arabii Saudyjskiej czy Katarze. Europę Wschodnią za cel obrali z kolei właściciele marek Top Secret i 4F. Polskie marki premium reprezentują natomiast La Mania czy Emanuel Berg, natomiast branżę obuwniczą firmy CCC, Wojas i Gino Rossi.

Akcelerator Moda Polska może dać polskim producentom szansę na jeszcze lepsze wyniki. Jak informuje Polski Fundusz Rozwoju, program jest skierowany do firm, które operują w branży modowej i mają wysoki potencjał do internacjonalizacji lub planują ekspansję zagraniczną. Akcelerator może pomóc firmie zdynamizować ekspansję zagraniczną przy użyciu narzędzi dostępnych w ramach oferty całej Grupy PFR oraz przy współpracy z instytucjami publicznymi.

Andrzej Ratajczyk

Czescy kolejarze chcą dojechać do Terespoła

TRANSPORT \ Czeski LEO Express chce uruchomić połączenie z Pragi do Terespoła, przez Katowice i Warszawę. Przewoźnik złożył 29 marca polskim władzom wniosek o przyznanie otwartego dostępu na tej trasie.

Leo Express chce od 11 grudnia 2019 r. do 10 grudnia 2024 r. uruchomić codzienne przejazdy czterech par pociągów z Pragi przez Katowice i Warszawę do granicy w Terespolu. Czeski przewoźnik ma już niezbędną licencję i certyfikaty bezpieczeństwa, upoważniające do świadczenia usług w Polsce. Brakuje mu tylko decyzji UTK o udzieleniu otwartego dostępu.

Decyzję w sprawie obsługi przedłużonej trasy z Pragi do Terespoła wyda prezes Urzędu Transportu Kolejowego (UTK), który wcześniej może przeprowadzić badanie wpływu nowych połączeń na już prowadzone przez innych przewoźników. Takie badanie podejmie jednak dopiero na wniosek konkurentów. Mają oni cztery tygodnie na złożenie odpowiednich pism, licząc od 29 marca.

Przed wydaniem decyzji UTK może także zbadać wpływ proponowanego połączenia na równowagę ekonomiczną zawartych z innymi przewoźnikami na tych trasach umów o świadczenie usług publicznych, czyli takich, w których do połączenia dopłaca się z budżetu państwa lub samorządów.

Obecnie Leo Express oferuje w Polsce połączenie kolejowe z Pragi do Bohumína, zaś odcinek do Warszawy obsługuje autokarami. Od 23 marca czeska firma wznowiła przejazdy na trasie z Pragi do Krakowa, wstrzymane z powodu remontów infrastruktury w październiku 2018 r. Obecnie kursy odbywają się w piątki i niedziele, ale od lipca do 2 września pociągi mają jeździć codziennie.

(a.mac.)

PRZEMYSŁ \ Polska Agencja Inwestycji i Handlu wspiera przedsiębiorców

Polscy innowatorzy na targach w Hanowerze

Dwadzieścia innowacyjnych firm z Polski bierze udział w rozpoczętych w poniedziałek największych targach przemysłowych świata – Hannover Messe 2019. Polskie spółki projektujące rozwiązania dla przemysłu z wykorzystaniem sztucznej inteligencji będą zabiegały o nowe kontrakty na przygotowanym przez PAIH stoisku narodowym w Hanowerze.

Jan Kamieniecki

Targi w Hanowerze to doskonała okazja do długofalowej promocji polskiej myśli na arenie międzynarodowej i budowania silnych polskich marek. Pokazujemy, że Polska jest źródłem najnowszych technologii – powiedział PAP wiceminister przedsiębiorczości i technologii Tadeusz Kościński. – Zależy nam przede wszystkim na wzmocnieniu obecności polskiej oferty w miejscach już dobrze nam znanych i odważnym wchodzeniu polskich przedsiębiorców na nowe, pozaeuropejskie rynki. Dlatego jesteśmy obecni na Hannover Messe, najważniejszych na świecie targach przemysłowych – dodał.

Przewodnim tematem tegorocznych targów, zorganizowanych pod hasłem „Zintegrowany Przemysł – Inteligentne Technologie Prze-



Targi w Hanowerze to doskonała okazja do budowania silnych polskich marek na arenie międzynarodowej | fot. Facebook/HANNOVER MESSE/d

mysłowe, jest wykorzystanie sztucznej inteligencji (AI) w przemyśle 4.0. – Sztuczna inteligencja może całkowicie zmienić produkcję. Polskie firmy są gotowe do wzięcia udziału w tej nowej rewolucji przemysłowej – uważa Łu-

kas Chrabański, szef biura PAIH w Niemczech.

Chrabański zwrócił uwagę, że teleinformatyka (czyli ICT) to jedna z polskich specjalności eksportowych, udział sektora ICT oszacowano na ok. 8 proc. polskiego PKB.

– Coraz więcej firm w Polsce, zwłaszcza z segmentu przedsiębiorstw małych i średnich, projektuje rozwiązania z wykorzystaniem tak zaawansowanych technologii, jak rozszerzona rzeczywistość czy komputery kwantowe, które

można wykorzystać w przemyśle – podkreślił.

Większość z 20 polskich firm, które będą prezentowały swoje rozwiązania na stoisku narodowym, opracowała systemy do optymalizacji procesów produkcyjnych, transferu danych, zarządzania sprzedażą czy systemami energetycznymi. Zaprezentują m.in. silniki do próżniowych kolei magnetycznych, rozwiązania analizujące nastrój oraz zachowanie klientów w sklepach, robotyczne ramie ułatwiające operacje laparoskopowe czy system do zdalnego monitorowania prac maszyn, który można podłączyć do każdego urządzenia.

– Część innowatorów, których zaprezentujemy, odnosi już duże sukcesy za granicą. Większość z nich jedzie do Hanoweru po nowe kontrakty. Z uwagi na rangę wydarzenia większość chce zbudować globalną rozpoznawalność – dodał szef biura PAIH w Niemczech.

..... (PAP)

Huawei składa najwięcej wniosków patentowych

TECHNOLOGIE \ Chiński Huawei stał się globalnym liderem w dostarczaniu najnowszych technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) na świecie dzięki postawieniu na rozwój działalności badawczo-rozwojowej.

W 2018 r. Huawei zainwestował w rozwój technologii i sprzętu 101,5 mld juanów (ponad 15 mld dol.), tj. 14,1 proc. swoich przychodów ze sprzedaży. W ciągu ostatnich 10 lat wydatki koncernu na badania i rozwój osiągnęły poziom ponad 480 mld juanów (72 mld dol.) – poinformował Guo Ping, rotacyjny prezes Huawei, podczas prezentacji raportu rocznego, która odbyła się w siedzibie firmy w Shenzhen.

Pod względem inwestowanych środków na cele rozwojowe Huawei jest w światowej czołówce. W zestawieniu The 2018 EU Industrial R&D Investment Scoreboard firma zajęła piąte miejsce na świecie. Z kolei według danych Światowej Organizacji Własności Intelektualnej Huawei złożył w 2018 r. ponad 5,4 tys. wniosków patentowych, najwięcej ze wszystkich firm.

Ogromne środki inwestowane w badania nie idą na marne. Łączne przychody koncernu zwiększyły się w 2018 r. o 19,5 proc., osiągając poziom 721,1 mld juanów (108 mld dol.). Zysk netto Huawei wyniósł natomiast w zeszłym roku 59,3 mld juanów (8,9 mld dol.), co oznacza wzrost o 25 proc.

Tak dobre wyniki koncern uzyskał mimo niesprzyjającej sytuacji zewnętrznej, spowodowanej presją USA na inne kraje, by nie korzystały z technologii chińskiej firmy przy budowie nowych sieci telekomunikacyjnych. Amerykańska administracja zarzuca koncernowi, że Huawei może wykorzystywać swój sprzęt do prowadzenia działalności szpiegowskiej.

– Z używaniem naszego sprzętu nie wiąże się żadne zagrożenie. Sprawy bezpieczeństwa cybernetycznego

i ochrony danych są w naszej firmie traktowane priorytetowo – zapewnił Guo Ping. Przedstawiciele koncernu podkreślają, że jak dotychczas nie zanotowano żadnego poważnego incydentu związanego z bezpieczeństwem sprzętu Huawei, a firma działa w 170 krajach.

W laboratoriach głównej siedziby Huawei w Shenzhen, a także w centrach badawczych koncernu w innych krajach są prowadzone prace m.in. nad rozwojem technologii bezprzewodowych, zastosowaniami internetu rzeczy czy rozwiązaniami z zakresu sztucznej inteligencji. Bardzo zaawansowane są prace nad technologią 5G, w której wdrażaniu Huawei jest bezdyskusyjnym globalnym liderem. – Jesteśmy przekonani, że firmy, które zdecydują się na współpracę z Huawei, będą najbardziej konkurencyjne w erze 5G – powiedział Guo Ping.

..... Andrzej Ratajczyk, korespondencja z Shenzhen

Włochy przestają się rozwijać

PKB \ Włoski minister gospodarki Giovanni Tria oświadczył, że jego kraj w 2019 r. „idzie w kierunku” wzrostu gospodarczego na poziomie zerowym. Szef resortu nie przewiduje jednak poprawki do budżetu.

Stoimy w obliczu ogólnego spowolnienia wzrostu w całej Europie i we Włoszech w 2019 r. kierujemy się w stronę zera – powiedział Tria na zorganizowanym we Florencji sympozjum ekonomicznym. Jako przyczynę spowolnienia wzrostu gospodarczego w Europie minister podał zatrzymanie się motoru, czyli Niemiec, w konsekwencji czego także we Włoszech zatrzymała się część produkcyjna, czyli sektor eksportu wyrobów przemysłowych. Według ministra problemem Włoch jest to, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat tempo rozwoju gospodarczego kraju wzrastało o punkt procentowy wolniej niż w reszcie Europy, więc teraz zbliża się do zera, podczas gdy np. Niemiec utrzymuje się między 0,7–0,8 proc. PKB.

W 2018 r. Włochy odnotowały wzrost 0,9 proc. PKB (w porównaniu do 1,6 proc. w 2017 r.), wchodząc jednak

pod koniec roku w tzw. recesję techniczną – w czwartym kwartale 2018 r. PKB spadł o 0,2 proc. w porównaniu z poprzednim, a trzeci kwartał był z kolei gorszy o 0,1 proc. od drugiego. Według prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego w 2019 r. włoski PKB wzrośnie o 0,6 proc., a według przewidywań Komisji Europejskiej – jedynie o 0,2 proc.

Mimo to włoski rząd nie planuje zmian w budżecie, w którym przewidziano deficyt na poziomie 2,04 proc., a wydatki planowano przy założeniu wzrostu na poziomie 1 proc. PKB. Minister Tria zastrzegł, że rząd musi pracować, by osiągnąć wyrównany wzrost, który zniwelowałby różnice między bogatymi a biednymi mieszkańcami kraju i doprowadził do finansowej i społecznej stabilizacji.

..... (p. woz., PAP)

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.gpcodziennie.pl**

**FINANSE** \ JCR podtrzymuje wysoki rating dla Polski

Kolejna agencja spokojna o polskie finanse

Japońska agencja Japan Credit Rating Agency potwierdziła długoterminowy rating Polski w walucie krajowej na poziomie A+ oraz w walucie obcej na poziomie A, ze stabilną perspektywą obu rankingów. W opinii JCR wdrożenie tzw. piątki+ nie doprowadzi do wzrostu deficytu sektora finansów publicznych powyżej 3 proc. PKB.

Paweł Woźniak

W poniedziałek informowaliśmy na łamach „Codziennej”, że Agencja Fitch utrzymała wysoki rating Polski na poziomie A-, uzasadniając decyzję mocnymi podstawami gospodarki i dobrą sytuacją fiskalną.

Podobne uzasadnienie do swojego raportu przedstawiła agencja JCR. W jej ocenie aktualny rating odzwierciedla zdyspersyfikowane oraz stabilne fundamenty gospodarki, rozsądną politykę fiskalną oraz poprawiającą się płynność zewnętrzną. JCR zwraca jednak uwagę na wysokie w relacji do PKB zadłużenie zagraniczne.

Zdaniem agencji wdrożenie pakietu fiskalnego w propo-

nowanym przez Prawo i Sprawiedliwość kształcie nie doprowadzi do wzrostu deficytu sektora finansów publicznych powyżej 3 proc. PKB. Podkreślono, że zobowiązanie

do utrzymania deficytu idzie w parze z promocją inkluzywnego wzrostu gospodarczego, w którym uczestniczą wszyscy obywatele mogący czerpać z niego korzyści. „Choć

rząd wdrożył liczne rozwiązania zwiększające przywileje socjalne oraz obniżył obciążenia gospodarstw domowych, do tej pory rządzącym udało się ograniczyć deficyty fiskal-



W ocenie japońskiej agencji JCR system finansowy Polski jest stabilny | fot. Pixabay/d

ne dzięki zwiększeniu dochodów podatkowych, w oparciu o wzrost gospodarczy i zwiększoną ściagalność podatków, a także dzięki utrzymaniu się stabilizującej reguły wydatkowej” – napisano w raporcie.

JCR przyznała, że będzie monitorować, w jaki sposób rząd zamierza sfinansować pakiet fiskalny w zgodności z regułą wydatkową. W jej opinii gospodarka Polski umiarkowanie spowolni w przyszłości, jednak będzie to powrót do bardziej stabilnego wzrostu, napędzanego przez popyt wewnętrzny. „Jeżeli dodatkowa stymulacja zostanie wdrożona według planu przed wyborami parlamentarnymi na jesieni 2019 r., deficyt nieuchronnie wzrośnie, jednak utrzyma się poniżej 3 proc. PKB” – podano.

Agencja prognozuje, że wzrost gospodarczy Polski zarówno w 2019 r., jak i roku przyszłym wyniesie powyżej 3 proc. Jednocześnie konflikt na linii UE-Polska w kwestii reformy wymiaru sprawiedliwości nie doprowadzi, zdaniem agencji, do znaczącej redukcji dostępności funduszy unijnych dla Polski. System finansowy Polski jest w ocenie JCR stabilny, zyskowość banków solidna, a jakość ich aktywów i adekwatność kapitałowa się poprawiła.

Realizacja Baltic Pipe idzie zgodnie z planem

INFRASTRUKTURA \ Projekt Baltic Pipe jest realizowany z dokładnością co do jednego tygodnia – powiedział w poniedziałek w Rzeszowie pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski podczas konferencji naukowej „Bezpieczeństwo energetyczne – filary i perspektywa rozwoju”.

Jeżeli możemy powiedzieć w połowie realizacji tej inwestycji, że realizujemy ją z dokładnością co do jednego tygodnia, to jest to sukces tych osób, które bezpośrednio to robią – powiedział Naimski. Zaznaczył, że terminowa realizacja projektu nie byłaby możliwa bez współpracy m.in. z Danią.

Baltic Pipe to projekt mający na celu połączenie Polski ze złożami gazu ziemnego na Norweskim Szelfie Kontynentalnym za pośrednictwem duńskiego i norweskiego systemu przesyłowego.

W opinii pełnomocnika współpraca w basenie Morza Bałtyckiego daje zarówno Skandynawii, jak i Polsce możliwość synergii. – Bałtyk jest morzem, które łączy, a nie dzieli. I taka jest nasza strategia – wskazał pełnomocnik.

Według Naimskiego Morze Bałtyckie jest też źródłem energii z wiatru. – Energia z wiatru jest przyszłością. Morski wiatr jest stabilny, bardziej efektywny. Zatem te farmy wiatrowe będą na Bałtyku powstawały. W tym kontekście współpraca z Danią też jest bardzo ważna – mówił. Zdaniem Naimskiego posiadanie farm offshore jest warunkiem zróżnicowanego miksu energetycznego Polski. – Potrzebujemy tej energii dlatego, że chcemy utrzymać suwerenność energetyczną naszego kraju. Podstawą tej suwerenności są własne surowce energetyczne. A jednym z surowców, oprócz wiatru, jest węgiel. Jest on emisyjny, węgiel jest bogactwem, źródłem bezpieczeństwa naszego kraju, ale też jest źródłem kłopo-

tów. Jeżeli chcemy utrzymać energetykę węglową w Polsce, to musimy rozwijać nieemisyjne źródła energii – podkreślił.

Zgodnie z zapisami rządowego programu energetycznego do 2040 r. ok. 50 proc. polskiej energii będzie produkowane z węgla. Pozostała część ze źródeł nieemisyjnych, a połowa z tych źródeł ma być oparta na energetyce nuklearnej.

W swoim wystąpieniu pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej mówił również o Trójmorzu. Według niego jest to ważny projekt, który powinien mieć swoje odzworowanie w płaszczyźnie gospodarczej, kulturalnej i politycznej.

Jego zdaniem idea Trójmorza może zaistnieć przy realizacji konkretnych projektów. Wskazał tu na tzw. Harmony Link, czyli podmorskie połączenie kablem prądowym Polski i Litwy, oraz budowę gazociągu BRUA, który ma połączyć Rumunię z Węgrami i dalej z Chorwacją.

Paweł Woźniak

Rośnie popularność pociągów

TRANSPORT \ Kolejarze mają coraz więcej pasażerów. Mimo remontów i związanych z tym objazdów, w lutym tego roku podróżnych było o 2 mln więcej niż przed rokiem.

Z najnowszych danych przedstawionych przez Urząd Transportu Kolejowego wynika, że przez pierwsze dwa miesiące 2019 r. przewieziono 51,6 mln pasażerów. To o ponad 3,4 mln (7,1 proc.) więcej niż rok wcześniej. W lutym wzrost liczby podróżnych był jeszcze większy i wyniósł 8,1 proc. Średnia odległość przejazdu jednej osoby w lutym wyniosła 64 km. To o 3 km więcej niż w lutym 2016 r. Mimo rozszerzających się remontów i wyłączeń na poszczególnych liniach widać, że popularność podróży pociągami rośnie. Jak ocena dr Michał Wołański, adiunkt w Katedrze Transportu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, kolej staje się najwygodniejszym środkiem transportu między aglomeracjami i w ich obrębie. – Główne utrudnienia remontowe albo omijają aglomeracje z naj-

wiekszymi rynkami pracy, albo były wprowadzone jeszcze przed lutym 2018 r. Aby kontynuować trendy wzrostowe, konieczne jest dalsze, dynamiczne zwiększanie częstotliwości kursowania pociągów i wprowadzanie atrakcyjnych rozwiązań taryfowych, a nie tylko modernizacja torów – dodaje ekspert.

Słabnie jednak rola kolei w przewozach towarowych. Przez pierwsze dwa miesiące pociągami przetransportowano 38,7 mln ton ładunków. To o 1,5 mln ton (3,8 proc.) mniej niż w roku ubiegłym. UTK zwraca jednak uwagę na rosnącą rolę przewozów intermodalnych, czyli w kontenerach, co upraszcza połączenie transportu kolejowego i drogowego. W 2018 r. koleją przewieziono o ponad 15 proc. więcej kontenerów niż rok wcześniej.

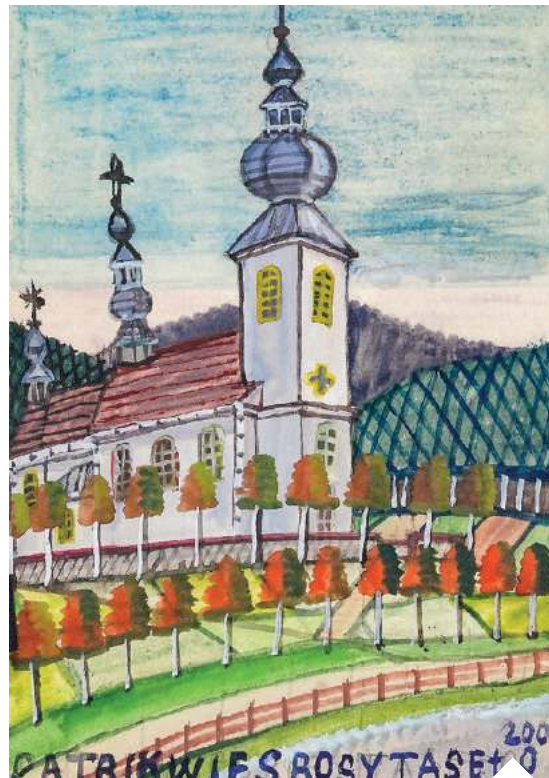
(a.mac.)



SZTUKA PRYMITYWNA \ Jednym z pierwszych najbardziej znanych na świecie malarzy prymitywistów był Henri Rousseau (1844–1910 r.) zwany Celnikiem. Pracował w urzędzie celnym w Paryżu i był malarskim samoukiem. Odkryli go na początku XX w. paryscy poeci i malarze, m.in. A. Jarry, G. Apollinaire i P. Picasso.



Nikifor namalował około 30–40 tys. niewielkich obrazków, przeważnie akwarelkami na rozmaitych skrawkach papieru. Polecał je żebraczym listem, pisany zresztą przez obcą osobę: „Ja jestem malarz naiwny Nikifor, czyli Matejko z Krynicy” | fot. arch./d



SYLWETKA \ Artystyczne (i nie tylko) dziedzictwo Nikifora

Mistrz prymitywistów z Krynicy

Niedawno znany i ceniony artysta malarz, profesor Sztuk Pięknych Akademii Podlaskiej w Siedlcach Czesław Pius Ciapała (ur. 1942 r.) przysłał mi filmik, który rozpoczyna się słowami: „To zaginione nagranie sprzed 16 lat odnalazłem dziś właśnie, tj. 7 lutego 2019 r., i z pełnym przekonaniem twierdę, że Nikifor miał córkę”.

Jarosław Kossakowski

Filmik noszący tytuł „Nikifor miał córkę?” jest już dostępny na YouTube. Ciekawie zmontowany cykl zdjęć prezentujących obrazy Nikifora poprzedzają plansze z wyjaśnieniami: „Jest rok 2003, lato w Krynicy. W Muzeum Nikifora przypadkiem poznaję panią Teresę Łabądz z domu Cebula, która oprowadzając 10-letnią wnuczkę, opisuje jej wiele dobrze mi znanych detali z życia Nikifora. Opowiada też o małych miejscowościach z okolic Nowego Sącza, które dobrze znałem z moich wędrówek szlakiem biografii Nikifora”.

Na krynickim deptaku

Mieszkająca wówczas na Śląsku pani Teresa Łabądz, która na filmie rozmawia z prof. Czesławem P. Ciapałą, z całą stanowczością twierdzi, że jest córką Nikifora, i przytacza wiele rodzinnych relacji. Mówi, że jej matka i dziadkowie, wstydząc się, jak to określiła, „dziada” z Krynicy, nie zgodzili się na żadne, nawet najmniejsze późniejsze wzmianki o Nikiforze.

Poważne, szczegółowe rozważania, czy Nikifor

miał dzieci, czy nie, pozostawmy zainteresowanym muzealnikom i biografom artysty, także prof. Ciapała, który przecież przy tytule swojego odkrywczego filmiku stawia wyraźny znak zapytania. Warto natomiast przy okazji pewnej sensacji, jaką wywołał ten filmowy dokument, przypomnieć postać Nikifora, a przede wszystkim jego oryginalne malarstwo.

Artysta od lat 30. ubiegłego wieku sprzedawał swoje niewielkie obrazki kuracjom na głównej ulicy Krynicy. Samotny, z wadą wymowy i słuchu, często głodny, żył w ogromnej biedzie. Nie miał wtedy nazwiska, które sądowo przyznane, po latach brzmiało: Nikifor Krynicki. Natomiast jakieś odnalezione dokumenty i relacje znających jego matkę ludzi mówiły, że nazywał się Epifaniusz Drowniak. Data urodzenia (rok 1895) była niepewna, zmarł zaś już jako znany w całej Polsce artysta w 1968 r.

Nikifor przed wojną żył w miejscu, gdzie stykały się liczne języki i religie. Był Łemkiem i grekokatolikiem. Znał zarówno Kościół katolicki, jak i wypełnione ikonami cerkwie. Bardzo religijny samouk, przekonany, że Bóg obdarzył go malarskim ta-

lentem, w swoich obrazkach przestrzegał przed groźącym ludziom piekłem, w innych zaś opowiadał o dostatnim życiu w niebie. Jego znajomość swoiście interpretowanego Starego i Nowego Testamentu zadziwiała wszystkich znających go bliżej ludzi.

Nikifor Matejko

Tworząc własne malowane modlitewniki (jeden został skradziony, drugi również, ale później odkupiono je do zbiorów muzealnych), podkreślał przynależność do świata świętych, świata religii. Malowanymi na ulicy obrazkami Nikifora zainteresował się na poważnie w latach 30. ukraiński malarz ze Lwowa Roman Turyn. Później zachwycili się nimi polscy malarze z Komitetu Paryskiego (kapiści). Artysta malarz i ciekawy teoretyk sztuki ksiądz Jerzy Wolff (1902–1985 r.) wówczas pisał: „Te małe obrazki są proste jak natura, jedność ich polega na tym, że najzupełniej szczerze zobaczono rzeczywistość innymi niż wszyscy oczyma”.

Nikifor namalował około 30–40 tys. niewielkich obrazków, przeważnie akwarelkami na rozmaitych skrawkach papieru. Polecał

je żebraczym listem, pisany zresztą przez obcą osobę: „Ja jestem malarz naiwny Nikifor, czyli Matejko z Krynicy. Wystawy moich obrazków pokazywane były w całej Europie i wszystkim ogromnie się podobały. Jeśli się wam nie podobają, to znaczy, że nie macie gustu”. Często podpisywał swoje obrazki jako Nikifor Matejko i sygnował taką samą pieczęcią. W ten sposób nie tyle okazywał szacunek dla malarstwa Jana Matejki, ile podkreślał wartość swojej sztuki i namaszczonego przez Pana Boga talentu. Rzeczywiście kolorystycznej wrażliwości mogli Nikiforowi pozazdrościć najslawniejsi profesjonalni malarze. Dość prymitywnie umieszczane w dziwnej perspektywie rysunki wypełniał Nikifor zdumiewającym bogactwem kolorów, nadającym całości niepowtarzalny klimat i nastrój.

Malarskie cykle

Nie w pełni uświadamiany chyba talent kolorystyczny Nikifora podporządkowany był zawsze tematowi malowanego przedstawienia. Najstarsze, pochodzące jeszcze z lat 1920–1930 dzieła malarza to dwustronne sceny religijne. Równocześnie Nikifor

rozpoczął swój chyba najslawniejszy cykl poświęcony pejzażom z fantastyczną architekturą. Inna seria przedstawia sceny we wnętrzach, przeważnie sakralnych. Po II wojnie powstały serie pejzaży miejskich, będące reminiscencją jego licznych podróży. Widzimy więc gwarne ulice, dworce kolejowe, świątynie, postacie świętych, wreszcie liczne autoportrety. Kompozycje są przeważnie centralne, ale też często asymetryczne, co przysparza tej oryginalnej sztuce osobliwego uroku.

W drugiej połowie XX w. Nikifor znalazł się pod opieką historyków sztuki i etnografów Andrzeja Banacha i Aleksandra Jackowskiego. Organizowali jego wystawy zarówno w kraju, jak i za granicą. Artystyczna sława, lepsza sytuacja bytowa i państwowa opieka nie zmieniły jednak stylu życia Nikifora. Zapraszany do wielu miejscowości, zawsze wracał do Krynicy. Zmarł w 1968 r., rok po obszernej, cieszącej się wielkim zainteresowaniem wystawie w warszawskiej Zachęcie. W roku 1995, na stulecie urodzin artysty w Krynicy przy Bulwarach Dietla otwarte zostało Muzeum Nikifora.



WYSTAWA \ W Galerii Plenerowej Muzeum – Łazienki Królewskie przy Al. Ujazdowskich w Warszawie otworzono wczoraj ekspozycję „Monte Cassino. W 75. rocznicę bitwy”. Wystawa, zorganizowana z okazji 75. rocznicy walk pod Monte Cassino, przedstawia bitwę w kontekście historycznym i udział w niej 2. Korpusu Polskiego. Więcej w jutrzejszym wydaniu „Codziennej”.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

WTOREK 2 KWIETNIA 2019

KULTURA

13

WYDARZENIE \ W czwartek inauguracja 25. Targów Wydawców Katolickich

Święto wartościowej książki

W czwartek 4 kwietnia w Arkadach Kubickiego na Zamku Królewskim w Warszawie rozpoczną się jubileuszowe XXV Targi Wydawców Katolickich. Wydarzenie potrwa do niedzieli 7 kwietnia. Jak co roku nie zabraknie okazji do spotkań z ulubionymi autorami, ciekawych dyskusji i paneli oraz oczywiście do zakupu wartościowej lektury w korzystnej cenie.

Anna Krajowska

Od wielu lat targi przyciągają tysiące miłośników książek o charakterze nie tylko religijnym, a kolejne edycje biją frekwencyjne rekordy. W tegorocznej imprezie wystawienniczej weźmie udział ponad 170 wystawców, którzy targowej publiczności zaprezentują ponad 12 tys. publikacji. Organizatorzy, czyli Stowarzyszenie Wydawców Katolickich, zadbał o to, by program wydarzenia był atrakcyjny dla odwiedzających. I choć to książka jest w centrum zainteresowań, zaplanowano liczne różnorodne inicjatywy dla całych rodzin. Ci, którzy przybędą do Arkad Kubickiego, będą mieli możliwość uczestnictwa w akademii rodzinnego czytania, zobaczenia wystaw, obejrzenia filmów czy podziwiania

znaczków ze zbiorów Poczty Polskiej „Piękno sakralne” oraz „Święty Jan Paweł II”. Targi Wydawców Katolickich, jak co roku, wpisują się w ważne wydarzenia w Kościele i w kraju. Nad-

chodząca edycja włącza się w realizację hasła roku duszpasterskiego „W mocy Bożego Ducha”, trwające obchody 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz inne ważne jubile-

usze, jak np. Rok Stanisława Moniuszki.

W trakcie targów odbędą się liczne spotkania ze znanymi osobami życia kultury. Swoją udział potwierdzili m.in. prof. Andrzej Nowak,



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

100 lat twórcy Śląska

HISTORIA \ W siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” w Koszęcinie zaaranżowano gabinet przypominający postać twórcy i patrona zespołu, prof. Stanisława Hadyny. Od wczoraj sala, na co dzień wykorzystywana do nauki śpiewu solowego, jest udostępniona do zwiedzania.

W tym roku przypada setna rocznica urodzin Stanisława Hadyny – wszechstronnego twórcy: kompozytora, dyrygenta, pedagoga i literata, a przede wszystkim założyciela i wieloletniego dyrektora zespołu Śląsk. Zgodnie z ubiegłoroczną uchwałą Sejmiku Województwa Śląskiego rok 2019 jest obchodzony w regionie jako Rok Stanisława Hadyny.

Jedną z form upamiętnienia założyciela zespołu oraz przybliżenia jego postaci jest aranżacja jednej z sal dydaktycznych w siedzibie zespołu w Koszęcinie na gabinet profesora, gdzie przygotowano ekspozycję oryginalnych mebli, fotografii i pamiątek; wśród nich są tak osobiste przedmioty, jak słynna furażerka, okulary i fajka profesora, a nawet opakowanie jego ulubionego tytoniu. Są tu też meble ze zlikwidowanej sali pamięci patrona Szkoły Podstawowej nr 25 w Cho-



Stylizowany gabinet profesora można zwiedzać od wczoraj | fot. mat. pras./d

rzowie-Maciejkowicach – Stanisława Hadyny. Biurko, dwa kredensy oraz półki na książki pochodzą z jego krakowskiego mieszkania. Stanisław Hadyna urodził się na Zaolziu. W 1953 r. utworzył Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk”, którym kierował do 1968 r. i ponownie od 1989 r. Stworzył ponad 250 pieśni

i 30 tańców oraz skomponował dwa koncerty fortepianowe i muzykę do filmów. Wydał siedem książek, m.in. o Martinie Lutherze Kingu oraz dramat o Gandhim. Za książkę „Błogosławieni pokój czyniący” w 1969 r. otrzymał nagrodę UNESCO. Zmarł w 1999 r.

(oR, mat. pras.)



fot. Wikipedia/d

Urodziny króla baśni

LITERATURA \ 214 lat temu urodził się Hans Christian Andersen, ojciec nowoczesnej baśni.

Urodził się w biednej dzielnicy duńskiego Odense jako syn szewca i praczki, jako dziecko był prześladowany ze względu na swoją oryginalną powierzchowność. Tworzył sztuki teatralne i powieści. Jednak uznanie i sławę przyniosły mu baśnie dla dzieci. Wystarczy wymienić tytuły niektórych z nich, by zrozumieć ten sukces: „Brzydkie kaczątko”, „Calineczka”, „Dziewczynka z zapałkami”, „Dzielnego ołowianego żołnierza”, „Królowa Śniegu”, „Księżniczka na ziarnku grochu”, „Mała syrena”, „Nowe szaty cesarza”, „Słowik”. Co ciekawe, Andersen swojej twórczo-

ści dla dzieci nie traktował poważnie, dopiero szalony sukces kolejnych wydań baśni sprawił, że kontynuował swoją twórczość na tym polu. Genialnie szkicował ludzkie charaktery, kolokwialnym językiem poprzez konkret obserwacji prowadził do wyrafinowanego morału. Nie zaokrąglął kantów rzeczywistości. Miał przemożne poczucie osamotnienia, był zakompleksiony i nadmiernie wrażliwy, co owocowało stanami depresyjnymi i melancholią. Przyjaźnił się m.in. z Dickensem i braćmi Grimmami.

Tradycyjnie kluczowym akcentem targów jest Nagroda Stowarzyszenia Wydawców Katolickich. Gala wręczenia Feniksów 2019 odbędzie się w sobotę 6 kwietnia o godz. 19.30 w Katedrze Polowej Wojska Polskiego (ul. Długa 13/15, Warszawa). Uświetni ją koncert w wykonaniu Warszawskiej Orkiestry Impresione pod dyr. Jakuba Zwierza. Szczegółowy program targów jest dostępny pod adresem www.swk.pl.

(eRT)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 O SZTUCE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

Alexis de Tocqueville

(1805–1859) francuski myśliciel polityczny, polityk, minister spraw zagranicznych II Republiki

Wolność rodzi się zwykle wśród burz, utrwała z trudem wśród waśni,
a swoje dobrodziejstwa pozwala ocenić dopiero wtedy, gdy się zestarzeje.

RESORTOWE DZIECI \ Państwo Owsiakowie i tajne służby

„Dzidzia” w spółce oddanej w zarząd Oddziałowi Y

Nie tylko Jerzy Owsiak był związany ze spółką kontrolowaną przez komunistyczny wywiad wojskowy. Ustaliliśmy, że w latach 80. w spółce polonijnej, która została oddana w zarząd Oddziałowi Y, pracowała żona Jerzego, Lidia Niedźwiedzka-Owsiak. Materiały na ten temat zostały odtajnione w IPN dopiero w październiku 2016 r.

Dorota
Kania

O swojej pracy w latach 80. Jerzy Owsiak mówi mało, zaś jego żona milczy na ten temat. Przez cały okres istnienia Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy Lidia Niedźwiedzka-Owsiak, nazywana przez męża „Dzidzia”, pozostawała w cieniu. „O niej samej wiemy niewiele. Para chroni swoją prywatność i unika medialnego szumu. Lidia Niedźwiedzka-Owsiak nieprzerwanie trwa u boku męża od początku istnienia WOŚP i zasiada w zarządzie fundacji” – tak o żonie Jerzego Owsiaaka pisała „Viva” w maju 2018 r.

Na informacje dotyczące „Dzidzi” Owsiak natrafiłam przypadkowo, podczas zbierania materiałów do książki dotyczącej m.in. afery FOZZ i działań Zarządu II Sztabu Generalnego, czyli komunistycznego wywiadu wojskowego. Okazało się, że jej nazwisko figuruje w jednej ze spółek, które kontrolował Oddział Y. Co ciekawe, firma ta była powiązana z inną spółką polonijną, w której z kolei pracował Jerzy Owsiak.

Przed publikacją tego materiału wysłałam pytania do Jerzego Owsiaaka dotyczące pracy jego oraz żony w spółkach polonijnych – do momentu wysłania gazety do druku nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi.

Pod zarządem wojskowych służb

Lidia Niedźwiedzka-Owsiak – jak czytamy w aktach IPN – pochodziła z rodziny inteligentkiej. Jej ojciec był oficerem Ludowego Wojska Polskiego; młodszy o rok brat Zbigniew był redaktorem technicznym Interpressu – działającej w PRL agencji informacyjnej.

Po ukończeniu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w drugiej połowie lat 80. pracowała jako ekonomistka w spółce polonijnej Agaricus, której właścicie-

lem był Jan Załuska, również absolwent SGPiS. Z kolei Jerzy Owsiak pracował w innej firmie Załuski – Carpatii. Jan Załuska w 1986 r. został zarejestrowany jako tajny współpracownik wojskowego wywiadu PRL o pseudonimie „Merc”. „Gazeta Polska” ujawniła, że prowadzącymi „Merca” byli wyłączeni oficerowie Oddziału Y, m.in. płk Tadeusz Ważyński oraz płk Zdzisław Żyłowski, znany z afery FOZZ (był także oficerem prowadzącym współpracownika o ps. DIK – Grzegorza Żemka), ostatni szef Oddziału Y.

Spółki polonijne w większości były pod kontrolą komunistycznych służb – zarówno cywilnych, jak i wojskowych. Jan Załuska z Carpatii był ściśle związany z Zarządem II Sztabu Generalnego, a dowodem na to jest umowa, pod którą figuruje nazwisko biznesmena – mówi Piotr Bączek, były szef Służby Kontrwywiadu Wojskowego, były członek komisji weryfikacyjnej do spraw WSI.

W umowie z komunistycznym wywiadem wojskowym Jan Załuska zobowiązał się m.in. do „oddania pod nadzór Centrali dwóch (...) firm znajdujących się w Polsce – PPZ „Carpatia” i PPZ „Agaricus”; przekazywania Centrali zysków z działalności obydwu firm w wysokości 5 proc. od zysku netto, płatne kwartalnie; zatrudniania delegowanych przez Centralę osób na kluczowych stanowiskach w ww. firmach”.

Dokumenty komunistycznych służb specjalnych dotyczące Lidii Niedźwiedzkiej-Owsiak znajdują się m.in. w sprawie o kryptonimie „Rebus”. Dotyczyła ona firm Jana Załuski, który – wykonując zadania dla wywiadu wojskowego – był zwalczany przez Służbę Bezpieczeństwa. Prowadzono wobec niego śledztwo, w wyniku którego Załuska trafił do aresztu. W znajdujących się w Instytucie Pamięci Narodowej dokumentach nazwisko Lidii Niedźwiedzkiej-Owsiak pojawia się m.in.

w korespondencji funkcjonariuszy bezpieczeństwa z Centralą – żona Jerzego Owsiaaka pracowała wówczas w Agaricusie. Z kolei w Carpatii pracował Jerzy Owsiak, co w programie Anity Gargas „Zadanie specjalne” w Telewizji Republiki ujawnił Jan Pospieszalski. – Zdziwiło mnie, że ryśownik, artysta, poeta nagle pojawił się w spółce polonijnej. Zapytałem: „Co tam będziesz robił?”, ale nie był mi w stanie na to pytanie odpowiedzieć. Widziałem, że jeździł wypasionymi – jak się to dziś mówi – samochodami służbowymi, land roverem i terenowym Citroenem, co w tamtych czasach oznaczało niebotyczny majątek – wspomina dziś Jan Pospieszalski.

Oddział Y w Carpatii

W firmach Jana Załuski byli zatrudnieni oficerowie wojskowych służb specjalnych z Oddziału Y, który został powołany w 1983 r. w Zarządzie II Sztabu Generalnego. Większość żołnierzy tego oddziału przeszła przeszkolenie w ZSRS. Jednym z głównych jego zadań było stworzenie sieci przedsiębiorstw mających stanowić tajne ekspozytury komunistycznych służb. Oddział Y został formalnie rozwiązany w 1991 r., ale jego faktyczną kontynuacją był Oddział 2, później Oddział 22 Wojskowych Służb Informacyjnych.

Z materiałów, na bazie których powstał raport o likwidacji Wojskowych Służb Informacyjnych, wynika, że wojskowy wywiad określił konkretne warunki wsparcia Jana Załuski. Jednym z nich było to, że do pracy w jego firmach służby wojskowe wskazywały konkretne osoby, które realizowały cele wyznaczone przez kierownictwo Oddziału Y lub centralę, czyli Zarząd II Sztabu Generalnego – mówi nam Antoni Maciejewicz, twórca i szef komisji weryfikacyjnej Wojskowych Służb Informacyjnych.

Jednym z zadań przygotowanych przez komunistyczne służby specjalne była współpraca – za pośred-

nictwem Carpatii – między austriackimi i niemieckimi firmami a polskim Kościołem katolickim. Prowadzono rozmowy z hierarchami kościelnymi, podczas których oraz ekspertów ekonomicznych wykorzystywano ludzi pracujących w firmach Jana Załuski.

Kreatywne małżeństwo

Po 1989 r. Jerzy Owsiak i jego żona Lidia Niedźwiedzka-Owsiak zajęli się biznesem. Na początku lat 90. Jerzy Owsiak wspólnie z Walterem Chelstowskim założył firmę Ćwierć Mrówki, która produkowała programy telewizyjne. Później powstała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy (w KRS oprócz małżeństwa Owsiaaków figuruje m.in. Walter Chelstowski, który był później współzałożycielem KOD). Kolejne firmy to: Mrówka Cała (należy do Lidii Niedźwiedzkiej-Owsiak), Złoty Melon (prezesem zarządu jest Jerzy Owsiak), Jasna Sprawa (reprezentowana przez Jerzego Owsiaaka). Małżeństwo Owsiaaków jest ulubieńcem mediów, chociaż to Jerzy Owsiak ma na swoim koncie więcej nagród niż żona. Zo-

stał wyróżniony przez dwóch prezydentów – Aleksandra Kwaśniewskiego i Bronisława Komorowskiego; doceniła go „Gazeta Wyborcza”, a także Spółdzielnia Mieszkaniowa Jelonki. Jak czytamy na stronie internetowej spółdzielni, w 2013 r. Złotego Bema dostali m.in. Jerzy Owsiak, Aleksander Pociąg oraz Dom Development SA.

Agaricus w III RP

Kilka lat temu „Gazeta Polska” ujawniła, że spółka powstała w 1993 r. poprzez przekształcenia własnościowe firmy PZ „Agaricus” i objęcie nowych akcji spółki przez firmy kontrolowane przez Jana Załuskę (Carpatia GmbH z siedzibą w Austrii i Pol-Carpatia SA z Krakowa) to ta sama firma, którą Załuska w drodze umowy zgodził się oddać we władanie Zarządowi II Sztabu Generalnego, a następnie WSI. Pełnomocnikiem spółki Carpatia GmbH w transakcji powstawania nowego Agaricusa był mecenas Władysław Pociąg (był także mniejszościowym akcjonariuszem Pol-Carpatii SA). Ostatecznie akcjonariat został tak ustalony, że spółka była kontrolowana przez Jana Załuskę (za pośrednictwem firmy Carpatia GmbH i Pol-Carpatia SA) oraz przez płk. Tadeusza Ważyńskiego (za pośrednictwem firmy Dargin Sp. z o.o.). W Radzie Nadzorczej Agaricusa SA znaleźli się Jan Załuska – przewodniczący, Władysław Pociąg, płk Tadeusz Ważyński oraz Aleksander Pociąg, syn Władysława, znany warszawski adwokat, obecnie senator PO.

.....
Tekst ukazał się w tygodniku „Gazeta Polska” Numer 11 (1335)/2019

NEKROLOG

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 25 marca 2019 r. zmarła na obczyźnie, w Melle (Niemcy), w wieku 88 lat



dr nauk med.

EWA MARIA GROTT

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 3 kwietnia 2019 r. w Częstochowie o godz. 12.00 w Domu Przedpogrzebowym Kule przy ul. Cmentarnej 36. O godz. 13.00 zostanie odprawiona msza św. w kościele cmentarnym pw. Zmartwychwstania Pańskiego z Emaus, na cmentarzu Kule. Po mszy św. nastąpi złożenie trumny z ciałem w grobowcu rodzinnym.

Pozostający w głębokim smutku i żałobie
rodzina i przyjaciele.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny niemiecki
730-497-770 lub 22-299-49-52



fot. Wikipedia/d

Stanisław Brzozowski

(1878–1911) polski filozof, pisarz, publicysta oraz krytyk teatralny i literacki okresu Młodej Polski

// Zrzucanie z ludzi odpowiedzialności za ich czyny, przyzwyczajanie ich do tej myśli jest budowaniem i rozwijaniem psychiki niewolniczej. Nasza swoboda sięga tak daleko, ten sam ma okres co i nasze poczucie odpowiedzialności. //

PUBL...

15

ACTA 2 \ Zwycięstwo sierot po nakazowo-rozdzielczej kulturze późnego PRL nad młodymi z YouTube'a, Bandcampa, Spotify i Facebooka

Knebel dla nowego

Wiemy już, że kilku europosłów Platformy Obywatelskiej poparło w kolejnym głosowaniu unijną dyrektywę o prawach autorskich, znaną szerzej jako ACTA 2. Jeden ponoć przez pomyłkę, ale pozostali, z tych, którzy byli za, już z przekonaniem; ba, niektórzy nawet z entuzjazmem.



Krzysztof Karnkowski

PiS nie da ani im, ani nam zapomnieć o tym co najmniej do wyborów – i słusznie. Jest to znakomite wyborcze paliwo, doskonały przykład partyjnej hipokryzji, wreszcie mocny argument w walce o głosy tych, którzy polityką interesują się bardzo mało, ale za to w internecie czują się u siebie. O wiele bardziej niż politycy, dziennikarze i artyści. Czy raczej – ta część przedstawicieli wymienionych grup społecznych, która unijną dyrektywę przyjmuje z zadowoleniem.

Wylane dziecko z kąpielą – ograniczenie streamingu

Polityczne konsekwencje zarówno samego głosowania, jak i, w niedalekiej przyszłości, prawdopodobnego wejścia wymuszonych przez dyrektywę przepisów, są jasne. Pod pretekstem dbałości o prawa autorskie i ochrony twórców przed koncernami daje się tym samym koncernom prawną podkładkę do filtrowania wszystkiego, co będą zamieszczali ich użytkownicy. Oczywiście pod pretekstem pilnowania, czy to, co wychodzi od nas, na pewno jest nasze. W teorii wycofano się z zastosowania tych ograniczeń do użytkowników indywidualnych, w praktyce jednak, przenosząc odpowiedzialność wyżej, trudno oczekiwać, by najwięksi przejmowali się niuansowaniem, zastanawianiem się, komu wolno tyle, komu zaś tyle. Ucieknijmy na chwilę od przykładów czysto politycznych, których w publikacjach prasowych, co naturalne, pojawia się najwięcej. Spójrzmy na twórczość muzyczną (podobne reguły i zasady można też jednak przyłożyć do portali, służących prezentowaniu grafik, poezji czy nawet kulinariów). Indywidualny twórca bądź mała wytwórnia płytowa mają dziś szansę zaprezentować swoją propozycję na portalach



fot. Pixabay/d

streamingowych, komercyjnych i bezpłatnych. Możemy podzielić je na te zorientowane na słuchacza, któremu dostarczają milionów piosenek, żyjąc z rozszerzonego, płatnego dostępu i reklam dla użytkowników wersji darmowych, oraz te, których pierwotną ideą było tworzenie przestrzeni dla wykonawców, którzy mogą przez nie docierać do odbiorcy ze swoją muzyką, mając bardzo ograniczony dostęp do mediów, takich jak radio czy telewizja. Twórcom możliwość prezentowania swojej muzyki jedne i drugie dają na podstawie założenia prawdziwości oświadczenia o prawie do przesyłanych utworów. Opiera się to więc na zaufaniu. Można sobie wyobrazić, że po wejściu nowych przepisów nagle w tę współpracę wmiesza się trzecia strona, w przypadku Polski tak lubiący zbierać haracze od nowożeńców, sklepikarzy i fryzjerów ZAiKS, by domagać się opłaty lub podatku od udostępniającego muzykę portalu. Portal zaś będzie miał wtedy do wyboru zapłacić lub też wyłączyć możliwość przesyłania plików dla twórców z Polski, kalkulując np., że i tak ma z naszego regionu mało użytkowników, korzystających z przynoszących mu zysk opcji. W ten sposób przepis zamienia się w knebel i narzędzie ochrony starych przed młodymi, sierot

po nakazowo-rozdzielczej kulturze późnego PRL przed młodymi z YouTube'a, Bandcampa, Spotify i Facebooka. Nic dziwnego, że sprzeciw jest w ogromnym stopniu kwestią tyle polityczną, co pokoleniową.

Wolny przepływ informacji – szersze spektrum poglądów

I trochę podobnie rzecz się ma z dziennikarzami, choć tu nie mamy do czynienia z podziałem pokoleniowym. Medialne koncerny, którym po drodze z innymi możliwymi tego świata, z unijnej dyrektywy nie mogą być niezadowolone. Ci mniej pokorni mają w wolnym przepływie informacji sojusznika, to sieć pozwala zaistnieć szerszemu spektrum poglądów, zwiększyć możliwość dostarczenia z nimi do myślących podobnie lub przekonania tych, którzy są otwarci na argumenty i rozmowę. Nie przypadkiem w Polsce (lecz przecież nie tylko u nas) konserwatywna blogosfera przeżyła swoją eksplozję w czasach, gdy w mediach dominował o wiele mocniej niż dziś przekaz zadowolonych beneficjentów przemian po 1989 r. z centrum ideowym na Czerskiej i Wiertniczej. To przez internet prawicowe media, również te klasyczne, budowały swoją rozpoznawalność, identyfikację czytelników z tytułami, wreszcie często spośród piszących na por-

talach pozyskiwały nowe pióra (z piszącym te słowa włącznie). Internet zniszczył jednak spokój dziennikarzy, prawicowych w pewnym stopniu również. I nie chodzi tu o narażenie na ten mniej przyjemny kontakt z nadpobudliwym czytelnikiem, który kiedyś rozbiłby się o dział łączności z czytelnikami, istniejący w każdej redakcji. Może trudno w to uwierzyć, ale kartki pocztowe z wyzwiskami, groźbami czy opisem piętrowych teorii spiskowych do dziś wypełniają stopy kartek papieru i kopert, dostarczanych do dziennikarskich pokojów. W sieci trudniej jest odizolować się od wyzwisk czy argumentów ad personam, czy to dziennikarzowi, czy każdemu, kto postanowi podzielić się swoimi poglądami i znajdzie sobie audytorium. Jednak problemem niektórych piszących, wychowanych wcześniej bezstresowo w czterech ścianach redakcji, stał się całkowity brak odporności na krytykę, nawet całkowicie merytoryczną, na zwracanie uwagi.

Weryfikacja tylko wybranych treści

Wreszcie, co najzabawniejsze w kontekście dyskusji o prawach autorskich i własności intelektualnej, część pracowników mediów nauczyła się traktować internet jako specyficzne łowisko, z którego wyłapują pomysły, tropy, uwagi i go-

towe puenty, by je skleić, przepisać i opublikować już pod własnym nazwiskiem. Rzadko wspominając, że jakaś myśl wzięła się z internetu lub z Twittera, choć ma ona swojego autora, znanego z nicka lub nazwiska. Wtedy zaś na ogół ktoś zwróci uwagę, ujmie się za prawdziwym autorem, słowem – będzie to dla dziennikarza kłopot. Jeszcze gorzej zaś, że w sieci dziennikarski news przestaje być prawdą objawioną, można go bowiem zweryfikować i, jeśli trzeba, sprostować, oczywiście nie zawsze mogąc liczyć na równie liczne audytorium. Komentarz publicysty również traci swoją świętość, gdy można mu przypomnieć, że w poprzedniej kadencji, w innej partyjnej konfiguracji, pisał coś zupełnie innego. Wszystko to jednak możemy załatwić, mając dostęp do cytatów i możliwość swobodnego ich użycia. Tu zaś znów pojawia się ten sam problem – co i komu realnie będzie wolno. Czy narzekać, prostować i rozliczać będziemy mogli w przestrzeni otwartej, czy tylko w małym gronie, bo maszyna, skrypt i ustawodawca uznali, że inaczej łamiemy jednak prawa autorskie i dozwolony użytek? Częste blokowanie filmów, przypadkiem tych wykazujących manipulacje lub kompromitacje dziennikarzy i ich gości, przez jedną ze stacji telewizyjnych to dość dokładna odpowiedź nieodległej przyszłości. Dla wybranych – dziennikarzy, mających mocne, międzynarodowe plecy – niezwykle wygodna, odbiorców cofająca jednak do PRL, a może raczej przenosząca ich do komunistycznych, współczesnych Chin z ich kontrolą internetu.

Nie dziwi więc, że delegacje artystów, których lepsze jutro było w najlepszym razie przedwczoraj, pielgrzymują do Brukseli, wielkie dzienniki zaś ukazują się z białymi pierwszymi stronami, by nowe rozwiązania poprzec, a z drugiej strony małe profile w mediach społecznościowych czy młodzi youtuberzy przeciwko nim protestują. Podjęcie przez PiS narracji przeciwników ACTA 2 daje nadzieję, że uda się uniknąć najgorszego scenariusza. Dla niektórych jest w tym pewna ironia losu – to przecież ta partia miała nie rozumieć internetu i odbierać Polakom wolność słowa. Dzięki Unii i kolegom z PO dziś ma wyjątkową szansę pokazania, jak krzywdząca była ta propagandowa klisza.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

O SZTUCE

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY 122. Kwota dochodów (przychodów)			zł.	gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP) Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.						
123. Numer KRS	0000309499	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.	oblicz 1%	zł.	gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).						
125. Cel szczegółowy 1%			126. Wyrażam zgodę			
NIEZALEŻNE MEDIA SWS			☒			
127.						



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





NIEMCY SĄ KOBIETĄ

GERMANIA \ Personifikacja Niemiec, kobieta, zazwyczaj ukazana w zbroi i z mieczem, ale także w bardziej romantycznej wersji – w powłóczystrych szatach. Jeden z najbardziej rozpoznawalnych wizerunków Germanii to ten spod pędzla Friedricha Augusta von Kaulbacha z 1914 r.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SPOŁECZEŃSTWO

WTOREK 2 KWIETNIA 2019

17

RAMMSTEIN W ŻYWIOLIE \ Miał być skandal, jest rozliczenie z niemieckością

Z wagnerowskim rozmachem

Blisko 19 mln odsłon w serwisie YouTube w cztery dni, protesty polityków niemieckich i środowisk żydowskich, cały wachlarz reakcji od „przecież to majstersztyk” po „niesmaczny chwyt marketingowy”. To bilans pojawienia się w sieci teledysku do utworu „Deutschland”, najmłodszego dziecka industrial-metalowego zespołu Rammstein. Panowie o charakterystycznie zmęczonych życiem twarzach po dziesięciu latach milczenia wracają do gry. I wyruszają w trasę. Nie ominą też Polski.



Olga Doleśniak-Harczuk

Pierwsze wrażenie to wagnerowski rozmach. Dziś wszystko jest bardziej skondensowane, ale rozmach pozostał. Czego tu nie ma... Germania, czyli personifikacja Niemiec grana przez czarnoskórą aktorkę, usłane trupem średniowieczne pola bitwy, terroryści RAF w akcji, katastrofa sterowca Hindenburg, orgie kulinarne i sadomasochistyczne, NRD-owskie politbiuro i III Rzesza w szale palenia książek. Śmierć i narodziny, śmiech i płacz, zbrodnia i wstyd. Jest niesamowita scena, w której średniowieczny rycerz podpala stos (chyba z czarownicą), a potem wita się z tymi, którzy w 1933 r. palą książki na Opernplatz. Funkcjonariusze ze swastykami na przedramieniu są też widoczni w scenie z zamieszek na Kreuzbergu z lat 70. i 80. XX w. Jest w tym duch pewnej kontynuacji, ponadpokowego zjednoczenia w skłonności do zniszczenia. Bardzo ciekawe. I jest scena, która jeszcze przed premierą wzbudziła kontrowersje, czyli egzekucja więźniów w obozie koncentracyjnym.

To tylko kilka klatek z teledysku Rammsteina do utworu „Deutschland”, ponaddziesięciominutowego horror-trip po najmroczniejszych zakątkach niemieckiej historii. To nie jest miły rejs po Renie z widokiem na Lorelei, ale gęsta od symboli i lepka od krwi opowieść o podboju, terrorze, wykołajeniach i zbrodni. Sprzedana w nęcącej oprawie i do bólu szczerza, z elementami autodenuncjacji, precyzyjna w przekazie.

Język jak ostrze

Poza wizją są słowa. Bez nich obraz pozostaje tylko świetnie zrealizowanym klipem. Tekst jest mocny, rozliczeniowy, jeden z najciekawszych, o ile nie najciekawszy z tych, które kiedykolwiek wyszły spod pióra Tilla Lin-



Teledysk Rammsteina do utworu „Deutschland” to ponaddziesięciominutowy horror-trip po najmroczniejszych zakątkach niemieckiej historii | fot. YouTube/d

demanna. Kiedy lider zespołu z tą swoją czarno-romantyczną manierą śpiewa: „Niemcy – moje serce w płomieniach, chce cię kochać i przeklinać”, albo „Niemcy – twoja miłość jest przekleństwem i błogosławieństwem. Niemcy – twój zimny oddech, tak młody, a jednak tak stary”, ustawia przekaz w prostym, ostrym stylu, ale tym razem pozostawia mniej miejsca na interpretację. Element szyfru, tak przecież typowy dla tekstów Lindemanna, który lubi zabawy słowem, ale i nawiązania do twórczości Bertolda Brechta, Gottfrieda Benn, J.W. Goethego etc., w przypadku „Deutschland” uległy stopnieniu. Krosnem, na którym Rammstein tka swoją opowieść, są wersy wyklętej pierwszej zwrotki „Pieśni Niemców”, czyli „Niemcy, Niemcy ponad wszystko, ponad wszystko na świecie” (Deutschland, Deutschland über alles, über alles in der Welt). I tutaj z kolei akcent został postawiony na prefiks über- (ponad, nad) wkomponowany w wyliczankę pojęć demonstrujących dominacyjną naturę Niemiec, bardziej chyba jako narodu niż państwa.

Lindemann śpiewa o Übermenschu (nadczłowieku), arogancji, poczuciu wyższości, podbijaniu, poddawaniu sobie, zaskakiwaniu, napadaniu – Überhebblich, überlegen, Übernehmen, übergeben, Überraschen, überfallen, aż na końcu do-

chodzi do strofy „Deutschland, Deutschland über allen” – „Niemcy, Niemcy nad wszystkimi”. Co istotne, słowa te padają z jego ust również w scenie obozowej, gdzie ubrany w pasiaka jest prowadzony na śmierć. Trudniej o bardziej symboliczną scenę. Zwłaszcza w wymiarze odpowiedzialności Niemiec za zbrodnie II wojny światowej.

Zbawienny skandal

Na początku był skandal. Najlepsza promocja, jaką można sobie wyobrazić, kiedy łamanie tabu stanowi znak firmowy. I tak już od 25 lat. Kanibalizm, kazirodztwo, sadomasochizm, przemoc, gorzkie rozliczenia z bliźnimi i samym sobą – fani Rammsteina niejedno już widzieli i słyszeli, a utwory zespołu żyją własnym życiem, powielane, reinterpretowane, bywa, że w karłowaty sposób. Tak jak chociażby utwór „Mutter” interpretowany m.in. jako emanacja gniewu nienarodzonego dziecka na swoją niedoszlą rodzicielkę, gdzie w tekście podmiot liryczny obiecuje matce, że ześle na nią chorobę, a ostatecznie śmierć. Usłyszenie tego utworu w wykonaniu dziecięcego chóru jednej z rosyjskich szkół zapada na długo w pamięć, zwłaszcza że występ, jak głosi wieść, zorganizowano z okazji Dnia Matki. Oryginalne przesłanie dla siedzących na widowni

rodziców. Ale to już nie wi-na Rammsteina. Wolność interpretacji i tyle, jak ktoś lubi, gdy kilkulatek grozi mu, że go udusi, a potem utopi – cóż, rzecz gustu.

Wracając jednak do skandalu najświeższego, mechanizm prowokacji i tym razem zadziałał bez zarzutu. Co się stało? 27 marca, w przeddzień oficjalnej premiery teledysku, w internecie umieszczono krótkie wideo, w którym członkowie zespołu występują w obozowych pasiakach z pętłami na szyi. Scena sugeruje, że za chwilę nastąpi egzekucja. Na reakcje nie trzeba było długo czekać. – „Taką inscenizację jako skazanych na śmierć więźniów obozu koncentracyjnego jest przekroczeniem czerwonej linii (...). Jeśli ma to tylko napędzić sprzedaż, jest to niesmaczne wykorzystanie wolności artystycznej”. Dla tej samej gazety wypowiedziała się też Charlotte Knobloch, była szefowa Centralnej Rady Żydów w Niemczech, która stwierdziła, że „instrumentalizacja i trywializacja Holokaustu, jak w przypadku tego wideo, jest nieodpowiedzialna, a Rammstein wykorzystuje w celach rozrywkowych cierpienie i mord milionów ludzi, co jest lekomyślne i obrzydliwe”. Krytyka sypała się z jeszcze wielu stron, Rammstein tymczasem spokojnie nabrał powietrza w płuca, odczekał i 28 marca

opublikował teledysk w pełnej wersji. Pod filmem wyłączono jednak możliwość dodawania komentarzy. Przez pierwsze 16 godzin odnotowano ponad 6 mln odsłon, a temperatura spadła o kilkanaście stopni, może dlatego, że nikt w filmie nie znievažył ofiar Holokaustu.

Tak, będą krzyczeć „Deutschland!”

Scena, którą wkomponowano w teledysk, równie dobrze mogłaby się bowiem pojawić w jakiegokolwiek produkcji na temat wojennych zbrodni III Rzeszy. Mało tego, w teledysku w pewnym momencie, tak jak w nieszczęsnym filmie Tarantino „Bękart wojny”, to ofiary chwytają za broń i strzelają do oprawców, co wygląda na projekcję odwetu rozgrywającą się w głowach jednej z ofiar.

Członkowie Rammsteina w obozowych pasiakach giną. Tak jak zginęły miliony więźniów niemieckich obozów zagłady. Nie nazistowskich, ale niemieckich. Utwór Rammsteina nie dzieli bowiem Niemców na tych dobrych i złych, nie cieniuje, ukazuje najważniejsze, najbardziej brzemienne w skutki dla Niemiec, ale i tych, którzy padli ofiarą niemieckiej dominacji, fragmenty dziejowe i wszystko to opatrują szyldem „Deutschland”.

Czy spełni się obawa krytyków, że odtąd na koncertach Rammsteina tysiące fanów będą, podnosząc ręce, krzyczeć ile sił w gardle: „Deutschland!”? Pewnie tak. Będą krzyczeć. Do tej pory nie mieli do czego krzyczeć. Ten krzyk nie będzie jednak typowym koncertowym szaleństwem, będzie w nim jakieś przyznanie się do winy. Odpowiedzialności za mroczne karty historii, od których polityka historyczna Niemiec przez ostatnie dziesięciolecie z takim wdziękiem usiłowała się odseparować, grając w grę znaną jako „są różne odcienie szarości”. Szkoda tylko, że ta taktyka otworzyła drzwi do robienia z AK-owców oprawców ludności żydowskiej, jak to miało chociażby miejsce w serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”.

W tym sensie nie ma co się obrażać na teledysk, dzięki któremu miliony ludzi na całym świecie w najbardziej przyswajalny dla siebie sposób może w końcu pojąć różnicę między katem a ofiarą i kilka razy się zastanowić, zanim puszcza dalej tweeta o „polskich obozach”.

A swoją drogą to jednak ironia losu, że właśnie niemiecki zespół storpedował projekt pod tytułem „naziści”.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Reuters Photographer/Reuters

„NIEZNANE ŻYCIE JANA PAWŁA II” \ Osobisty lekarz papieża Renato Buzzonetti, opiekun apartamentów Francesco Masella czy fotograf papieski Arturo Mari opowiadają o nieznanym wydarzeniach dotyczących pontyfikatu św. Jana Pawła II.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (49) - serial 09:40 Komisarz Alex (101) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (65) - serial 11:30 Korona królów (198) - serial 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:25 Agropogoda 12:30 Wójt roku 2018 12:40 To się opłaca 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (457) - serial	06:00 M jak miłość (1433) - serial 06:50 Powroć do góry - rep. 07:15 Na sygnale (31) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (145) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2034) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (56) - serial 14:10 M jak miłość (1433) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (65) - serial	05:35 Mango - telezakupy 06:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1016) - serial 12:00 Szpital (905) - serial 13:00 Szkoła (668) - serial 14:00 19+ (369) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (669) - serial 16:30 19+ (370) - serial 17:00 Szpital (906) - serial 18:00 Ukryta prawda (1017) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2851) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Diagnosta (6) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (692) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (693) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (108) - serial 11:00 Dlaczego ja? (871) - serial 12:00 Gliniarze (152) - serial 13:00 Trudne sprawy (853) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2855) - serial 14:45 Dlaczego ja? (899) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (322) - serial 17:00 Gliniarze (312) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2856) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (420) - serial 20:10 Uproszczona 3 - film sensacyjny, Francja 2014 22:30 Ślad (49) - serial 23:40 Skazany na piekło - dramat sensacyjny, USA 2003.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 W punkt 10:00 Telezakupy 10:30 Starcie cywilizacji 11:00 Telezakupy 11:15 Tweet UP 11:55 Telezakupy 12:10 Ekonomia raport - flesz 12:30 Telezakupy 12:45 Polska na dzień dobry 13:20 Telezakupy 13:55 Z Wiejskiej na gorąco 14:05 Telezakupy 14:20 Kalendarz historyczny 14:30 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:45 Biznes Polska 20:00 Pilnujmy Polski 20:30 Rozmowa ściśle jawna 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Koniec systemu 21:30 Informacje dnia 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do Rodaków 09:35 Ja głuchy 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 Mysłąc Ojczyzna 11:45 20 lat dla świata 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Łaski pełna 14:00 Mojżesz - 10 przykazań 15:05 Effetha - okno na świat 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop Młodych 16:50 Express Studencki 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 17:55 40 dni ze św. Gerardem 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Jan Paweł II - Papież, który tworzył historię 23:40 Ekstremalna droga krzyżowa w Oświęcimiu 2016 23:50 Misterium męki Pańskiej w Wejherowie
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Leśniczówka (107) - serial 16:05 Wieczna miłość (146) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3461) - serial 18:30 Korona królów (199) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Leśniczówka (108) - serial 21:00 Głębia ostrości - rep. 21:40 Echo serca (12) - serial 22:35 Kompania X 3 (8) - serial 23:30 Miasto gniewu 2 (5) - serial 00:15 Ośmiorniczka - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 1983	16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (31) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:40 Rodzinka.pl (39) - serial 19:15 Muzeum Polskiej Piosenki 19:35 Barwy szczęścia (2034) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2035) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1434) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Magazyn Ekspresu Reporterów 23:00 Nieznane życie Jana Pawła II - film dok. 23:50 Za marzenia 2 (5) - serial 00:40 Rodzinka.pl (256) - serial 01:20 Terror w podziemiach (4) - serial	22:30 Kuba Wojewódzki - talk show 23:30 Superwizjer 00:05 36,6°C (5) - serial 01:05 Strzelec (2) - serial 02:00 Uwaga! 02:20 Moc magii - pr. rozryw.	01:20 Tajemnice losu - pr. rozryw.		
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: **gpcodziennie.pl/fpg**



AWANS HURKACZA

RANKING ATP \ Hubert Hurkacz, który dotarł do 3. rundy turnieju ATP Masters 1000 w Miami, awansował o dwie lokaty i zajmuje najwyższe w karierze 52. miejsce w rankingu światowym tenisistów. Triumfator imprezy Szwajcar Roger Federer jest czwarty, liderem pozostał Serb Novak Đoković.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 2 KWIETNIA 2019

SPORT

19

EKSTRAKLASA \ Derby Trójmiasta najciekawszym spotkaniem 28. kolejki

Piłkarska wojna nad Bałtykiem

Jeszcze kibice nie ochłonęli po ostatniej kolejce i kompromitującej klęsce Legii Warszawa na stadionie Wisły Kraków (0:4), a już czekają na nich kolejne emocje. Dziś i jutro zostanie rozegrana 28. kolejka ekstraklasy, której największym wydarzeniem będą Derby Trójmiasta. W trakcie tych rozgrywek Lechia Gdańsk na boisku swojego odwiecznego rywala Arki Gdynia będzie bronić pozycji lidera.

Artur Szczepaniak

Lechia ma już 5 pkt przewagi nad Legią i pewnie zmierza po mistrzostwo rundy zasadniczej, do zakończenia której pozostały tylko trzy kolejki. Przed Lechią jeszcze dwa wyjazdy – po sąsiedzku na Arkę i na Cracovię oraz mecz w Gdańsku z Lechem Poznań. Teoretycznie dzisiejsze spotkanie na stadionie olimpijskim w Gdyni powinno być najłatwiejsze. Arka jest w głębokim kryzysie i pewnie do ostatniej kolejki będzie bronić się przed spadkiem. Trener Zbigniew Smółka nie zamierza podać się do dymisji, choć jego drużyna nie wygrała meczu w ekstraklasie od 26 listopada! Seria 12 spotkań bez zwycięstwa nie została przerwana w sobotę, choć Arka podejmowała u siebie rywala także walczącego o pozostanie w ekstraklasie – Śląsk Wrocław. Goście byli jednak zdecydowanie lepsi i wygrali 2:0, a Smółka musiał wysłuchać całej gamy wulgarnych przyspiewek na swój temat od własnych kibiców.

– Teraz się liczy, by wszyscy byli razem. Jestem trenerem Arki i zrobię wszystko, by ten zespół podnieść. Są takie momenty, w których wiem, że nie mogę zostawić drużyny. Czuję, że zawodnicy nadal wierzą i będą walczyć. Jeśli zaś władze klubu podejmą decyzję o zwolnieniu, to przyjmę ją z honorem, bo wiem, że za-



Trenar Piotr Stokowiec zapowiada, że Lechia Gdańsk jest gotowa do sportowej wojny z Arką Gdynia | fot. Fotomag/Gazeta Polska

waliłem po całości – powiedział Smółka po meczu ze Śląskiem.

W skrajnie odmiennych nastrojach do dzisiejszego spotkania przystąpi Lechia, która po porażce Legii w Krakowie powiększyła swoją przewagę w tabeli. W sobotę gdańszczanie pewnie pokonali Piasta Gliwice, przerywając jego passę pięciu wygranych spotkań z rzędu.

– W derbach tabela nie ma żadnego znaczenia. Arka gra o życie, ale my jesteśmy w takich meczach zaprawieni. Jesteśmy gotowi na wojnę w sportowej atmosferze – powiedział trener lidera Piotr Stokowiec. – Musimy odpowiednio zarządzać siłami, bo jesteśmy w okresie,

w którym gramy co trzy dni. Potrzebny jest mi każdy zawodnik. Dużo ryzykujemy, stawiając na mocną pracę, ale kto nie ryzykuje, szampana nie pije – powiedział Stokowiec.

Wiadomo już, że po zakończeniu fazy zasadniczej w grupie drużyn walczących o utrzymanie znajdują się: Arka, Śląsk, Górnik Zabrze, Miedź Legnica, Wisła Płock i Zagłębie Sosnowiec. O mistrzostwo powalczą natomiast już na pewno Lechia i Legia. O pozostałe sześć miejsc w górnej połowie walczyć będzie osiem drużyn – Piast, Cracovia, Pogoń Szczecin, Jagiellonia Białystok, Wisła Kraków, Zagłębie Lubin, Lech Poznań i Ko-

rona Kielce. Piast miejsce w ósemce może zapewnić sobie już jutro, jeśli wygra z przedostatnią w tabeli Wisłą Płock.

– Doskonale pamiętamy naszą sytuację sprzed roku, to nie było tak dawno. Wiem, co czują zawodnicy Wisły, i spodziewam się bardzo trudnej przeprawy. Doskonale wiemy, jak ustawiają się drużyny przyjeżdżające do nas. Kluczem do wygranej będą cierpliwość, konsekwencja i skuteczność – powiedział obrońca Piasta Jakub Czerwiński.

Lech wypadł z pierwszej ósemki i czeka go jutro trudny mecz z rewelacyjną Pogonią. Poznański zespół poprowadzi tymczasowy tre-

ner Dariusz Żuraw. Nie wiadomo, czy na ławce Legii też nie zasiądzie szkoleniowiec o podobnym statusie. W Warszawie waga się losy Ricarda Sá Pinto. Prezes Dariusz Mioduski nie zwolnił go po klęsce w Krakowie, bo do jutrzejszego spotkania z Jagiellonią pozostało zbyt mało czasu. Jeśli jednak mistrzowie Polski nie wygrają z przeżywającymi kryzys białostoczanami, to Portogalczyk może stracić pracę.

28. kolejka ekstraklasy

Wtorek, 2 kwietnia: Cracovia Kraków–Korona Kielce (godz. 18), Śląsk Wrocław–Miedź Legnica (godz. 18), Arka Gdynia–Lechia Gdańsk (godz. 20.30), Zagłębie Lubin–Górnik Zabrze (godz. 20.30)

Środa, 3 kwietnia: Lech Poznań–Pogoń Szczecin (godz. 18), Piast Gliwice–Wisła Płock (godz. 18), Legia Warszawa–Jagiellonia Białystok (godz. 20.30), Zagłębie Sosnowiec–Wisła Kraków (godz. 20.30).

1. Lechia Gdańsk	27	56	42-21
2. Legia Warszawa	27	51	40-29
3. Piast Gliwice	27	46	40-29
4. Pogoń Szczecin	27	42	38-33
5. Cracovia	27	42	32-29
6. Wisła Kraków	27	41	49-39
7. Jagiellonia	27	41	41-37
8. Zagłębie Lubin	27	40	42-36
9. Lech Poznań	27	40	38-35
10. Korona Kielce	27	40	34-36
11. Śląsk Wrocław	27	30	35-34
12. Górnik Zabrze	27	27	33-46
13. Miedź Legnica	27	27	27-50
14. Arka Gdynia	27	26	35-40
15. Wisła Płock	27	24	35-47
16. Zagłębie Sosn.	27	21	35-55

Początek bojów o Tokio

SZERMIERKA \ Pod koniec kwietnia przyszłego roku poznamy pełną listę uczestników szermierczego turnieju igrzysk olimpijskich w Tokio. Reprezentanci Polski właśnie rozpoczynają walkę o awans do japońskiego turnieju.

Plan maksimum zakłada, że w Tokio wystąpią trzy drużyny i dwóch zawodników tylko indywidualnie – przyznał prezes Polskiego Związku Szermierczego Adam Konopka na starcie olimpijskich kwalifikacji.

Szermierka zyskała na decyzji MKOl z czerwca 2017 r. i po raz pierwszy od 20 lat i igrzysk w Sydney (2000) w Tokio medale zostaną rozdane we wszystkich sześciu

konkurencjach drużynowych (szpada, szabla i floret kobiet oraz mężczyzn). Wcześniej, w latach 2004–2016 (od Aten do Rio de Janeiro), stosowano zasadę rotacji i w dwóch rywalizowano wyłącznie indywidualnie.

– Ta zmiana to gigantyczna szansa dla szermierki. W tej dyscyplinie czuliśmy się postawieni do kąta, bo np. nikt się nie zastanawiał, czy po-

winno się zamiennie rozgrywać bieg na 100 i 200 m albo pchnięcie kulą kobiet i mężczyzn. Brak szansy występu w igrzyskach, szczególnie w takim sporcie jak szermierka, gdzie medal olimpijski jest pewnym ukoronowaniem, był olbrzymim minusem. To rzutowało na sposób myślenia i mobilizację na te cztery lata, w których nie szykuje się do igrzysk, a nawet dłużej.

Na szczęście w Tokio wszystko wraca do normy i będzie o dwie konkurencje więcej – powiedział Konopka.

System kwalifikacji w szermierce jest mocno skomplikowany; został skonstruowany tak, by w igrzyskach mogli startować przedstawiciele wszystkich kontynentów. O podziale miejsc startowych na igrzyskach w Tokio decydować będzie ranking światowy na początku kwietnia 2020. Jest on ustalany na podstawie osiągnięć w zawodach Pucharu Świata w sezonach 2018/19 i 2019/20, począwszy od 1 kwietnia, oraz w tegorocznych mistrzostwach kontynentów i globu.

Prawo występu w stolicy Japonii w turniejach drużynowych zapewni sobie czołowa czwórka rankingu światowego oraz cztery następne najlepsze zespoły, ale z podziałem na kontynenty, czyli po jednym z Europy, Azji, Afryki i strefy Ameryk.

W najlepszej sytuacji spośród polskich drużyn są szpadzistki, które po dobrych występach w zawodach PŚ w tym roku (m.in. drugie miejsce w styczniu w Hawanie i triumf w lutym w Barcelonie) awansowały na trzecią pozycję, choć z identycznym dorobkiem jak czwarte Chiny.

(paw)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 O SZTUCE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

LICZBA DNIA

18 \ Tyle tytułów mistrza Argentyny mają od wczoraj na koncie piłkarze Racing Club Avellaneda. W przedostatniej kolejce zremisowali z Tigre 1:1, a w tabeli mają cztery punkty przewagi nad zespołem Defensa y Justicia. Drużyna z przedmieść Buenos Aires ma 56 pkt, lideruje od czwartej kolejki. W tym czasie wygrała 17 meczów, pięć zremisowała i tylko dwa przegrała.

FORMUŁA 1 \ Williams dziś i jutro będzie testował bolid Roberta Kubicy na torze w Bahrajnie

Walka, a nie jazda

Robert Kubica zajął 16. miejsce w niedzielnym Grand Prix Bahrajnu. Polak był ostatni, bo czterech kierowców nie ukończyło wyścigu. Po jego zakończeniu Kubica był wściekły, bo zamiast się ścigać, całą uwagę skupiał tylko na tym, żeby utrzymać bolid Williamsa na torze. Dziś czekają go kolejne testy wozu o kompletnie nieudanej konstrukcji.

Artur Szczepanik

Na torze w Sakhir, na drugiej imprezie tegorocznych mistrzostw świata, zwyciężył obrońca tytułu Brytyjczyk Lewis Hamilton z Mercedesu. Drugi był lider klasyfikacji generalnej Fin Valtteri Bottas (Mercedes), a trzeci kierowca z Monako Charles Leclerc (Ferrari).

Kubica został sklasyfikowany na 16., ostatniej pozycji w stawce, gdyż czterech kierowców: Francuz Romain Grosjean (Haas-Ferrari), Hiszpan Carlos Sainz Jr (McLaren-Renault), Australijczyk Daniel Ricciardo (Renault) i Niemiec Nico Hülkenberg (Renault) – wyścigu nie ukończyło. Partner Polaka z zespołu Brytyjczyk George Russell zajął 15. miejsce.

Dziś i jutro przed teamem Williamsa dwa dni testowe na torze w Bahrajnie. Po połowę dnia pojedzie Russell, drugą połowę Kubica. Jeden dzień będzie zarezerwowany dla Nicholasu Latifiego, kierowcy rezerwowego. Pierwszego dnia polsko-brytyjski duet ma jechać autem Pola-



Teraz dla Williamsa i Kubicy dwa ważne dni. Testy w Bahrajnie to okazja, by sprawdzić zachowanie modelu FW42

| fot. Williams Racing/d

ka, które jest sporo gorsze od bolidu Russella.

Kubica po wyścigu był mocno zirytowany. – Jazda samochodem F1 w stylu rajdowym mi nie odpowiada – przyznał Polak w wywiadzie dla telewizji Eleven Sports. – Początek był całkiem niezły. Po tym, jak zaczęło wiać, maszyna zaczęła się inaczej zachowywać i czekało mnie trudne za-

danie. Myślałem, że rajdowo sobie nieźle radzę po paru sezonach w WRC. Tymczasem było bardzo trudno. Od początku walczyłem bardzo o to, by się utrzymać na torze, niż faktycznie jechać – przyznał polski kierowca.

Początek wyścigu był obiecujący dla Kubicy, bo po chaosie na pierwszym okrążeniu zyskał kilka pozycji.

Był nawet przed George'em Russellem. – To są małe pocieszenia. Pocieszające jest to, że gdy chodzi o wycucie i fach wyścigowy, to mimo ośmioletniej przerwy te rzeczy mi dobrze wychodzą – stwierdził krakowianin.

Teraz dla Williamsa i Kubicy dwa ważne dni. Testy w Bahrajnie to okazja, by sprawdzić zachowanie modelu FW42. – Cze-

my na testy, bo jak chłopaki nie rozumieją, o co chodzi, to wszystko ma mały sens. To walka, a nie jazda. Jak mam nowe opony, to jestem w stanie to zamaskować. Jak się zużywają, to ta degradacja się powiększa, gorzej się prowadzi i to widać. Podczas sesji testowych Williams będzie korzystał z mojego samochodu. Będzie to też spore wyzwanie dla Russella, bo w tej chwili maszyna Brytyjczyka prowadzi się znacznie lepiej. George będzie mógł się przekonać do wielu rzeczy. Nie trzeba jeździć innym autem, by pewne wnioski wyciągnąć. Sytuacja jest trudna i naprawdę mocno się starałem, ale jest jak jest – podsumował Kubica.

Występy Kubicy w Eleven Sports i TVP przyciągają przed ekrany tłumy kibiców. Szef stacji sportowej w telewizji publicznej Marek Szkolnikowski na Twitterze poinformował, że GP Bahrajnu oglądało w TVP Sport 430 tys. widzów. To świetny rezultat, tym bardziej że wyścigi Formuły 1 TVP może transmitować dopiero od 45. minuty zawodów.

Liderem mistrzostw świata jest po dwóch wyścigach Bottas – 44 pkt, który o jeden punkt wyprzedza Hamiltona. Na trzeciej pozycji plasuje się Max Verstappen (Red Bull) – 27 pkt, natomiast na czwartą awansował Leclerc – 25 pkt.

Trzecia runda MŚ F1 – Grand Prix Chin odbędzie się 14 kwietnia.

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- wokół niego rama
- od stycznia do grudnia
- pustynia w Afryce
- herbata z ziół
- święty z Apulii
- lata koło nosa
- sagan, banki
- stawia piec
- stolica Norwegii
- niski głos żeński
- słynny Kozakiewicz
- częstka pierwiastka
- przerabia burak na kryształ
- kapie nad zlewem
- część Autonomii

PIONOWO

- ślad na śniegu
- nad parapetem
- waluta Indii
- pusta cyfra
- spowija bagna
- państwo z Delhi
- skok akrobaty
- kość dla psa

14) formuła przysięgi

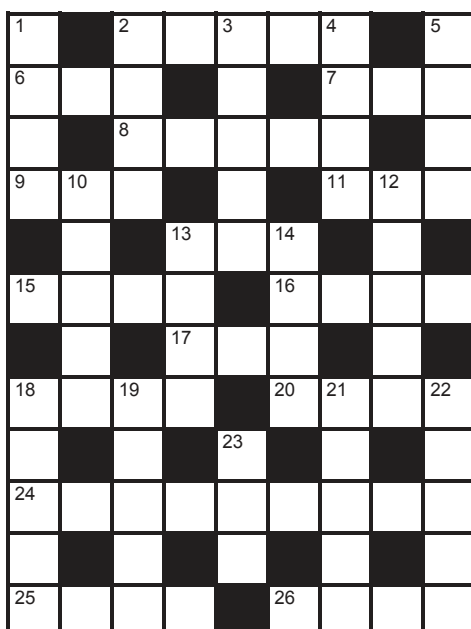
18) wielkouchy mroczek

19) worek z pieniędzmi

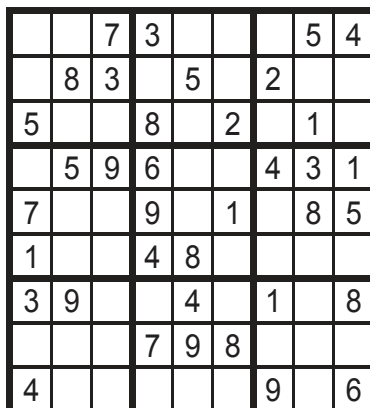
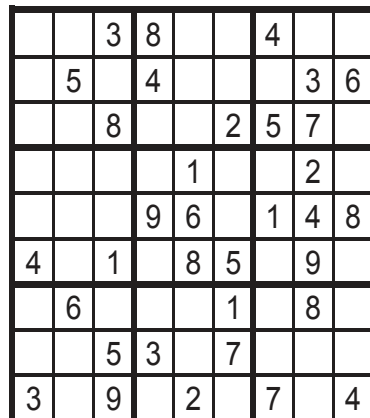
21) tło na papierze

22) brana u krawca

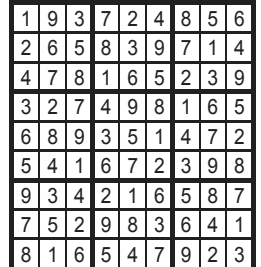
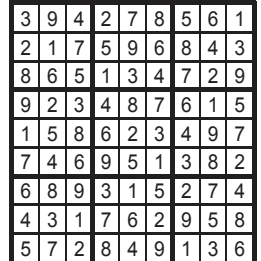
23) suchy w stoczni



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska**
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Adres: ul. Filtrowa 63/43,

02-056 Warszawa

faks +48 (22) 825 12 25

tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,

Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak

Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,

Katarzyna Szol, Piotr Łukasik

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczętnowicz (z-ca)

Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)

Obrona narodowa: Igor Szczętnowicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),

Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)

Kultura: Anna Krajcowska (p.o. z-cy kier.)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanek (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsky,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Fotodyscja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA

Zarząd: Grzegorz Tomaszewski

Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,

Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group, Warszawa, Sosnowiec

Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),

Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawn: www.gpcodziennie.pl

www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Prze-

zranie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku

oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Z budynku korzysta prywatna szkoła SMS Junior, która zapewnia na swoich stronach internetowych, że ma optymalne warunki do kształcenia dzieci, a dla SOSW nr 1 tu miejsca nie było

WROCLAW SPÓR O OŚRODEK WYCHOWAWCZY TRWA

Nowe fakty ws. likwidowanego SOSW nr 1

Przy ul. Zachodniej 2 mieści się kilka placówek oświatowych | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Trwa przepychanka między władzami miasta a nauczycielami i rodzicami uczniów ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu.

Albert Łyjak

Przypomnijmy – 11 lutego 2019 r. rodzice dzieci zostali poinformowani o zamiarze zaprzestania działalności placówki. Władze miasta na sesji rady miasta oddały szkołę pod zarząd prywatnej Fundacji Ewangelickiego Centrum Diakonii i Edukacji. Odkryło się wiele spotkań z władzami miasta, które upierały się przy swoim mimo protestów rodziców. Stanowisko zajął kurator oświaty Roman Kowalczyk, który sprzeciwił się likwidacji placówki. Spór nadal trwa.

Nowa szkoła dla dzieci niepełnosprawnych obiecywana była od dawna, rodzice nawet wskazali lokalizację (budynek po gimnazjum przy ul. Zachodniej 2 we Wrocławiu), jednak gmina tłumaczyła się, że nie ma pieniędzy na adaptację. Na temat kosztów, które, jak

zapewniało miasto, zostały wyliczone, wypowiadali się prezydent Jacek Sutryk i przedstawiciele władz oświatowych, tacy jak Jarosław Delewski i Ewa Szczęch. Wmawiano rodzicom, że trzeba zrobić windy, (choć w budynku po gimnazjum jest winda) i przeprowadzić remont instalacji elektrycznych, bo obecne stanowią zagrożenia dla życia. Rodzice zwrócili się zatem do Zarządu Inwestycji Miejskich o udostępnienie dokumentacji kosztorysowej prac adaptacyjnych budynku przy ul. Zachodniej 2 w celu dostosowania do wymogów umożliwiających użytkowanie przez Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczego nr 1 we Wrocławiu lub inną placówkę edukacyjną tego typu.

Odpowiedź ZIM była zaskakująca: „W odpowiedzi na pismo z dnia 6 marca 2019 r., w trybie ustawy z 6 września 2001 roku o dostępie do informacji pu-

blicznej, informuję, że Zarząd Inwestycji Miejskich nie opracował dokumentacji projektowej ani kosztorysowej dotyczącej adaptacji budynku przy ul. Zachodniej 2 dla potrzeb Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego”. Rodzice poczuli się oszukani i zmanipulowani, nie zamierzają jednak się poddać. Nieoczekiwanie odkryli oni nowe fakty, o których nikt ich nigdy nie poinformował.

Z budynków po gimnazjum korzysta prywatna szkoła SMS Junior, która zapewnia na swoich stronach internetowych, że ma optymalne warunki do kształcenia dzieci. Czyli to, co nie spełnia standardów bezpieczeństwa przeciwpożarowego i wymaga kompleksowego remontu – na który, jak wielokrotnie podkreślano, nie ma pieniędzy – jest użytkowane przez niepubliczną szkołę i stanowi optymalny standard kształcenia. Do sprawy wrócimy.



fot. Janusz Gajdowski/Gazeta Polska

PROCES PINIORA

Przeklinał, bo był zdenerwowany

Przed wrocławskim sądem toczy się rozprawa przeciwko Józefowi Piniorowi i jego asystentowi Jarosławowi Wardędze. Były senator został oskarżony o popełnienie przestępstw o charakterze korupcyjnym. Józef Pinior to jeden z historycznych liderów dolnośląskiej Solidarności w latach 80. W 2015 r. nie został wybrany w wyborach do Senatu. Podczas kolejnej rozprawy w procesie toczącym się już od wielu tygodni Józef Pinior powtórzył stwierdzenie, że zarzuty prokuratury uważa

za polityczne. – Prezentowane na procesie nagrania są z kampanii wyborczej, a ich treść jednoznacznie dowodzi, że był to czas pozyskiwania środków na kampanię wyborczą. To, że na nagraniach przeklinam, wynika z tego, że byłem tą sytuacją zdenerwowany, a poza tym nie miałem świadomości, że byłem podsłuchiwany – bronił się Pinior. Prokurator Roch Waszak, komentując jego słowa, powiedział, że każdy ma prawo do obrony i do ogłoszenia przed sądem, że jest niewinny. – A przed nami kolejne taśmy i świadkowie – uprzedził prokurator.

(jw, jg)



ZATRZYMANO MĘŻCZYZNĘ NIELEGALNIE HANDLUJĄCEGO PAPIEROSAMI

WROCŁAW \ Policjanci zatrzymali mężczyznę zajmującego się nielegalnym wprowadzaniem do obrotu wyrobów tytoniowych. 43-latek posiadał przy sobie 400 paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy, a w mieszkaniu kolejne 22 tys. sztuk papierosów. Straty skarbu państwa oszacowano na kwotę ponad 35 tys. zł. Zatrzymany mężczyzna przyznał, że handlował nimi na miejscowych targowiskach.

fol. Policja.gov.pl/d

PROJEKTY EDUKACYJNE

Miliony na podnoszenie kompetencji

W pracach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego ważną rolę pełnią rozmaite projekty edukacyjne. Sejmik dofinansowuje w tej mierze różne przedsięwzięcia, a także organizuje ciekawe konkursy.



Konkursy edukacyjne cieszą się dużym powodzeniem | fot. UMWD/d

Dzięki projektowi „Nowa Perspektywa – Lepszy Start”, wychowankowie 11 dolnośląskich młodzieżowych ośrodków wychowawczych mieli szansę uczestniczyć w zajęciach, które podniosły ich kompetencje społeczne i zawodowe oraz ułatwiły im start i funkcjonowanie na rynku pracy. Celem przedsięwzięcia było nabycie przez wychowanków młodzieżowych ośrodków wychowawczych umiejętności społecznych i zawodowych, które pozwolą im na codzienne funkcjonowanie w społeczeństwie po zakończeniu pobytu w placówce. Wsparciem w ramach projektu zostało objęte 950 osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Wsparciem zostały też objęte rodziny niektórych wychowanków.

Projekt oferował 25 różnych form wsparcia podnoszącego kompetencje zawodowe i społeczne uczestników. Były to m. in.: przygotowanie do prowadzenia własnego gospodarstwa domowego, prowadzenia domowego budżetu i oszczędzania, kursy zawodowe, a także zajęcia uczące przeciwdziałania agresji, radzenia sobie ze stresem czy zajęcia artystyczne. Osobną grupę stanowiły zajęcia terapeutyczne, a wśród nich dogoterapia, hipoterapia czy zooterapia. Wart 11 mln zł projekt był realizowany od początku stycznia 2017 do końca 2018 r. wspólnie

przez Wydział Edukacji i Nauki UMWD oraz osiem dolnośląskich jednostek samorządu terytorialnego.

Innym przedsięwzięciem sejmiku był konkurs dla uczniów dolnośląskich szkół podstawowych i gimnazjów, który zorganizował Wydział Promocji Gospodarczej i Inwestycyjnej UMWD, związany z grą „Gran & the Magic Mineral”. Powstała ona w związku z realizacją Projektu „Promocja gospodarcza województwa dolnośląskiego na rynkach krajowych i międzynarodowych”. Gra jest bezpłatna, dostępna dla każdego chętnego, do pobrania na stronie www.gospodarka.dolnyslask.pl oraz w sklepie Google Play. Przesłaniem gry jest przekazanie i utrwalanie wiedzy o surowcach naturalnych, które są naturalnym naszym bogactwem.

Samorząd województwa dolnośląskiego za pomocą gry chce pogłębiać wiedzę uczniów o naszych bogactwach naturalnych, jak również zapoznać ich z przebiegiem podstawowych procesów produkcyjnych w przeróbce surowców (miedzi, węgla czy kamieni szlachetnych) występujących na Dolnym Śląsku. W konkursie wzięło udział 87 uczniów z 14 dolnośląskich szkół, którzy łącznie wykonali 59 prac.

(jw. UMWD)

Czy można być uznanym przedsiębiorcą i pracodawcą, odnieść sukces w branży, a jednocześnie trzymać się zasad i być uczciwym? We Wrocławiu spotykają się ludzie, którzy potrafią to pogodzić.

Nikodem Prokocimski

W ramach duszpasterstwa Talent na Ostrowie Tumskim co miesiąc zbierają się chrześcijanie, którzy na co dzień pracują w branży biznesowej, ale swoją wiarę traktują na tyle poważnie, że nie chcą dostosowywać się do wszystkich reguł, którymi rządzi się świat interesów. Pokazują oni, że można być uczciwym i wierzącym pracodawcą, prowadzić firmę zgodnie z wartościami chrześcijańskimi, a jednocześnie funkcjonować w rzeczywistości, która coraz rzadziej stawia na moralność. Duszpasterstwo Talent przeznaczone jest dla twórczych i przedsiębiorczych chrześcijan, którzy chcą patrzeć na biznes z innej perspektywy.

Na spotkaniu marcowym uczestnicy omawiali temat biznesu według reguły św. Benedykta. Legendarny święty opracował bowiem przed piętnastoma wiekami pewne zasady, które do dzisiaj są stosowane także przez największe światowe firmy. Inspirowały się nimi m.in. takie marki jak Mercedes czy Puma. Benedykt w swoich pismach skupiał się także na roli lidera przywódcy, który stoi na czele. Stąd w zakonie, który założył, funkcja opata. Na jej podstawie przedsiębiorcy kreowali podczas spotkania wizję lidera. Musi on pamiętać o swojej godności, to znaczy czynami dawać wyraz swojej pozycji. Powinien wydawać sprawiedliwe zarządzenia, pamiętając, że nie ma nieograniczonej władzy, bo odpowiada przed Bogiem. Przywódca daje świadectwo nie tylko słowami, ale i uczynkami. Jest zaangażowany i do każdego ma indywidualne podejście, zależnie od charakteru i inteligencji. – Lider musi być sprawiedliwy, bo jeżeli nie dba o podstawową sprawiedliwość, to nie może ludziom mówić o miłości. To byłoby zbyt abstrakcyjne. Sprawiedliwość reguluje relacje społeczne, wymaga, aby każdemu oddać to, co mu się należy. Św. Benedykt podkreślał znaczenie sprawiedliwości. Wyróżniać można było ludzi tylko ze względu na ich pracę i zaangażowanie – opowiada ks. Grzegorz Piątek, sercanin. Zaznacza, że nie każdy ma takie umiejętności, aby dobrze organizować pracę, prowadzić ludzi oraz przewodzić.

WROCŁAWSKY PRZEDSIĘBIORCY

Biznes p... po chrze...



Jak stwierdzili wrocławscy przedsiębiorcy, w spojrzeniu w prowadzeniu firmy liczy się wspólnota celów, wartości i motywacji. Powinny one ze sobą współgrać i stanowić pewną całość

Z tym wiąże się bowiem odpowiedzialność i zaangażowanie.

– Może dla wielu brzmi to dziwnie, ale najważniejszym kryterium lidera, który kieruje się wartościami chrześcijańskimi, powinno być zbawienie dusz. Czyli np. warto się modlić za współpracowników i kontrahentów, szczególnie tych, którzy uprzykrzają nam życie, nie płacą, utrudniają biznes – zachęcał ks. Piątek. Jak stwierdzili wrocławscy przedsiębiorcy, w spojrzeniu na firmę liczy się wspólnota celów, wartości i motywacji. One powinny ze sobą współgrać i stanowić pewną całość. – Św. Jan Paweł

II w encyklice „Centesimus annus” pisał, że firma to wspólnota osób. Trzeba sobie to ciągle uświadamiać. I z tego wypływają nasze motywacje do bycia liderem – oświadczył ks. Piątek.

Jakub Maryniarczyk wyjaśniał, że słowo „lider” oznacza kogoś, kto stoi na czele pewnej grupy, ciągnie ją w górę, ale różni się od przywódcy. – Przywódca wyznacza sobie wizję i szuka ludzi do jej realizowania. Robi zawsze kilka kroków przed działalnością bieżącą firmy. Lider natomiast jest umocowany w działalności bieżącej, bierze na siebie to, co się dzieje obecnie – tłumaczył wro-



ŚWIDNICA INNOWACYJNA W TRANSPORCIE

SMART CITY \ Za wykorzystanie dostępnych innowacji na rzecz rozwoju infrastruktury, poprawy jakości powietrza oraz poprawy życia mieszkańców w zakresie inteligentnego zarządzania transportem miejskim Świdnica zwyciężyła w kategorii miast do 100 tys.

fot. Um.swidnica.pl/d



POWSTANIE NOWOCZESNA STRZELNICA

LEGNICA \ MON dofinansuje kwotą 800 tys. zł budowę nowoczesnej strzelnicy. 400 tys. zł dołoży miasto. Strzelnica sportowa powstanie na terenach gminnych (1,62 ha). Wyposażona będzie w 6 zadaszonych stanowisk strzeleckich oraz stumetrowych torów.

fot. mat. pras./d

Prorowadzony eściijańskiego



Wrocławscy przedsiębiorcy na spotkaniu duszpasterstwa Talent

| fot. Tm/Gazeta Polska

clawianin. Każdy przedsiębiorca musi na pewnym etapie odpowiedzieć sobie, kim chce być bardziej w swojej firmie. – Czasem można te terminy stosować zamiennie. Nie da się ukryć, że stojąc na czele dużej organizacji dobry przywódca musi być także dobrym liderem – mówił Maryniaczek.

Joanna Żebrowska zwróciła uwagę, że lider powinien mieć pewien autorytet. Nie wystarczy mu same narzędzia. – Lider może się wyłonić z zaufania

społecznego, z autorytetu, nie musi wcześniej być tym formalnym przywódcą. Widać go w sytuacji, gdy np. grupa jest w kryzysie i zwraca się właśnie do niego. On przewodzi w tym danym momencie, bierze na siebie ciężar kierowania. Dlatego lider musi mieć charyzmę, która objawia się umiejętnością zarażania pomysłami. Charakteryzuje go silna osobowość – opisuje Żebrowska.

Wrocławscy przedsiębiorcy zgodnie stwierdzili, że dobry lider przestrzega zasad, jest wierny w małych rzeczach, cechują go umiejętności pokonywania przeciwności, odwa-

ga i wytrwałość. Każdy przywódca musi znać odpowiedzi na kluczowe pytania – kim chce być dla powierzonych mu ludzi oraz za kogo uważają go jego podwładni. Kiedy traktujemy organizację biznesową jako wspólnotę osób, staje się jasne, że łączące nas więzi nie są jedynie zobowiązaniami prawnymi, lecz oddaniem na rzecz prawdziwych dóbr, którymi się dzielimy, aby służyć światu. W gospodarkach rynkowych (głównie korporacjach) niestety coraz częściej pojawia się duchowe ubóstwo, spowodowane brakiem relacji międzyludzkich w obrębie przedsiębiorstwa.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Pedagodzy dadzą czadu

Stowarzyszenie Polskich Artystów Muzyków Oddział we Wrocławiu oraz Klub Muzyki i Literatury zapraszają na koncert pedagogów Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego. Wystąpią m. in. pianistka Helena Furmanowicz-Kurzyńska, saksofonista Ryszard Żołędziewski, a także wielu innych artystów. Na wydarzenie wstęp wolny.

Środa, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

SPACER



fot. YouTube

Po parku Miejskim

Dlaczego legnicki park jest tak ważny i wyjątkowy, a jego przeszłość może być istotnym elementem teraźniejszości? Do jakich lokalizacji nadal wracamy pamięcią, a o których mieszkańcy już dawno zapomnieli? Na te i inne pytania postara się odpowiedzieć w trakcie spaceru Przemek Corso, autor książek przygodowo-sensacyjnych.

Niedziela, godz. 15, park Miejski w Legnicy (zbiórka przed restauracją Wenecja)

WYSTAWA



fot. Wikipedia/d

Kościuszkiana. Ekslibrisy

Wystawa prezentuje ekslibrisy będące fragmentem kolekcji pt. „Ikonografia Kościuszkowska”, zgromadzonej przez znanego wrocławskiego kolekcjonera, właściciela największego zbioru kościuszkianów w Polsce Krzysztofa Lachowicza. Gen. Tadeusz Kościuszko był, jest i będzie polskim symbolem patriotyzmu.

Wtorek, godz. 16–19, Salonik Trzech Muz, ul. Zawalna 7, Wrocław

WYKŁAD



fot. mat. pras./d

Chopin w literaturze czeskiej

Wykład „Fryderyk Chopin w literaturze czeskiej” wygłosi prof. Libor Martinek, historyk literatury, krytyk literacki i muzyczny, wykładowca historii literatury czeskiej na Uniwersytecie Śląskim w Opawie. W programie także część muzyczna, podczas której zostaną zaprezentowane utwory geniusza z Żelazowej Woli.

Wtorek, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

HISTORIA



fot. Wikipedia/d

Między życiem a śmiercią

Jakie było codzienne doświadczenie Żydów ukrywających się przed niemiecką machiną zagłady, a jakie osób, które nierzadko z narażeniem życia niosły im pomoc? Wystawa zestawia ze sobą te dwie tak różne, a jednocześnie splecione ze sobą perspektywy. Na treść ekspozycji składają się indywidualne historie.

Niedziela, godz. 16, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

SPOTKANIE



fot. mat. pras./d

Zauważ autyzm

Centrum Innowacji Przejście zaprasza na obchody Światowego Dnia Świadomości Autyzmu. W trakcie spotkania obecni będą rodzice, pedagodzy specjaliści, specjaliści z zakresu integracji sensorycznej, rehabilitacji i logopedii oraz terapeuci dzieci ze spektrum autyzmu, którzy podzielą się wiedzą oraz dobrymi praktykami.

Wtorek, godz. 16, Centrum Innowacji Przejście, ul. Świdnicka 19, Wrocław



UPAMIĘTNILI TOMASZA JĘDRZEJAKA

ŻUŻEL \ Drużyna Niebieskich w składzie: Tai Woffinden, Krzysztof Buczkowski, Jakub Jamróg i Piotr Protasiewicz wygrała inauguracyjny sezon na wrocławskim torze I Memoriał Tomasza Jędrzejaka. Drugie miejsce zajęli Żółci (M. Drabik, G. Czugunow, A. Miedziński, F. Lindgren), a trzecie Biali (M. Fricke, J. Hampel, J. Kołodziej, P. Przedpełski).

fot. Wts.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Pucharowy mecz we Wrocławiu 1:0 wygrała Miedź | fot. Miedzlegnica.eu/d

Stawka większa niż derby

Piłkarze Lotto Ekstraklasy nie zwalniają tempa. Już dzisiaj rozpoczynają 28. kolejkę. Dla kibiców z Dolnego Śląska najbardziej interesujący będzie derbowy pojedynek podopiecznych trenera Vitezslava La-vički z Miedzią. KGHM Zagłębie podejmie natomiast Górnika Zabrze.

Paweł Sasiela

WKS wiosną wygrał wszystkie trzy domowe spotkania, za każdym razem zwyciężając 2:0. Takim wynikiem wrocławianie kończyli mecze z Zagłębiem Sosnowiec, KGHM Zagłębie Lubin oraz Jagiellonią Białystok. W ostatniej kolejce zielono-biało-czerwoni przełamali się na wyjeździe, pokonując w Gdyni Arkę – także dwoma bramkami. Warto jeszcze wspomnieć, że w dwóch poprzednich potyczkach we Wrocławiu dwie bramki zdobył Marcin Robak, wychowanek Konfeksu Legnica i były gracz Miedzi.

Po sobotniej porażce z zamykającym tabelę Zagłębiem Sosnowiec ranga spotkania znacząco wzrasta,

szczególnie dla podopiecznych trenera Dominika Nowaka. Miedź traci do Śląska trzy punkty, ale tyle samo oczek dzieli zespół znad Kaczawy od przedostatniej Wisły Płock. Legniczan czeka teraz prawdziwy piłkarski maraton, oprócz ligowego grania co trzy dni czeka ich bowiem jeszcze rywalizacja w półfinale Totolotka Pucharu Polski.

– Śląsk jest w takiej samej sytuacji jak my. Szuka punktów, my również. Miejsmy nadzieję, że będzie to mecz z happy endem. Jesteśmy dobrze przygotowani, choć w meczu z Zagłębiem tego nie pokazaliśmy – mówi Grzegorz Bartczak, kapitan Miedzi. Dodajmy, że w piątek Miedź podejmie rozgrywaną Cracovię, która korzystając z zadyżki rywali, włączyła się do walki o medale i przepustkę do europejskich pucharów. – Patrzymy tylko na siebie.

Wiadomo, że w meczu we Wrocławiu musimy zdobyć punkty, bo teraz są nam potrzebne w każdym spotkaniu. Na dole tabeli robi się duży ścisk i teraz każda porażka przybliży do spadku, a każda wygrana do utrzymania. Musimy skupić się na tym, żeby punktować. Każdy mecz jest dla nas ważny. Ten we Wrocławiu jest teraz najważniejszy. Mam nadzieję, że pojedziemy tam po trzy punkty – dodaje pomocnik legniczan Rafał Augustyniak.

KGHM Zagłębie, które zmierzy się z Górnikiem Zabrze, też potrzebuje punktów, by po 30. kolejce znaleźć się w górnej ósemce. Wygrywając, lubinianie mogą pomóc także Miedzi i Śląskowi, ponieważ to właśnie czternastokrotni mistrzowie Polski znajdują się w tabeli między dwoma dolnośląskimi ekipami. Początek meczu we Wrocławiu o godz. 18. W Lubinie rozpoczyna o godz. 20.30.

3

tyle punktów
dzieli w tabeli
Śląsk i Miedź

SIATKÓWKA

Cuprum bliżej 11. miejsca

Rywalizujące o 11. miejsce w PlusLidze Cuprum Lubin wygrało 3:2 (25:13, 22:25, 23:25, 25:21, 15:11) wyjazdowe spotkanie z Chemikiem Bydgoszcz. Gra toczy się do dwóch zwycięstw. Kolejne spotkanie w niedzielę w Lubinie.

PIŁKA RĘCZNA

Na początek Chrobry z Pogonią

Dzisiejsze spotkanie Chrobrego Głogów z Pogonią Szczecin rozpocznie 26. serię gier w PGNiG Superlidze. Faworytem meczu będzie głogowianie, którzy z 36 pkt zajmują 7. lokatę w ligowej tabeli. Sandra SPA Pogoń jest 12. i ma na koncie 16 pkt.

Chrobry wygrał dotychczas 12 spotkań i poniósł 13 porażek. Szczecinianie zwyciężyli tylko pięć razy, doznając aż 20 porażek. Listopadowy pojedynek zakończył się wygraną podopiecznych Jarosława Cieślakowskiego 26:20. Początek meczu o godz. 18.

Wygrywają po karnych

Dopiero po rzutach karnych zwyciężyły pierwszy mecz w rundzie finałowej szczypiornistki Metraco Zagłębia Lubin. Podopieczne Bożeny Karkut tuż przed końcem meczu ze Startem doprowadziły do remisu 27:27, by zwyciężyć 5:4 w karnych. W podobnych okolicznościach wygrał w Szczecinie KPR Gminy Kobierzyce. Po remisie 29:29 w karnych Dolnoślązaczki wygrały 4:2.

KOSZYKÓWKA

Zaczynają play-off

Zespoły koszykarskiej Energa Basket Ligi Kobiet rozpoczynają dzisiaj fazę play-off. Z pierwszego miejsca przystępują do niej mistrzynie Polski z Polkowic.

CCC przez sezon zasadniczy przeszło jak burza. Dolnośląska drużyna przegrała tylko dwa spotkania, za to zanotowała 22 zwycięstwa. Żaden inny zespół nie przekroczył liczby 20 wygranych w rozgrywkach. Druga Energa Toruń zanotowała pięć porażek, a trzecie Artego Bydgoszcz sześć. Nie dziwi więc, że głosami pozostałych szkoleniowców Maroš Kováčik został wybrany na najlepszego trenera sezonu zasadniczego. Najbardziej wartościową zawodniczką przez opiekunów ligowych drużyn wybrana została Tèmit p Fagbenle z CCC, a w piątce sezonu zasadniczego znalazła się jeszcze jej klubowa koleżanka Tiffany Hayes.

Pomarańczowe do fazy play-off przystępują jako faworytki. Na początek zmierzą się z ósmą w sezonie zasadniczym Pszczółką Polskim-Cukierem AZS-UMCS Lublin. Zaczynają równo wtorkowe, jak i środowe spotkanie w Polkowicach zaplanowano na godz. 19. Szósta w sezonie zasadniczym Śląska rywalizację rozpocznie w Bydgoszczy, gdzie zmierzą się z trzecim Artego. Wrocławianki dzisiaj i jutro zagrają o godz. 18. W stolicy Dolnego Śląska żółto-czerwone podejmą rywalki w sobotę i ewentualnie w niedzielę.

(ps)

Wtorek
02/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzki
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzki@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

ODZNACZENIA I NAGRODY CZY IWONA BARTOSIK DOSTANIE 25 TYS. ZŁ?

Politycy SLD walczą o nagrodę dla byłej działaczki

Politycy SLD po raz kolejny chcą przeforsować nagrodę dla swojej byłej działaczki Iwony Bartosik | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Nadal nie wiadomo, kto otrzyma Nagrody Miasta Łodzi i Odznaki „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”. Największe wątpliwości budzi kandydatura byłej działaczki Sojuszu Lewicy Demokratycznej Iwony Bartosik. Politycy PO i SLD chcą, by dostała ona Nagrodę Miasta Łodzi, która wynosi 25 tys. zł. Formalnie jej kandydaturę zgłosiła Regionalna Organizacja Turystyczna Województwa Łódzkiego reprezentowana przez innego działacza SLD Sylwestra Pawłowskiego.

Bartłomiej Krasnodębski

Prawdopodobnie także w tym roku będzie problem z przyznaniem Nagrody Miasta Łodzi. – W 2018 r. politycy PO i SLD forsowali kandydaturę byłej działaczki SLD Iwony Bartosik. Gdy się zorientowali, że przed wyborami samorządowymi ta kandydatura nie jest im na rękę, wycofali ją. Przez partyjne gierki działaczy PO i SLD Nagród Miasta Łodzi zostały pozbawione znaczące dla Łodzi postaci. Pani Iwona Bartosik, gdy była radną, nie wykazywała się znajomością regulaminu Rady Miejskiej w Łodzi. Obecnie politycy PO i SLD znowu próbują przegłosować kandydaturę Iwony Bartosik. Natomiast nie zgłaszają jej osobie, ale poprzez odrębną instytucję, czyli Regionalną Organizację Turystyczną Województwa Łódzkiego reprezentowaną przez wiceprzewodniczącego klubu Sojuszu Lewicy Demokratycznej w Radzie Miejskiej w Łodzi Sylwestra Pawłowskiego. Nie wiem, jakie związki z turystyką ma była działaczka SLD Iwona Bartosik – bulwersuje

się Radosław Marzec, przewodniczący komisji nagród i odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi.

– Z powodu wniosku polityków PO obrady komisji nagród i odznaczeń Rady Miejskiej w Łodzi zostały przerwane. Mam nadzieję, że w tym roku partyjne interesy działaczy PO i SLD nie wezmą góry i Rada Miejska w Łodzi przyzna wyróżnienia wybitnym łodzianom. Nie powinny one budzić żadnych kontrowersji, a przez dziwne pomysły polityków PO i SLD tak się dzieje – ubolewa samorządowiec z PiS.

Zupełnie odmiennego zdania na temat kandydatury Iwony Bartosik jest Sylwester Pawłowski, wiceprzewodniczący klubu SLD w Radzie Miejskiej w Łodzi i jednocześnie prezes Regionalnej Organizacji Turystycznej Województwa Łódzkiego. – Iwona Bartosik jako przewodnicząca Łódzkiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole współpracuje z wieloma podmiotami. Zajmują się one także turystyką. Łódzkie Stowarzyszenie Pomocy Szkole pomaga również szkołom poprzez fundowanie stypendiów czy organizowanie kon-

ferencji. Byłą radną SLD wspiera np. Liga Kobiet Polskich – informuje radny Pawłowski.

W tym roku do Nagrody Miasta Łodzi kandydują też: Janina Adamczyk, Maria Bryszewska, Wiesław Chudzik, Waldemar Kowalski, Izabela Łapińska, Jolanta Piątkowska, Krzysztof Stefański, Bogusław Śliwerski, Konrad Tatarowski, Maciej Werk oraz Fundacja „Równe szanse”. Nagroda Miasta Łodzi wynosi 25 tys. zł. Rada Miejska w Łodzi przyznaje zazwyczaj pięć tego typu wyróżnień. Natomiast Odznak „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” przyznawanych jest znacznie więcej. W tym roku takie wyróżnienia może dostać ponad 20 osób. Są to m.in.: Mirosław Barburski, Władysław Cichy, Wojciech Filipiak, Dominik Gralka, Wanda Jankowska, Tekla Stańczak, -Mikołajewicz, Marian Niedźwiedziński, Krzysztof Śmigielski, Janusz Ugarenko, Bogdan Włodarczyk. Wyjaśnijmy, że za Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Łodzi” nie idzie żadna gratyfikacja finansowa. Odznaki i nagrody są wręczane podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej w Łodzi.

EDUKACJA

Łódź nie jest przygotowana na strajk nauczycieli?

W Łodzi nadal nie wiadomo, ile placówek edukacyjnych będzie strajkowało i kto w tym czasie zajmie się dziećmi i młodzieżą. Gdyby w poniedziałek 8 kwietnia faktycznie rozpoczął się protest pracowników oświaty, to problem byłby też z przeprowadzeniem egzaminu gimnazjalnego. – Zwróciliśmy się z zapytaniem do Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej o możliwość przeprowadzenia egzaminu gimnazjal-

nego w innej szkole niż uczęszcza dany uczeń. Mamy do dyspozycji np. duże sale gimnastyczne przy ul. Dąbrówki, Stawowej, Czernika czy Czajkowskiego. W Łodzi do egzaminu gimnazjalnego przystąpią ok. 4 tys. dzieci – informuje Tomasz Trela, polityk SLD i wiceprezydent Łodzi. – O porozumienie między rządem a nauczycielami zaapelowała także Rada Miejska w Łodzi. Konfrontacja z nauczycielami nie jest dobrym pomysłem – dodaje Sylwester Pawłowski (SLD), przewodniczący komisji edukacji Rady Miejskiej w Łodzi.

(bk)

PARTYCYPACJA

13 inicjatyw mieszkańców

W tym roku wpłynęło 13 wniosków na realizację zadań w trybie inicjatywy lokalnej. – W budżecie miasta na 2019 r. na wydatki związane z tą formą wsparcia przeznaczono 300 tys. zł. Zakres działań podejmowanych w ramach inicjatywy lokalnej jest bardzo szeroki. Inicjatywy mogą dotyczyć np. budowy lub remontu dróg, kanalizacji, sieci wodociągowej, budynków, ale również działalności charytatywnej, upowszechniania tradycji

narodowej, promocji i organizacji wolontariatu, edukacji, oświaty i wychowania, sportu i turystyki oraz ochrony przyrody – wylicza Grzegorz Justyński, dyrektor Biura ds. Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi. Obecnie w realizacji są trzy projekty. – Np. w maju zapraszamy na piknik rodzinny nad Stawami Jana. Będą tam zawody sportowe, grill i oraz specjalne konkursy – zapewniają organizatorzy pikniku. Jednak każda z inicjatyw przed przekazaniem na nią pieniędzy musi zostać zaakceptowana przez prezydent Łodzi Hannę Zdanowską.

(bk)



ZARZUTY DLA KOMENDANTA OBOZU

PROKURATURA \ Niewłaściwą organizację obozu harcerskiego w Suszku i akcję ewakuacji, co w konsekwencji doprowadziło m.in. do nieumyślnego spowodowania śmierci dwóch łódzkich harcerek, zarzuciła w poniedziałek Prokuratura Okręgowa w Słupsku komendantowi tego obozu. Dramat w Suszku rozegrał się w nocy z 11 na 12 sierpnia 2017 r., gdy nad Pomorzem przeszły gwałtowne burze.

fol. mat. pras./d

PRZESUNĘLI TERMIN IGRZYSK WOLNOŚCI

Kampania wyborcza wspierana z budżetu miasta

Nadal wielkie kontrowersje wzbudza dofinansowanie przez miasto organizacji Igrzysk Wolności, czyli imprezy, na której goszczą znaczący politycy związani z PO, Nowoczesną, SLD czy obecnie Wiosną. W tym roku na ten cel z budżetu Łódzkiego Centrum Wydarzeń ma zostać przeznaczony 400 tys. zł (pisaaliśmy o tym w weekend). Radni PiS uważają, że termin wydarzenia został specjalnie przesunięty na wrzesień br., by polityczni działacze przeciwni Prawu i Sprawiedliwości mogli się lansować przed wyborami parlamentarnymi.

Bartłomiej Krasnodębski

Przekazanie 400 tys. zł z Łódzkiego Centrum Wydarzeń na organizację VI edycji Igrzysk Wolności wywołuje w Łodzi spór między samorządowcami z Prawa i Sprawiedliwości i działaczami Platformy Obywatelskiej.

– Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Łodzi radni zostali zaskoczeni decyzjami władz miasta. W ostatniej chwili miejscy urzędnicy zaproponowali wprowadzenie zmian do budżetu Łodzi. Jedną z nich było przekazanie z budżetu miasta do Łódzkiego Centrum Wydarzeń 400 tys. zł. Za te pieniądze zostanie zorganizowana VI edycja Igrzysk Wolności. Na tej imprezie goszczą przede wszystkim politycy popierający partię o charakterze liberalno-lewicowym, związani z Platformą Obywatelską, Nowoczesną, Sojuszem Lewicy Demokratycznej czy obecnie z Wiosną Biedronia. Ponadto w tym roku specjalnie przesunięto termin Igrzysk Wolności z przełomu października i listopada na wrzesień, by działacze PO, SLD, Nowoczesnej czy Wiosny mogli się lansować przed wyborami parlamentarnymi za miejskie pieniądze. Nie ro-



zumie, dlaczego Łódzkie Centrum Wydarzeń jako instytucja kulturalna promuje imprezy związane z politycznymi wystąpieniami – przekonuje zasiadający w komisji kultury Rady Miejskiej w Łodzi radny PiS Bartłomiej Dyba-Bojarski.

Podobnego zdania jest radna Marta Grzeszczyk, rzecznik prasowy klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – Twarzą edycji Igrzysk Wolności, która odbyła się w 2018 r., był Donald Tusk, de facto polityk Platformy Obywatelskiej. Przeznacz-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



150 KM/H W OBSZARZE ZABUDOWANYM

DROGI \ Policjanci ze Skierniewic zatrzymali do kontroli kierowcę z nieważnym prawem jazdy, który jechał z prędkością 157 km na godzinę w obszarze zabudowanym. Mężczyzna został ukarany 500-zł mandatem i 10 pkt karnymi.

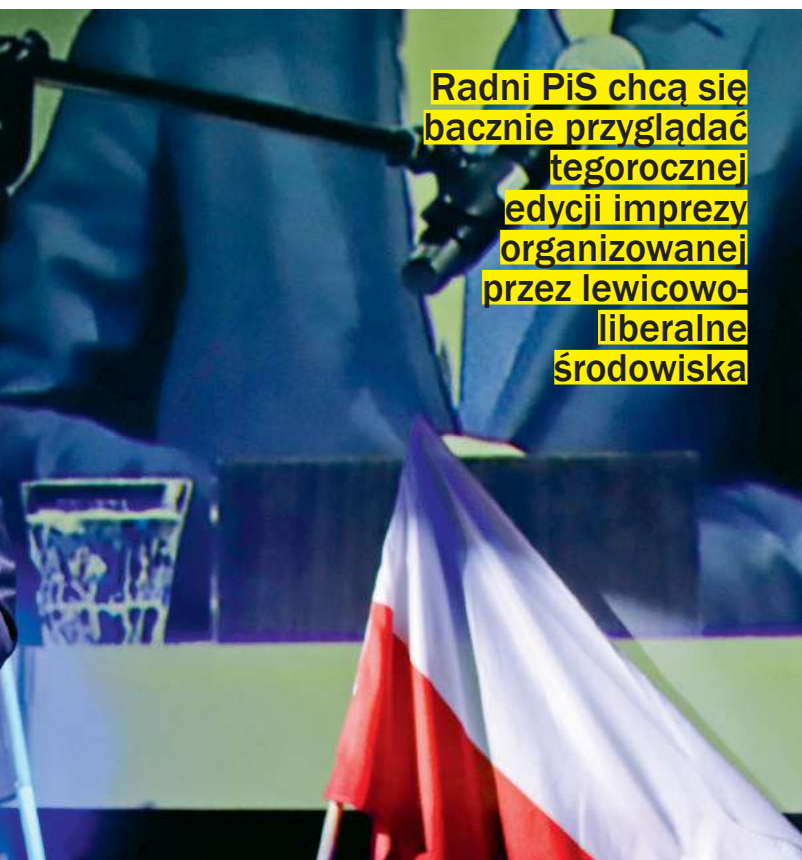
fot. Policja.gov.pl/d



ZAKLESZCZONY W KRUSZARCE DO BETONU

WYPADEK \ W Łodzi 31-letni mężczyzna, obywatel Ukrainy, został zakleszczony w kruszarce do betonu. Z urazem nogi trafił do szpitala. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Policja będzie wyjaśniała okoliczności wypadku.

fot. mat. pras./d



Radni PiS chcą się bacznie przyglądać tegorocznej edycji imprezy organizowanej przez lewicowo-liberalne środowiska

Czy Donald Tusk ponownie przyjedzie na Igrzyska Wolności do Łodzi?

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

jąc 400 tys. zł na organizację Igrzysk Wolności, miasto dofinansowuje występy konkurencyjnych wobec rządu premiera

Mateusza Morawieckiego polityków. To skandaliczna sytuacja. Dlatego tegorocznej edycji Igrzysk Wolności będziemy się bacznie przyglądać – bulwersuje się radna Grzeszczyk.

Jednak zdaniem lokalnych działaczy Platformy Obywa-

telskiej dofinansowanie organizacji Igrzysk Wolności jest bardzo potrzebne. – Ta impreza promuje Łódź, bo pojawiają się na niej osoby z całej Polski. Łódź jest miastem tolerancyjnym, dlatego to u nas odbywa się taka impreza – uważa Mateusz Walasek, przewodniczący klubu Koalicji Obywatelskiej w Radzie Miejskiej w Łodzi.

Z kolei po naszym poprzednim artykule dotyczącym finansowania przez ŁCW organizacji Igrzysk Wolności inicjatorzy imprezy postanowili zabrać głos. „Ponieważ Igrzyska to forum dialogu, zapraszamy serdecznie Jarosława Kaczyńskiego do wygłoszenia wystąpienia na tegorocznych Igrzyskach Wolności »Jak zwyciężają demokracje? «. Może »Gazeta Polska« obejmie wydarzenie patronatem, a radni PiS usiądą w pierwszych rzędach” – napisali organizatorzy Igrzysk Wolności w jednym z serwisów społecznościowych.

Przypomnijmy, w poprzednich latach Igrzyska Wolności otrzymywały pieniądze w ramach konkursów organizowanych przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi. W 2016 r. było to 74 tys. zł, w 2017 r. – 107 tys. zł, a w 2018 r. – 120 tys. zł.

POLITYKA

Podyskutuj z Waszczykowskiem



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Do dyskusji na Twitterze zachęca wyborców były szef MSZ Witold Waszczykowski, który kandyduje do Parlamentu Europejskiego z pierwszego miejsca na liście PiS w okręgu łódzkim. „Zapraszam do debaty o Polsce” – podkreślił Waszczykowski. „Postanowiłem na starość dołą-

czyć do wielkiej rodziny twitterowców. Nie jest to prima aprilis. Dzisiejszym tweetem witam serdecznie. Zapraszam do debaty o Polsce. Rozpaczynam swoje urzędowanie na Twitterze” – powiedział Waszczykowski.

Dodał, że do dyskusji na tym portalu społecznościowym za-

prasza wszystkich, którzy mają coś do powiedzenia o Polsce lub chcą mu zadać pytanie. „Bardzo chętnie taką debatę podejmę. Na wszelkie poważne czy nawet mniej poważne, ale jednak eleganckie formy zapytania chętnie odpowiem” – zadeklarował. Przyznał jednocześnie, że obawia się wulgarności i – jak zapowiedział – nie będzie reagował na tego typu zaczepki.

Kandydat PiS obiecał również, że w przypadku dostania się do europarlamentu będzie informował o swoich działaniach w Brukseli za pośrednictwem Twittera. Były szef MSZ przyznał, że wcześniej nie był zwolennikiem tego serwisu. Pytany rok temu w radiu RMF FM o to, czy założył sobie konto, powiedział, że Twitter go nie kręci, i nazwał go wówczas prymitywnym narzędziem. „Dziś Twitter rozszerzył swoją działalność, można dołączać dodatkowe materiały. Jest to rzeczywiście wygodny instrument przekazu” – tłumaczył kandydat PiS do PE.

(PAP)

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Dyjak zaśpiewa piosenki Gintrowskiego



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W czwartek 4 kwietnia o godz. 19 odbędzie się koncert Marka Dyjaka. – 18 stycznia 2019 r. ukazała się płyta Marka Dyjaka zatytułowana „Dyjak Gintrowski”. Jest to niezwykle projekt, czyli 10 piosenek Przemysława Gintrowskiego w nowych aranżacjach Marka Tarnowskiego i Jerzego Małka, muzyków na co dzień grających w zespole Marka Dyjaka. Nowe aranże szlagierów narzuciły Dyjakowi zupełnie inne spojrzenie na dotychczasowe wersje utworów. Jego interpretacje to nieodłącznie zachrypnięty głos w „A my nie chcemy uciekać stąd”, nostalgia w „Modlitwie o wschodzie słońca”, ale także zaduma w „Zmiennicy” – twierdzą organizatorzy koncertu. – We wczesnej młodości

odkryłem tzw. muzykę moralnego niepokoju. Już w tym czasie byłem pasjonatem historii współczesnej. Natrafiłem na piosenkę literacką, odkrywałem takie postaci jak Jacek Kleyff, Jacek Kaczmarski, Leszek Wójtowicz, Jan Kondrak czy Mirosław Czyżykiewicz. W tamtym czasie największą siłę wyrazu miał jednak Przemysław Gintrowski. Pomimo tak młodego wieku Gintrowski towarzyszył mi przez kilka ładnych lat. „Cytowałem” jego piosenki – dodaje Marek Dyjak. Po dwóch latach pracy Marka Dyjaka ukazała się płyta „Gintrowski”. – Praca nad tymi piosenkami wymagała ode mnie całkowitego skupienia – przekonyuje Marek Dyjak.

SPEKTAKL

„Nasze żony” w Muzycznym



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W niedzielę 7 kwietnia godz. 17 w Teatrze Muzycznym w Łodzi zaprezentuje się warszawski Teatr Syrena. Artyści zagrają komediogramat „Nasze żony” Erica Assuos w reż. Wojciecha Pszoniaka. Jest to opowieść o próbie przyjaźni trzech mężczyzn. Na rozważaniach o trudnych wyborach między moralnością a lojalnością się nie skończy. – „Nasze żony” to sztuka, w której aktor jest na pierwszym planie, jest podmiotem, a nie przedmiotem. Wybrałem tę sztukę również dlatego, żeby spotkać się na scenie z moimi wspianymi kolegami aktorami – przekonuje reżyser przedstawienia.

W spektaklu występują Wojciech Malajkat, Jerzy Radziwiłowicz i Wojciech Malajkat. Natomiast we wtorek 9 kwietnia o godz. 9 i 12 artyści Muzycznego zapraszają młodszych widzów na znakomity musical „Madagaskar”. Głównymi bohaterami „Madagaskaru” są lew, zebra, hipopotam i żyrafa. Wszystkie żyją w zgodzie i czasami przeżywają różne ciekawe przygody. – Lew Alex, zebra Marty, hipopotamica Gloria i żyrafa Melman spokojnie przebywają w nowojorskim zoo. Samowolka Marty'ego kończy się dla całej czwórki przymusowym zesłaniem do Afryki – mówi realizatorzy musicalu.



MINIMALNA PORAZKA NA ZAKOŃCZENIE SEZONU

KOSZYKÓWKA \ Koszykarki Widzewa zakończyły sezon na dziewiątym miejscu w Energa Basket Lidze Kobiet. W ostatnim meczu łodzianki przegrały we własnej hali z Arką Gdynia 75:77. Skład Widzewa: Dominique Wilson (33), Ijeoma Ajemba (19), Aleksandra Pawlak (5), Klaudia Perisa (4), Klaudia Gertchen (4) oraz Katarina Vucković (9), Julia Drop (1), Elżbieta Paździerska.

fol. Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



W rozmowach z łódzkim klubem przedstawiciele Miejskiej Areny Kultury i Sportu twierdzą, że nie dysponują środkami, by pokryć straty, które poniesie Widzew

Przy al. Piłsudskiego 138 zaplanowano m.in. spotkanie otwarcia, finał i wszystkie zmagania Polaków | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Czy miasto weźmie odpowiedzialność za straty finansowe Widzewa?

W maju i czerwcu na stadionie Widzewa Łódź odbędzie się dziesięć meczów mistrzostw świata do lat 20 w piłce nożnej. Przy organizacji imprezy zapomniano jednak o klubie, który korzysta z obiektu na co dzień.

Daniel Mroczek

Prezes Stowarzyszenia RTS uważa, że widzeńska spółka może ponieść straty w związku z organizacją MŚ U-20.

– Jeśli spełnimy oczekiwania organizatorów przekazane w lutym 2018 r. i w związku z obecnym stanowiskiem spółki MAKiS, od której Widzew wynajmuje stadion, to zarówno klub, jak i najemcy komercyjni poniosą wymierne straty finansowe – mówi Tomasz Stamirowski w rozmowie z oficjalną stroną internetową Widzewa. – To organizatorzy mistrzostw powinni zrekompensować straty klubu i najemców. Przychody z najmu mamy zapisane w budżecie i trudno sobie wyobrazić takie jego uszczuplenie pod koniec sezonu. Wynika to zarówno z sytuacji prawnej, jak i etyki biznesowej. Musimy to podkreślić: organizatorzy mistrzostw na stadionie Widzewa nie dysponują prawem do obiektu. W wyniku zawarcia umów najmu na poszczególne powierzchnie na stadionie pełnoprawnym najemcą obiektu w czasie mistrzostw jest Widzew oraz podmioty wynajmujące od klubu. Na większość powierzchni mamy wieloletnie umowy, w ramach których wypowiedzenie może nastąpić tylko w wyjątkowych przypadkach – dodaje.

MAKiS może jednak rozwiązać umowę z Widzewem. Władze Widzewa zapowiadają, że wtedy

sprawa skończy się w sądzie. – Klub włożył dużo wysiłku i czasu w skomercjalizowanie powierzchni, płacąc cały czas czynsz za wszystkie pomieszczenia. Stopień ich wykończenia wymagał od najemców znacznych nakładów finansowych. Udało nam się nakłonić kilku najemców do podjęcia ryzyka i rozpoczęcia działalności na stadionie, co wiązało się dla nich z dużymi wydatkami finansowymi, aby pomieszczenia przystosować do wymagań kliniki czy pubu. Niezależnie od zapisów prawnych umów wydaje się, że miasto powinno myśleć nie o interesie FIFA, ale przede wszystkim o łódzkich przedsiębiorcach płacących podatki zwiększające budżet miasta i zabezpieczać ich interesy. Jeśli poniosą straty w wyniku imprez organizowanych przez miasto, to miasto powinno te straty naprawić – uważa Stamirowski.

O jakich kwotach mowa? Widzew otrzymuje 6 tys. zł netto miesięcznie od najemcy każdej z łóż. W wypadku najemców komercyjnych klub oczekuje pokrycia wpływów z utraconych czynszów płaconych klubowi przez najemców oraz bezpośredniego przejęcia przez MAKiS roszczeń najemców z tytułu wypowiedzenia umów. Przy dobrej woli stron możliwe jest zawarcie trójstronnych porozumień w tym zakresie.

**23
MAJA**

rozpoczną się
mistrzostwa
świata U-20

PIŁKA NOŻNA

Gutowski i Sobociński powołani do kadry Polski

Jacek Magiera, selekcjoner reprezentacji Polski do lat 20, ogłosił szeroką kadrę, z której 13 maja wybierze 21 zawodników na rozpoczynający się dwa dni później mundial w tej kategorii wiekowej. Wśród 50 wybranych przez selekcjonera graczy znalazły się miejsca dla zawodników Widzewa Łódź i ŁKS. Szansę gry otrzymają Konrad Gutowski i Jan Sobociński. Terminarz meczów MŚ U20 na stadionie Widzewa: 23 maja (czwartek), godz. 20.30, Polska–Kolumbia (grupa A); 24 maja (piątek), godz. 20.30, Urugwaj–Norwegia (grupa C); 26 maja (niedziela), godz. 20.30, Polska–Tahiti (grupa A); 27 maja (poniedziałek), godz. 20.30, Norwegia–Nowa Zelandia (grupa C); 29 maja (środa), godz. 20.30, Senegal–Polska (grupa A); 30 maja (czwartek), godz. 18, Nowa Zelandia–Urugwaj (grupa C); 2 czerwca (niedziela), godz. 20.30, 2A–2C (1/8 finału); 3 czerwca (poniedziałek), godz. 20.30, 1A–3C/D/E (1/8 finału); 7 czerwca (piątek), godz. 15.30, ćwierćfinał; 15 czerwca (sobota), godz. 18, finał. Sprzedaż biletów na MŚ prowadzona jest na stronie internetowej www.fifa.com.

ŻUŻEL

Trener Orła: Pokonaliśmy faworyta ligi

Orzeł wyszarpał zwycięstwo z Arged Malesa TŻ Ostrowia w inauguracyjnym meczu nowego sezonu 1. Ligi Żużlowej. Trener łódzkiej drużyny uważa, że jego podopieczni pokonali jednego z faworytów rozgrywek.

Podopieczni Lecha Kędziory wygrali 47:43, ale na początku meczu łatwo dali się zaskoczyć w biegu juniorskim i musieli gonić wynik. – Spodziewałem się takiej walki – przyznał po meczu trener Orła. – Wierzyłem jednak do końca, że zwycięstwo zostanie w Łodzi. Mimo wszystko nie możemy jeszcze mówić o atucie własnego toru. Liczę jednak, że po pewnym czasie nasz obiekt będzie dawał nam przewagę. Muszę też przyznać, że na początku sezonu trafił nam się silny rywal. Już przed tym spotkaniem mówiłem, że Arged Malesa TŻ Ostrowia to jeden z faworytów ligi. Ma bardzo dobry sprzęt i sponsora – dodał. Zawodnicy Orła urwali się rywalom po tym, jak z powtórki piętnastego wyścigu wykluczony został Grzegorz Walasek, którego sędzia uznał winnym upadku Tobiasza Musielaka. Bieg został przerwany, a na tor wjechała karetka, jednak zawodnik Orła o własnych siłach wrócił do parku maszyn. – Nie mam do nikogo pretensji za to zdarzenie – mówił po meczu wicemistrz Europy juniorów z 2012 r. – Grzegorz nie zrobił tego specjalnie. Takie rzeczy się w żużlu zdarzają – podkreślił najsukuteczniejszy zawodnik Orła.

(dm)

Wtorek
02/04/2019

gpcodziennie.pl niezalezna.pl facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

SZKOLNICTWO NIE MA ZGODY MEN NA WPROWADZANIE UCZNIÓW I RODZICÓW W BŁĄD

Wielki egzamin bez stresu?

Zdaniem kierownictwa MEN groźba ZNP utrudnienia promocji dla wszystkich uczniów jest działaniem wyjątkowo nieodpowiedzialnym

| fot. Marian Paluszkiewicz/Gazeta Polska

Uczniów w naszym regionie czeka niedługo egzamin ósmoklasisty, gimnazjalny, a następnie matura. Wielu z nich obawia się, że będą one obciążone dodatkowym stresem, związku nauczycielskie prowadzą bowiem protesty płacowe. MEN zapewnia jednak, że egzaminy odbędą się w terminie i bez zakłóceń.

Andrzej Hola

Wystartowała właśnie kampania informacyjna MEN na ten temat. – Celem akcji jest wsparcie uczniów w przygotowaniach do egzaminów, a także w ich dążeniach do zrealizowania własnych pasji i marzeń – wyjaśnia Anna Ostrowska, rzecznik prasowy MEN. – Ważnym aspektem kampanii jest pokazanie, że bezpieczeństwo uczniów, ich rozwój oraz jak najlepszy start w dorosłe życie to priorytety działań MEN.

Uzupełnieniem kampanii telewizyjnej są publikacje w prasie codziennej. Przypominają one o terminach egzaminów oraz o możliwościach dalszego kształcenia dla absolwentów szkoły podstawowej i gimnazjum. – Nadchodzące egzaminy to pierwszy poważny sprawdzian dla ponad miliona uczniów zdających egzamin ósmoklasisty, gimnazjalny i maturę – wskazuje Ostrowska. – Przystąpienie do egzaminu ósmoklasisty i gimna-

zjalnego to konieczny wymóg w dalszym procesie rekrutacji. To na jego podstawie wydawane jest m.in. świadectwo ukończenia szkoły – dodaje.

Niestety, w naszym regionie wielu nauczycieli chce strajkować, a w całej Polsce odwoływane są lekcje i zajęcia w przedszkolach, bo nauczyciele domagają się podwyżek. Niektórzy poszli w ślady policjantów i masowo nadużywają zwolnień lekarskich. Jak podał Związek Nauczycielstwa Polskiego, do strajku chce się przyłączyć się 85–90 proc. nauczycieli i pracowników szkolnych. Są miejsca w naszym regionie, takie jak Rybnik i Chorzów, gdzie poparcie dla protestu wynosi aż 100 proc. Jeżeli ZNP otrzyma wyniki referendum z ponad połowy placówek, do których zostało wysłane zapytanie, i ponad połowa osób głosujących w tych placówkach opowie się za rozpoczęciem strajku, to ten zaczyna się w tych miejscach 8 kwietnia.

– Każdy ma prawo do tego, aby upominać się o wyż-

sze wynagrodzenie, lepsze warunki pracy, ale nigdy nie kosztem naszych dzieciaków – tak decyzyjnie o strajku skomentował na antenie TVP Info minister Joachim Brudziński. – Nie jestem w stanie sobie wyobrazić, aby jakikolwiek pedagog wziął na swoje sumienie odpowiedzialność za dzieci, jeśli by miało dojść do zakłóceń wiosennych egzaminów – dodał.

– Nie ma naszej zgody na wprowadzanie uczniów i rodziców w błąd. Twierdzenie, że możliwe jest przeprowadzenie egzaminów w innych terminach niż wyznaczone w harmonogramie, to próba przerzucenia odpowiedzialności za działania ZNP na dyrektorów szkół – podkreśla Anna Ostrowska. – Zgodnie z art. 44z Ustawy o systemie oświaty to dyrektorzy odpowiadają za organizację i przebieg egzaminu w danej szkole. Uspokajamy uczniów i rodziców, egzaminy odbędą się zgodnie z harmonogramem CKE – mówi rzecznik prasowy MEN.

SAMORZĄD

Miasto przyjazne i nowoczesne

Projekt z Siemianowic Śląskich, jako jedyne miasta w woj. śląskim, znalazł się wśród zwycięskich w konkursie Human Smart Cities realizowanym przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Do konkursu można było zgłaszać projekty pilotażowe polegające na przygotowaniu inteligentnych rozwiązań technologicznych, a także innowacji społecznych, które posłużą lepszemu zarządzaniu i w rezultacie uczynią miasto przyjaźniejszym do życia. Jak mówi Piotr Kocha-

nek, rzecznik siemianowickiego urzędu miasta, w ramach projektu w Siemianowicach powstanie zintegrowany system monitoringu i informacji o mieście. Portal ma być połączony z serwisem natychmiastowego informowania, nadającym treści za pośrednictwem całodobowych stanowisk multimedialnych umieszczonych w 20 lokalizacjach miasta. Całość ma być obsługiwana przez zbudowaną w tym celu infrastrukturę przepływu informacji między urzędami, instytucjami i mieszkańcami. Portal ma być też dostępny na urządzeniach mobilnych.

..... (ak)

KARUZELE VATOWSKIE

Zatrzymano hersztę podatkowej grupy przestępczej

Policja zatrzymała 38-latkę podejrzaną o kierowanie grupą przestępczą wyłudającą podatek VAT. Z ustaleń śledztwa wynika, że gang za pomocą tzw. karuzeli podatkowej naraził skarb państwa na ponad 5 mln zł strat. Śledztwo w tej sprawie, prowadzone pod nadzorem Prokuratury Regionalnej w Katowicach, dotyczy oszustw karnoskarbowych. Zatrzymany w latach 2014–2015 jako prezes jednej

ze spółek wspólnie z innymi osobami miał podrabiać dokumentację finansowo-księgową oraz przyjmować i wystawiać faktury VAT, w których dokumentował fikcyjny wewnątrzwspólnotowy obrót metalami. Po doprowadzeniu do prokuratury 38-latek usłyszał zarzuty m.in. kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, prania brudnych pieniędzy oraz poświadczenia nieprawdy. Grozi mu do 10 lat więzienia. Najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie. Policjanci z KWP w Katowicach wcześniej zatrzymali siedem osób. Śledczy nie wykluczają dalszych zatrzymań.

..... (ak)



KATOWICE \ Oddział Instytutu Pamięci Narodowej zaprasza 4 kwietnia o godz. 14 do Centrum Edukacyjnego IPN „Przystanek Historia”, gdzie odbędzie się dyskusja z udziałem abp. Damiana Zimonia, ks. prof. Jerzego Myszora oraz dr. hab. Adama Dziuroka. Spotkanie połączone będzie z promocją książki pt. „Relacje Kościół-państwo na Górnym Śląsku w latach 1945-1989. Konflikt ideologiczny”.

fot. mat. pras./d

PAMIĘĆ

Powstanie panteon śląskich bohaterów

W podziemiach archikatedry Chrystusa Króla w Katowicach już niebawem powstanie Panteon Górnośląski, w którym zostaną upamiętnione osoby szczególnie ważne w historii regionu. Ma on zostać ukończony do 2022 r., kiedy będziemy świętować 100. rocznicę powrotu Górnego Śląska do macierzy.



Szczegóły inwestycji przedstawili w Katowicach wojewoda Jarosław Wieczorek, abp Wiktor Skworec, marszałek Jakub Chelstowski i Marcin Krupa, prezydent Katowic
| fot. Katowice.uw.gov.pl/d

List intencyjny ws. utworzenia i współprowadzenia tej nowej instytucji kultury podpisali w Warszawie prof. Piotr Gliński, wiceprezes Rady Ministrów, minister kultury i dziedzictwa narodowego, Jakub Chelstowski, marszałek woj. śląskiego, Marcin Krupa, prezydent Katowic, i abp Wiktor Skworec, metropolita katowicki.

– To jest ważna rzecz – ważna i dla pokolenia obecnego, i dla pokoleń przyszłych. To jest coś, co pozostanie na wieki, jeszcze w miejscu w sposób szczególny uhonorowanym przez prezydenta RP, bo cały zespół katedralny jest pomnikiem historii – powiedział Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski.

Nie jest jeszcze znana dokładna lista postaci, które zostaną upamiętnione w Panteonie Górnośląskim, ale już dziś wiadomo, że w prace nad nią włączył się zespół składający się z kadry naukowej Uniwersytetu Śląskiego. Co ważne, przestrzeń będzie mogła być uzupełniania o kolejne osoby, które przyczynią się do rozwoju Górnego Śląska, a wpływ na to, kto znajdzie się na liście, będą mieli również mieszkańcy regionu.

Podziemia katowickiej archikatedry to ponad 2 tys. mkw. przestrzeni, która nigdy wcześniej nie była w sposób stały wykorzystywana. Wejście do panteonu będzie się znajdowało od strony ul. Wita Stwosza.

Zwiedzający najpierw trafią do mającej pomieścić ok. 50 osób sali multimedialnej. Po obejrzeniu projekcji filmowej przejdą do holu głównego, gdzie będzie się znajdowała tzw. przestrzeń pamięci, służąca do czasowego upamiętnienia tych, którzy już po powstaniu obiektu odznaczą się za życia swoim postępowaniem i staną się ważnymi dla regionu postaciami. Następnie zwiedzający wejdą w przestrzeń ścieżek edukacyjnych, w których będą mogli się zapoznać z życiorysami osób uhonorowanych nagrodą Lux ex Silesia, ludzi kultury, nauki i sztuki, bohaterów, czyli powstańców śląskich, oraz tych, którzy sprzeciwili się totalitaryzmowi, społeczników, ludzi Kościoła oraz osób wywodzących się z regionu, które zostały uznane za święte. Na ścieżce edukacyjnej będzie można też z bliska obejrzeć kamień węgielny katowickiej archikatedry, a zwieńczeniem będzie najprawdopodobniej winda, która z podziemi zabierze zwiedzających na dach budynku, skąd będą mogli podziwiać panoramę regionu.

Szacowany koszt inwestycji to 40 mln zł. Prace budowlane mają rozpocząć się jeszcze w tym roku.

.....
(ak)

W jasnogórskim sanktuarium maryjnym podpisano list intencyjny w sprawie współpracy przy tworzeniu paulińskiego szlaku dziedzictwa kulturowego w regionie. Ma on stanowić centralną część planowanego do realizacji Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Paulinów. Nad jego utworzeniem będą współpracowały województwo śląskie oraz Zakon św. Pawła Pierwszego Pustelnika.

Marcin Kubiczek

Podpisanie deklaracji w sprawie współpracy miało miejsce w zabytkowej Starej Bibliotece klasztoru jasnogórskiego. Ze strony zakonu paulinów list intencyjny podpisał o. Arnold Chrapkowski, generał zakonu, natomiast ze strony województwa śląskiego marszałek województwa Jakub Chelstowski. – Szlak Dziedzictwa Kulturowego Paulinów może stać się jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych województwa śląskiego. Chcemy w atrakcyjny sposób, zgodnie z duchem czasu, pokazać bogactwo kulturowe i historię naszego regionu oraz przykład jego zakorzenienia w dziedzictwie chrześcijańskim Europy – powiedział Jakub Chelstowski.

Jak podkreślił o. Arnold Chrapkowski, inspiracją do powstania inicjatywy jest zbliżająca się 750. rocznica śmierci założyciela zakonu bł. Euzebiusza w 2020 r. Projekt ma na celu pokazanie dziedzictwa zakonu paulinów szerszemu gronu odbiorców. – Pierwszy etap projektu dotyczy województwa śląskiego jako punktu centralnego. Jego najważniejszym miejscem będzie Jasna Góra – sanktuarium umiejscowione w województwie śląskim. Oprócz klasztoru na Jasnej Górze do projektu wpisane zostały dwie inne perły kultury paulińskiej z terenu województwa śląskiego – klasztor w Leśnie oraz kompleks klasztorny św. Barbary w Częstochowie. W następnych etapach szlak ma zostać rozbudowany o inne regiony i wychodzić poza granice Polski – informuje o. Stanisław Tomoń.

Przy tworzeniu szlaku chodzi nie tylko o dziedzictwo duchowe, wypracowane przez wieki przez zakonników, ale także o ogromne dziedzictwo materialne – zabytki architektury, sztuki i kultury na terenie Polski, Węgier, Słowacji i Chorwacji, gdzie od wieków posługują paulini. – Jest to dla nas wielkie wydarzenie. Chcemy uźródłowić to, co zostało do tej

PAULINI ZAPRASZAJĄ NA SZLAK

Ten projekt przyniesie korzyści dla całego regionu



pory wypracowane przez naszych ojców w różnych częściach świata. Ale w tym momencie koncentrujemy się na województwie śląskim. Inauguracja szlaku zaczyna się od Polski – powiedział o. Arnold Chrapkowski.

Marszałek województwa podkreśla, że województwo śląskie ma dużo narzędzi, by wesprzeć ten cenny szlak. – Dla województwa to też zaszczyt, że możemy wziąć udział w tak ważnym projekcie. Liczba pielgrzymów, turystów – dla nas to jest bardzo ważne. Będziemy się starali dotrzeć z tym przekazem gdzie się da, żeby zaprosić tutaj dużo więcej osób. I myślę, że wspólnymi siłami uda się ten projekt zorganizować i dobrze przeprowadzić, że przyniesie on korzyści dla całego regionu – dodał marszałek.

– W wersji początkowej pragniemy skupić się promocji tych trzech miejsc, na wyznaczeniu szlaków turystycznych, które będą miały także charakter sakralny, na pokazaniu tego, czym te miejsca żyją, czego uczą, co mogą przekazać dalej. Ten początek to również poszukiwanie historyków, pokazywanie tych wszystkich dzieł

\\ Realizacja fragmentu międzynarodowego projektu Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Kulturowego Paulinów została wpisana w Strategię Rozwoju Województwa Śląskiego „Śląskie 2020+”, Strategię Rozwoju Kultury na lata 2006–2020 i Wojewódzki Program Opieki nad Zabytkami na lata 2018–2021 \\

„TAJEMNICE WATYKANU” NA WARSZTACIE

TARNOWSKIE GÓRY \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 4 kwietnia o godz. 15.30 na kolejne wydarzenie w ramach cyklu Dyskusyjny Klub Książki. Tematem spotkania będzie książka „Tajemnice Watykanu” Bernarda Lecomte’a, dostępna też w wypożyczalni.

fot. mat. pras./d



DLA SENIORA

SOSNOWIEC \ NZOZ Szpital Geriatryczny im. Jana Pawła II w Katowicach zaprasza mieszkańców Sosnowca w wieku od 60 do 75 lat do udziału w bezpłatnych wydarzeniach profilaktycznych realizowanych w ramach programu „Dzienny oddział geriatryczny”.

fot. mat. pras./d



Realizacją projektu zajmie się Jasnogórski Instytut Maryjny | fot. Wikipedia/d

w dziedzinie kultury – a więc malarstwa, rzeźby, muzyki. Później pragniemy przejść do oficjalnej współpracy z pozostałymi krajami i takie inicjatywy już zostały podjęte – wyjaśnia o. gen. Chrapkowski. Radość z wpisania paulińskiego sanktuarium w Leśniowie na listę projektu wyraził też o. Jacek Toborowicz, przeor leśniowskiego klasztoru. Jak mówi, ludzie nie wiedzą, co to jest Leśniów. – Na mapach się tego nie znajdzie – to są Żarki koło Myszkowa, to jest sanktuarium błogosławieństwa rodzin – podkreślił przeor. Nowy projekt może przybliżyć wiernym i turystom również ten klasztor. Sanktuarium Matki Bożej Leśniowskiej Patronki Rodzin znajduje się na przedmieściu Żarek, w parku obok źródła Leśniówki. Jest ono sercem zespołu klasztornego paulinów, w którego skład wchodzi kościół pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, klasztor, dzwonnica, dom pielgrzyma oraz kaplica Matki Bożej Anielskiej. Kościół pw. Nawiedzenia NMP pochodzi z początku

XVII w. i został zbudowany na miejscu poprzedniej, drewnianej świątyni. Kościół był wielokrotnie przebudowywany: w roku 1762 dobudowano kruchtę, w 1791 przedłużono nawę, w 1798 wybudowano wieżyczkę na sygnaturkę. Ołtarz główny, w którym znajduje się figura Matki Bożej Leśniowskiej, jest późnobarokowy i został ufundowany przez Wojciecha Męcińskiego w roku 1730. Figura umieszczona jest w specjalnej kasecie. W zwieńczeniu ołtarza znajduje się niewielki obraz, przedstawiający nawiedzenie św. Elżbiety. Jako zasłona ołtarza głównego służy obraz Matki Bożej Niepokalanie Poczętej. Prawdziwą ozdobą świątyni są wstawione niedawno drzwi główne, boczne i do zakrystii. Przedstawione na nich sceny odnoszą się do różnych dziedzin życia Kościoła i leśniowskiego Sanktuarium. Na głównej bramie przedstawiono sceny symbolizujące zbawienie świata przez Jezusa Chrystusa oraz dzieje figury Matki Bożej Leśniowskiej. Drzwi boczne ozdobił wizerunek św.

Pawła Pierwszego Pustelnika, patriarchy zakonu paulinów, wraz ze św. Antonim, zaś płaskorzeźby na drzwiach do zakrystii symbolizować mają czynności liturgiczne Kościoła, w których Jezus Chrystus kontynuuje dzieło odkupienia (Eucharystia, modlitwa, msza św.). Obok kościoła wznosi się obszerny budynek klasztoru, połączony z kościołem na poziomie I piętra. Początek budowy klasztoru to rok 1755, toteż chronologicznie rzecz ujmując, budynek ten zalicza się do stylu późnobarokowego. Brak mu jednak wyraźnych cech stylowych. Klasztor składa się z czterech skrzydeł, zaś w środku ma kwadratowy wirydarz. Kaplica zbudowana jest na planie elipsy. Wieńczy ją niewielka wieżyczka na sygnaturkę. Wewnątrz znajduje się ołtarz przedstawiający Matkę Bożą Leśniowską, adorowaną przez anioły, które nakładają Jej oraz Dzieciątku korony. Obok kaplicy stoi jedna z 15 kapliczek różańcowych, zbudowanych w latach 1984–1986.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Obejrzyj twórczość młodych



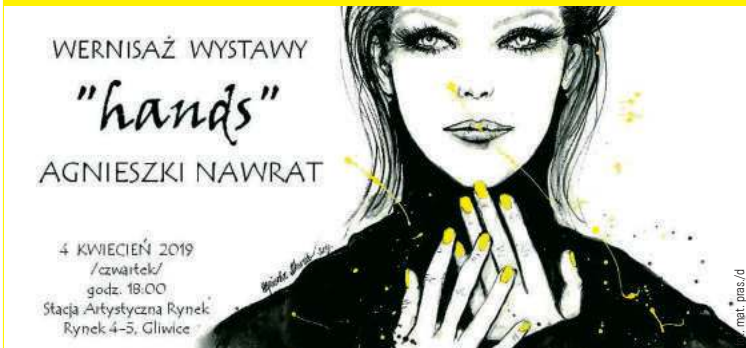
Galeria Bielska BWA w Bielsku-Białej zaprasza na nowo otwartą wystawę pokonkursową w ramach 14. Ogólnopolskiego Biennale Rysunku i Malarstwa Uczniów Średnich Szkół Plastycznych. Przegląd organizowany jest przez Zespół Szkół Plastycznych w Bielsku-Białej i obejmuje twórczość młodzieży z popularnych „plastyków” – publicznych i niepublicznych – oraz słuchaczy policealnych szkół plastycznych. Do jury biennale zapraszani są profesorowie rodzimych ASP, którzy wybierają jedną pracę, która zostanie nagrodzona Grand Prix. Przyznają też nagrody i wyróżnienia w dziedzinie malarstwa i rysunku, a także kwalifikują prace na wystawę, która następnie prezentowana jest w Galerii Bielskiej BWA.

Na 14. edycję konkursu nadesłało 587 prac (260 prac rysunkowych, 327 prac malarskich). Laureatem Grand Prix 14. biennale za obraz olejny pt. „Tchnienie obraz nr 1” został Igor Warykiewicz z Zespołu Szkół Plastycznych w Dąbrowie Górniczej (nauczyciel prowadzący Mariusz Wnukowski). Pierwszą nagrodę w kategorii malarstwo za obraz pt. „Malarstwo sztalugowe” otrzymała Aleksandra Tunkiewicz z ZSP w Dąbrowie Górniczej (nauczyciel prowadzący Mariusz Wnukowski). Pierwszą nagrodę w kategorii rysunek za pracę pt. „Ada na huśtawce” otrzymał Paweł Stefaniak z ZSP w Zakopanem (nauczycielka prowadząca Małgorzata Rosińska).

(M)

SZTUKA

Dłonie ukażą wnętrze



Stacja Artystyczna Rynek w Gliwicach zaprasza 4 kwietnia o godz. 18 na wernisaż wystawy pt. „hands” Agnieszki Nawrat. Wystawa będzie otwarta do 24 kwietnia. Cykl obrazów przedstawia portrety i sylwetki kobiet, które swoim gestem dłoni opowiadają o tym, co czują. Tym razem dłonie odgrywają główną rolę na obrazie. Dłonie zostały uchwycone w geście, który ukazuje wnętrze modelek. Prace zostały namalowane techniką akwarelową z dodatkiem tuszu

i lakieru. Obrazy te to balans między malarstwem, grafiką a ilustracją. Agnieszka Nawrat jest absolwentką Wydziału Architektury Politechniki Śląskiej i Podyplomowej Szkoły Projektowania Wnętrz i Wzornictwa w Gliwicach oraz Liceum Sztuk Plastycznych w Bielsku-Białej. Mieszka w Pilchowicach koło Gliwic. Tematem jej prac są głównie kobiety – ich rysy twarzy, oczy, usta, a czasami kobiece stroje.

(M)



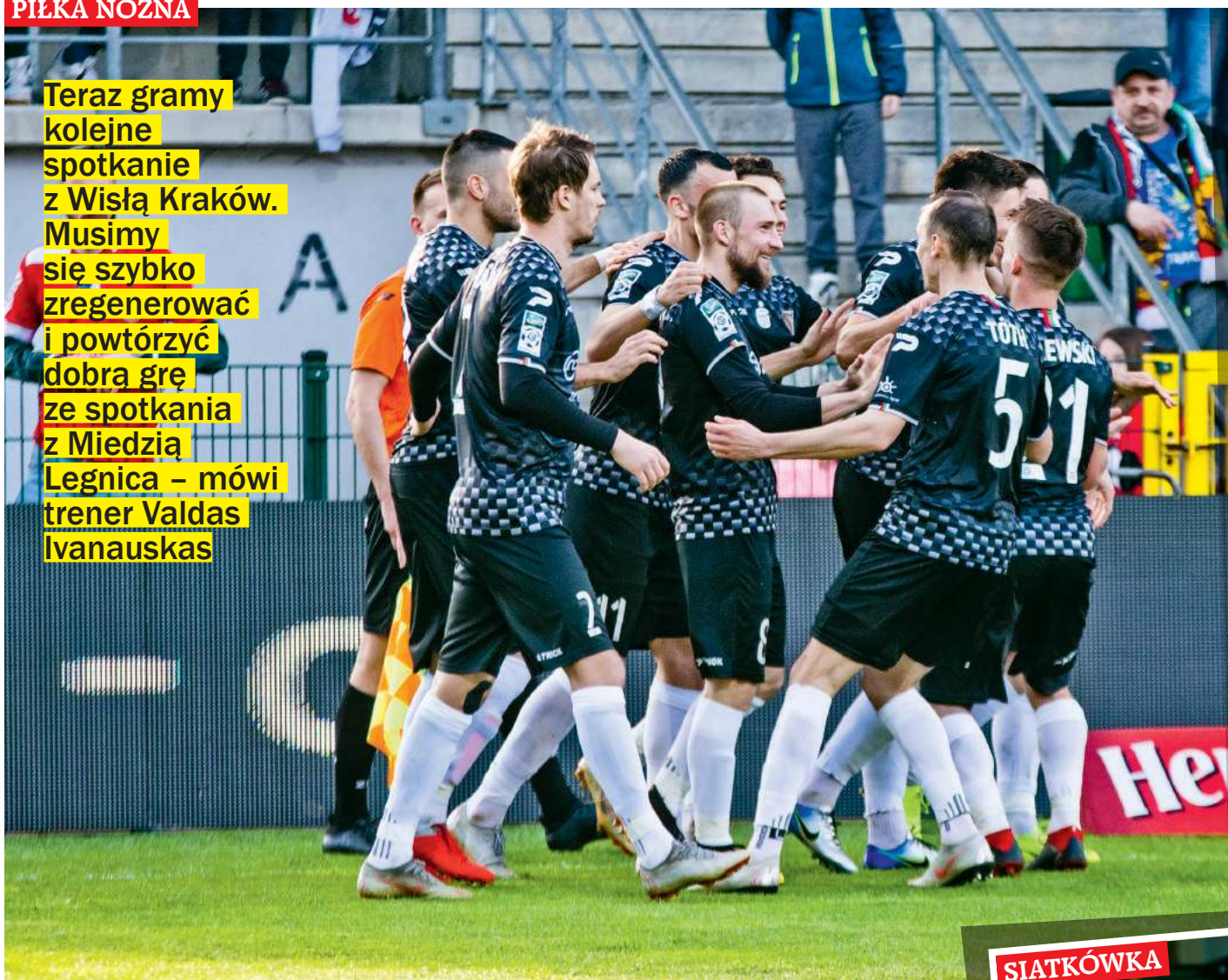
AKTYWIZUJĄ MIESZKAŃCÓW

REKREACJA \ W biegu „Damy radę” (to część projektu „Damy radę! Program aktywizacji zawodowej i społecznej w Katowicach”) w Dolinie Trzech Stawów w Katowicach wzięło udział ok. 300 osób. Bieg rozgrywano w kilku kategoriach: 5 km (zwycięzcy Artur Rosiński i Agata Hilarzek), 10 km (Aleksander Zięba i Katarzyna Malejka), nordic walking (Marian Małka i Anna Stachurska).

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Teraz gramy kolejne spotkanie z Wisłą Kraków. Musimy się szybko zregenerować i powtórzyć dobrą grę ze spotkania z Miedzią Legnica – mówi trener Valdas Ivanauskas



Zagłębie Sosnowiec nadal walczy o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywkowej | fot. Tomasz Browarczyk/400mm

Złapali ostatni pociąg

Zagłębie Sosnowiec w świetnym stylu przezwyciężyło wyjazdową niemoc i skróciło dystans do rywali w ligowej tabeli, pokonując Miedź 2:0. Teraz jednak przed graczami z Sosnowca ciężki tydzień, trzy mecze w ciągu ośmiu dni – pierwszy już jutro z Wisłą Kraków.

Marcin Kubiczek

Cieszymy się bardzo z tego zwycięstwa. Przełamaliśmy w końcu tę niemoc wyjazdową i udało nam się po tyłu kolejkach wygrać na wyjeździe. Ciężko pracowaliśmy na te 3 pkt, a dzisiejszy wynik pozwala nam złapać kontakt z drużynami, które są nad nami w tabeli. Były fragmenty, w których to my przeważaliśmy, ale w drugiej połowie oddaliśmy trochę inicjatywę Miedzi – skomentował wynik jeden z czołowych graczy Zagłębia Sebastian Milewski. – Najważniejsze jednak jest to, że wygrywamy tak ważne spotkanie o 6 pkt! Wszyscy wiemy, jaka jest nasza sytuacja, i marzymy tylko o tym, aby utrzymać Zagłębie w ekstraklasie – dodał.

W meczu w Legnicy w środkowej strefie boiska świetnie pracował właśnie Milewski, który swoimi odbiorami wprowadzał dużo spokoju. Młodzieżowy reprezentant Polski nie dał się rozkręcić Petteriemu Forsellowi. Fin swoją wizytówkę uderzeń z daleka przedstawił w poprzednich pojedynkach, ale tym razem został całkowicie odcięty od gry.

Kapitałnie akcję po kwadransie gry rozprowadził Szymon Pawłowski. Jak na kapitana przystało obsłużył dokładnym zagranie Żarka Udovičicia, a Serb jeszcze lepiej na zamknięciu wyłożył do Giorgiego Gabedawy. Gruzin odpłacił się

za zaufanie i sprawił bardzo miły prezent, wyprowadzając sosnowiecki kolektyw na prowadzenie. Warto podkreślić, że był to pierwszy mecz, w którym Gabedawa wystąpił na swojej nominalnej pozycji, jako wysunięty napastnik.

W kolejnej akcji Pawłowski wykazał się sporym doświadczeniem i wywalczył rzut karny. Do piłki ustawionej na jedenaście metrów podszedł Mateusz Możdżeń. Serca sosnowieckich kibiców zadrżały, kiedy bramkarz gospodarzy odbił uderzenie w sam środek. Całe szczęście, że „Możdzu” zachował czujność do ostatniej chwili i jeszcze miał okazję, by dobić do pustej bramki. Tego już nie dało się nie trafić. Do samego końca kibice Zagłębia siedzieli jak na szpilkach, ponieważ arbiter do doliczonego czasu gry musiał dorzucić sporą liczbę czasu i wydłużył mecz aż o 10 minut. Zagłębie zagrało mądrze jednak w defensywie, co przełożyło się na czyste konto i pierwszy wyjazdowy triumf na obcym terenie.

– Jesteśmy zadowoleni z tego meczu. To nasza pierwsza wygrana na wyjeździe. W końcu zgramy na zero z tyłu – skomentował trener sosnowiczian Litwin Valdas Ivanauskas. – Teraz gramy kolejne spotkanie z Wisłą Kraków. Musimy się szybko zregenerować i powtórzyć dobrą grę z tego spotkania – dodał.

**ZAGŁĘBIE
SOSNOWIEC
– WISŁA KRAKÓW**
środa 3 kwietnia
godz. 20.30

PIŁKA RĘCZNA

Jednak przegrali w Opolu

Gwardia Opole–NMC Górnik Zabrze 26:23 (15:10) – to spotkanie okazało się bardzo ważne dla układu ligowej tabeli. Górnik już wcześniej zapewnił sobie 3. miejsce na koniec fazy zasadniczej. Początek meczu należał do przyjezdnych, którzy prowadzili trzema bramkami. Z czasem do głosu zaczęli dochodzić gospodarze odpierający ataki Górnika. Wyraźnie lepsza skuteczność w ataku przełożyła się na doprowadzenie przez miejscowych do remisu, a potem do przewagi. Druga połowa początkowo polegała na wyrównanej grze obu zespołów. Potem gospodarze zbudowali jednak bezpieczne prowadzenie, którego nie oddali już do końca meczu.

FUTSAL

Przeciwnik kontrolował wynik

Acana Orzeł Futsal Jelcz-Laskowice wygrał z Piastem Gliwice 3:0. Przed rozpoczęciem spotkania obie ekipy miały taką samą liczbę punktów. Wcześniej zespoły zagwarantowały sobie grę w grupie mistrzowskiej. Spotkanie rozstrzygnęło się już w pierwszej połowie, kiedy to Orzeł wyszedł na prowadzenie. W drugiej połowie Orzeł też w pełni kontrolował wynik. Piast Gliwice zakończył rundę zasadniczą na 6. miejscu.

SIATKÓWKA

To był kosmos!

W drugim meczu ćwierćfinału play-off PlusLigi Jastrzębski Węgiel w trzech setach pokonał mistrzów Polski Skrę Bełchatów i awansował do najlepszej dwójki w lidze. To wielki sukces Pomarańczowych – zwłaszcza że zagramy w Bełchatowie kosmiczny mecz.

Pomarańczowi w meczach ze Skrą dali z siebie wszystko. Dawid Konarski, atakujący jastrzębskiej drużyny, który był bohaterem pierwszego starcia ćwierćfinałowego i meczu w Bełchatowie – choć tu MPV spotkania został Grzegorz Kosok – uważa, że spotkania z mistrzem Polski zawsze wywołują dodatkową motywację i są podwójnie mobilizujące. – Ja lubię grać z Bełchatowem. To w końcu mistrz kraju, po drugiej stronie siatki wielu kolegów, więc to „noszenie” jest większe – przyznaje „Konar”.

W tym sezonie bełchatowianie, którzy są już półfinalistami Ligi Mistrzów, nie znaleźli jeszcze sposobu na jastrzębski zespół. W bezpośrednich potyczkach trzykrotnie górą byli Pomarańczowi. – My nikogo się nie boimy i zawsze wychodzimy na boisko, by grać o zwycięstwo. Ale faktycznie może coś w tym być, że nam się dobrze gra z tym zespołem – mówi atakujący JW.

W półfinale rywalem Pomarańczowych będzie Onico Warszawa. Pierwszy mecz w rywalizacji toczony do dwóch wygranych zostanie rozegrany w stolicy.

WARSZAWA KOMBINUJĄ, CO ZROBIĆ, ABY NAUCZYCIELE NIE STRACILI NA STRAJKU

Judzą do strajku, obiecuując pieniądze

Prezydent Warszawy zapowiedział, że w stołecznym budżecie nie będzie cięć na oświatę w razie strajku nauczycieli
 | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Spór na linii rząd–związki zawodowe nauczycieli trwa. Samorządy starają się zorganizować opiekę dla uczniów na czas strajku nauczycieli. Jak się okazuje, w Warszawie to niejedyny problem prezydenta. Rafał Trzaskowski zastanawia się, jak zapłacić wynagrodzenia nauczycielom, mimo że będą strajkować. Czy rozwiązanie proponowane przez pewnego radnego z Mokotowa przybliży do rozwiązania sporu, czy go zaogni?

Natalia Karcz-Kaczowska

Strajk nauczycieli wydaje się coraz bardziej realny. Jak podał stołeczny ratusz, w Warszawie strajk może dotknąć blisko 90 proc. szkół podstawowych, 85 proc. szkół ponadpodstawowych i 62 proc. przedszkoli.

Jednym z problemów, które prezydent stolicy Rafał Trzaskowski ma do rozwiązania, jest kwestia wypłaty wynagrodzenia dla nauczycieli biorących udział w strajku. Zgodnie z prawem w trakcie strajku pracodawca opłaca jedynie składki emerytalną i zdrowotną, za okres strajku nie jest wypłacane wynagrodzenie. I to okazało się dla prezydenta stolicy problemem. Jednak najwyraźniej coś wy-

koncypował, bo jak poinformował w mediach społecznościowych: „Dyrektorzy szkół nie mają możliwości prawnych wypłaty wynagrodzenia za dni strajku nauczycieli, to oczywiście. Pozostawię jednak w budżecie placówek oświatowych 100 proc. środków przewidzianych na tegoroczne wypłaty”. Internauci zwrócili uwagę, że w tej sytuacji pieniądze mogą trafić do nauczycieli choćby w formie nagród.

Tymczasem radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego i zarazem wiceburmistrz Mokotowa odpowiedzialny za edukację zadeklarował, że zorganizuje specjalną akcję na rzecz nauczycieli. „Jeden nauczyciel otrzyma ode mnie tyle pieniędzy, ile utraci w wyniku udziału strajku nauczycieli. Czy ktoś

postąpi tak samo?” – napisał w mediach społecznościowych Krzysztof Skolimowski.

W ocenie wiceprzewodniczącego komisji edukacji w Radzie m. st. Warszawy Błażeja Pobożego taka postawa nie sprzyja rozwiązaniu sytuacji, do jakiej doszło w szkolnictwie. – Burmistrz nadzorujący oświatę w dzielnicach w porozumieniu z dyrektorami placówek oświatowych powinien zadbać o zapewnienie opieki dzieciom i uczniom podczas strajku, a nie eskalować napięcie i wręcz zachęcać kolejnych nauczycieli do tej radykalnej formy protestu. Niestety, wielu burmistrzów z PO wciąż myli rolę samorządowego urzędnika z partyjnym politykiem. Przoduje w tym zwłaszcza burmistrz Skolimowski – mówi Błażej Poboży.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



zaprasza na spotkanie
z ministrem Antonim
Macierewiczem

04.04.2019
o godz. 19.00

.....
do Domu Pielgrzyma
AMICUS, ul. Hozjusza 2
(obok sanktuarium bł.
ks. Jerzego Popiełuszki
w kościele
pw. św. Stanisława Kostki)



PRZEBUDOWA NA PÓŁMETKU

MOST GDAŃSKI \ Jak informują PKP PLK, przebudowa kolejowego mostu Gdańskiego w trwająca od listopada ub.r. jest już na półmetku. Zdemontowano ostatnie przęsło starego mostu. Nowy południowy tor kolejowego mostu Gdańskiego zostanie wybudowany do sierpnia. Odnowiona nitka będzie dostosowana do przejazdu pociągów pasażerskich z prędkością 120 km/h, a składów towarowych – od 100 km/h.

fol. mat. pras./d

SPOŁECZEŃSTWO

Chory ZOZ

Honorowy obywatel gminy Jabłonna nadal nie otrzymał przeprosin i obiecanego wsparcia po fatalnej w skutkach wizycie lekarskiej. Okazuje się, że nieprawidłowości w tej placówce medycznej jest znacznie więcej.

Katarzyna Kasjanowicz

27 lutego pisaliśmy o sprawie weterana wojennego z Chotomowa, który za kilka dni skończy 104 lata – ppłk. Stanisława Sierawskiego. Lekarz wprawdzie przyjechał na wizytę domową, ale zamiast zbadać pacjenta nakrzyczał na niego i po kilku minutach wyszedł. Świadcami zdarzenia byli członkowie rodziny i to oni poinformowali nas o zajściu. Skandaliczne zachowanie lekarza to nie koniec. Kiedy rodzina odebrała kartę wizyty, z treści wynikało m.in.,

że pacjent otrzymał skierowanie do szpitala. Dyrektor Samodzielnego Zespołu Publicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej (SZP ZOZ) w Jabłonie Iwona Michalska tłumaczyła w piśmie z 25 lutego, że to błąd techniczny i pacjent faktycznie nie otrzymał skierowania.

„Dołożymy wszelkich starań, by wyeliminować sytuacje skutkujące jakimkolwiek dyskomfortem naszych pacjentów oraz mające negatywny wpływ na wizerunek naszej placówki i poziom świadczonych przez nas usług. W związku z powyższym dyrekcja SZP ZOZ zobowiązuje się do wysyłania na wizyty domo-

we do pana Sierawskiego zespołu lekarsko-pielęgniarskiego, co w naszym odczuciu zapewni przejrzystość i komfort przyszłych wizyt domowych” – zobowiązała się Iwona Michalska.

Jednak od tej pory pacjent nie otrzymał ani obiecanego wsparcia, ani przeprosin, na co liczyła rodzina. Również dyrektor SZP ZOZ w Jabłonie przestała odpowiadać na nasze pytania, które zadaliśmy w związku z telefonami czytelników po opublikowaniu tekstu. Okazuje się, że nieprawidłowości w podwarszawskiej placówce jest więcej. Niepokój budzi nie tylko zachowanie doktora z Chotomowa, ale



też nieprawdopodobna rotacja lekarzy – w ciągu 11 miesięcy było ich aż ośmiu. Jest to szczególnie dotkliwe dla pacjentów przewlekle chorych, którzy każdorazowo muszą zapoznawać nowego lekarza z historią swojej choroby. Nie tylko ppłk Sierawski został potraktowany w sposób nieliczący z przysięgą Hipokratesa.

– Mąż od lat leczy się na nadciśnienie – zrelacjonowała nam wieloletnia mieszkanka Jabłony (nazwisko do wiadomości redakcji). – Używa wielu leków i na bieżąco sprawdza, które są jeszcze w sprzedaży. Przyszedł z aktualną listą do tego doktora, a on i tak zapisał mu te, które są wycofane

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



SOR BEZ KARDIOLOGÓW I INTERNISTÓW

SŁUŻBA ZDROWIA \ Taka sytuacja miała miejsce wczoraj w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym i zdaje się nie będzie ona jednorazowa. Szpital boryka się z problemami finansowymi. Pacjenci byli odwożeni do innych okolicznych placówek.

fot. Wikipedia/d



BĘDĄ KOLEJNE POSTANOWIENIA

WARSZAWA \ Dziś zbierze się komisja weryfikacyjna ds. bestialskiej reprivatyzacji. Tym razem gremium ma ogłosić decyzję w sprawie nieruchomości położonych przy ul. Złotej 62. Decyzja zostanie podjęta na posiedzeniu niejawnym.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Niepokój budzi rotacja lekarzy – w ciągu 11 miesięcy było ich aż ośmiu

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

z obiegu. Nie napisał też dawkowania, przez co mąż musiał zapłacić 100 proc. Powiedział mężowi: jeśli badania są dobre, to proszę nie przychodzić. Jak będą złe, to też proszę nie

przychodzić. Nie jest pan jeszcze taki stary – dodaje.

A co na to Urząd Gminy Jabłonna? Czy wie o problemach ośrodka zdrowia i korzystających z jego usług pacjentów? Na pytanie odpowiedział nam Michał Smoliński, kierownik referatu marketingu i komunikacji społecznej. „Urząd Gminy

Jabłonna wie o zaistniałej sytuacji. W przypadku dalszych pytań dotyczących sytuacji kadrowej proszę o bezpośredni kontakt z dyrektorem Gminnego Ośrodka Zdrowia w Jabłonie”. Niestety wobec braku odpowiedzi dyrektor Iwony Michalskiej pozostaje nam życzyć pacjentom z Chotomowa dobrego zdrowia.



Janusz Sujecki

Gdzie urządzić punkty adopcji książek?

KOMENTARZ

Co powinniśmy zrobić, by księgozbiory po zmarłych samotnych lokatorach nie lądowały pod altanami śmietnikowymi? Wystawianie książek przy śmietnikach trudno pozostawić bez reakcji, nie tylko dlatego, że sytuacje takie przerażają ze względu na swą symboliczną wymowę. Są także powody czysto praktyczne. Wiele osób chciałoby uzupełniać swoje domowe biblioteki. Tymcza-

mu jest niepotrzebna. Gdyby sieci dzielnicowych bibliotek publicznych chciały się włączyć do takiej akcji i wydzielić kąt na regał z książkami – gratisami pochodzącymi od osób, które nie będą już musiały wystawiać ich pod śmietnikiem – byłaby szansa na ocalenie wielu książek. Także biblioteki i czytelnicy mogłyby uzupełniać swoje zbiory.

gdyż podobne akcje były już inicjowane. Warszawiacy przynosili wiele książek – niestety także zagrzybionych, które zagrażały zbiorom bibliotecznym.

Bibliotekarze obawiają się ponadto niekontrolowanego napływu mas książek, dla których nie będzie miejsca ze względu na warunki lokalowe. Sytuacje takie zdarzają się niekiedy w okresach przedświątecznych, gdy ludzie

**\\ Gdyby sieci dzielnicowych bibliotek publicznych chciały się włączyć do takiej akcji i wydzielić kąt na regał z książkami – gratisami pochodzącymi od osób, które nie będą już musiały wystawiać ich pod śmietnikiem – byłaby szansa na ocalenie wielu książek **

sem książka, której poszukują, czasami może leżeć w kontenerze wśród wielu innych, kilkanaście metrów od ich domu.

We wrześniu ub.r. („GPC” nr 203) zaproponowałem rozwiązanie, które polegałoby na zakładaniu w poszczególnych dzielnicach stolicy punktów adopcji książki. Każda zainteresowana osoba mogłaby przyjąć do swojego księgozbioru książkę (bądź też większą ich liczbę), która komuś inne-

By takie punkty mogły zaistnieć, potrzebne są z oczywistych względów decyzje umożliwiające bibliotekom rozpoczęcie ich zakładania oraz powszechnie dostępną informacją o całym przedsięwzięciu. Po moim ostatnim tekście („Pan Tadeusz” na śmietniku, „GPC” nr 65 z 18 marca br.) odezwali się bibliotekarze wskazujący na wiele problemów związanych się z ewentualną realizacją punktów adopcyjnych. Jak twierdzą – temat jest trudny,

przynoszą w darze paczki książek w związku z porządkami. „To boli wszystkich kochających książki, ale nie jesteśmy w stanie wszystkich uratować” – napisał pracownik jednej ze stołecznych bibliotek. Sceptyczne podejście fachowców skłania do poszukiwań innych lokalizacji punktów adopcyjnych. Wkrótce napiszę, jak postrzegają ten problem m.in. dzielnicowe ośrodki kultury i zakłady gospodarowania nieruchomościami.

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Ikona jako dzieło sztuki

Na wystawie można zobaczyć ok. 30 ikon stworzonych przez studentów uczęszczających na zajęcia do Pracowni Technologii i Kopii Ikony, w tym ikony namalowane przez studentów z zagranicy, również w ramach współpracy ASP z NCK i UNESCO. Ekspozycja obejmuje prace kursowe i dyplomowe. Czynne do 19 maja.

Środa, 3 kwietnia, godz. 12–17, Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, ul. Dziekania 1, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

„Berlin, Barcelona”

Pokaz przedpremierowy filmu opowiadającego o współczesnych ludziach wchodzących w wiek średni i o kruchości przyjaźni. Przejmujący dramat obyczajowy koncentrujący się wokół paczki bliskich przyjaciół. Comas, Olivia, Eloy oraz Guille znają się od liceum, zawsze trzymali się razem. Reż. Elena Trapé. Bilet: 15–16 zł.

Wtorek, godz. 19, kino Elektronik, ul. gen. Zajączka 7, Warszawa

KULTURY ŚWIATA



fot. mat. pras./d

Przez pustynię i busz

Prelegenci Anna i Krzysztof Kobusowie piszą, fotografują, prowadzą warsztaty i multimedialne prezentacje od przedszkola do seniora. Opowiedzą o Namibii, kraju, w którym damy Herero noszą wiktoriańskie suknie, ich siostry Himba słyną z oryginalnych rytuałów piękności, zaś Buszmeni spokojnie przetrwaliby kres cywilizacji, mając busz.

Wtorek, godz. 18, DK Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

Mistrz Sikala

Maciej Sikala to doświadczony saksofonista, kompozytor i wokalistę akademicki. Laureat wielu konkursów. Był członkiem zespołu Miłość. Współpracował z czołową polską sceną jazzową, m.in. z Janem „Ptaszynem” Wróblewskim i Leszkiem Możdżerem. W swoim artystycznym dorobku ma pięć albumów. Wstęp wolny.

Wtorek, godz. 19, Prom Kultury Saska Kępa, ul. Brukselska 23, Warszawa

MALARSTWO



fot. mat. pras./d

Koreańscy artyści

Rzadka możliwość spotkania ze współczesnym malarstwem koreańskim. Na wernisażu będzie można zobaczyć obrazy czworga artystów: Lee ho-young (obrazy z cyklu „The Old Garden – Blue Waiting”), Moon song-ryan („Utopia in Dream”), Lee seong-ok („Abstract flowers on traditional Hanji paper”) oraz Chong ji-won.

Wstęp wolny. Do 6 kwietnia. Wtorek, godz. 18, Dom Artysty Plastyka, ul. Mazowiecka 11a, Warszawa

POEZJA



fot. mat. pras./d

Między wierszami – finał

Finał dorocznego konkursu poetyckiego, który ma na celu promocję poezji w różnych grupach wiekowych. Z eliminacji szkolnych i miejskich wyłoniono najlepszych. Sady konkursowe przy ocenie recytatorów wezmą pod uwagę: dobór repertuaru, interpretację utworów, kulturę słowa oraz ogólny wyraz artystyczny. Wydarzenie bezpłatne.

Środa, od godz. 10, MOK, sala Biała, ul. Pułaskiego 6, Siedlce

PIŁKA NOŻNA



Ricardo Sá Pinto zapisał się w historii Legii, szkoda tylko, że tak niechlubnie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Sá Pinto zapisał się w historii

Przygoda Ricarda Sá Pinto w Legii zakończy się najprawdopodobniej równie szybko co przygody jego poprzedników, którzy też mieli pracować przy Łazienkowskiej przez wiele sezonów...

Artur Szczepanik

Pierwszym „trenerem na lata”, zatrudnionym jeszcze wspólnie przez Bogusława Leśnodorskiego i Dariusza Mioduskiego, który wyleciał w błyskawicznym tempie, był Albańczyk Ben-snik Hasi – wytrzymał 18 spotkań. Jego miejsce zajął Jacek Magiera, który zdobył mistrzostwo Polski w sezonie 2016/17, ale na starcie kolejnego stracił pracę równo po 50 meczach w roli szkoleniowca Legii. Sezon 2017/18 miał dokończyć team z Chorwacji z trenerem Romeo Jozakiem. Po 27 meczach już go jednak nie było. Sezon uratował jego asystent Dean Klafurić, ale na starcie kolejnego, po blamażu w eliminacjach Ligi Europy z luksemburskim Dudelange, został zwolniony po zaledwie 15 spotkaniach w roli trenera Legii.

Kolejnym pomysłem na Legię była opcja portugalska. Sá Pinto przyjechał do Polski z całym swoim sztabem i rozpoczął rewolucję. Miejsce w składzie Legii straciło kilku uznanych zawodników, takich jak Arkadiusz Malarz czy Miroslav Radović. Skład został poważnie odmłodzony. Zimą Sá Pinto ściągnął trzech swoich rodaków, podwajając kolonię portugalską przy Łazienkowskiej. Po 27 meczach i klęsce na Wiśle można jednak śmiało napisać, że pomysłu na Legię to on nie ma! Mistrzowie Polski wiosną grają bezbarwnie, drużyna nie ma żadnego stylu, mecze z ich udziałem są nudne i stoją na marnym poziomie.

– Nie wiem, czy poprowadzę Legię w meczu z Jagiellonią. Mam nadzieję, że tak. O to trzeba zapytać prezesa klubu – powiedział po krakowskiej kompromitacji Sá Pinto. Mioduski ani w niedzielę, ani wczoraj (przynajmniej do zamknięcia tego wydania „Codziennej”) nie zdecydował się na kolejny radykalny ruch. W mediach pojawiło się jednak nazwisko ewen-

tualnego następcy Portugalczyka. Miałby nim być trener lidera I ligi Rakowa Częstochowa Marek Papszun, którego zespół niedawno ograł Legię w Pucharze Polski. Papszun jest warszawiakiem i na pewno chętnie spróbowałby swoich sił na Łazienkowskiej, ale nie zgodzi się na to właściciel Rakowa Wojciech Cygan, który zapowiedział, że puści Papszuna, ale za... 30 mln zł.

– Nadal mamy 10 meczów do rozegrania, jesteśmy na drugim miejscu w tabeli. Wisła była dziś lepsza. Jest daleko za nami, a nadal ma tego samego trenera. Musimy kontynuować swoją pracę. Czeką nas ważny mecz w środę i będziemy chcieli zmienić sytuację, być silni, by dać kibicom zwycięstwo. Jeśli nie strzelasz, nie osiągniesz zwycięstwa. To nie był nasz dzień. Musimy przeanalizować ten mecz, mamy trzy dni na regenerację i trening, musimy zareagować odpowiednio przed spotkaniem z Jagiellonią i się do niego przygotować – zapowiadał Sá Pinto. Nieoficjalnie mówi się, że jego agenci już mają dla niego na przyszły sezon propozycje pracy w Portugalii i jednym z krajów arabskich. Na zwolnienie z Legii jest w razie czego przygotowany. Jeśli podejmie nową pracę, to warszawski klub nie będzie musiał mu płacić pensji do końca trzyletniego kontraktu.

Porażka 0:4 w Krakowie to jedna z największych klęsk Legii w całej jej historii. W ostatnim półwieczu warszawski zespół tylko pięciokrotnie przegrywał w krajowych rozgrywkach różnicą co najmniej czterech goli – w 1975 po 0:6 ze Stalą Mielec i Szombierkami Bytom, w 1979 r. 0:5 z Szombierkami, w 2001 0:4 z Zagłębiem Lubin w Pucharze Polski i w 2010 r. z Wisłą Kraków 0:4. Ricardo Sá Pinto zdążył się już więc zapisać w historii Legii, szkoda tylko, że tak niechlubnie. Tym bardziej że zdążył już przegrać na własnym stadionie z Wisłą Płock 1:4, co też jest jedną z najwyższych domowych porażek Legii w historii.

PIŁKA NOŻNA

Legia testuje

Nigeryjczyk Jamil Muhammad przyjechał do Warszawy. Reprezentant swojego kraju do lat 20 będzie testowany przez Legię. To defensywny pomocnik. W lutym występował w młodzieżowym Pucharze Narodów Afryki. Rozegrał pełne spotkania przeciwko RPA, Mali czy Nigrowi. Na co dzień Muhammad jest zawodnikiem nigeryjskiego klubu Kano Pillars. 18-letni piłkarz od kilku miesięcy szuka opcji transferu do Europy, bo ma dużą szansę zagrać na mistrzostwach świata do lat 20, które odbędą się w Polsce. Nigeria zagra w grupie z Katarzem, Ukrainą oraz Stanami Zjednoczonymi, a mecze będą rozgrywane w Bielsku-Białej oraz Tychach.

Kadra na mundial

Trener reprezentacji Polski Jacek Magiera podał skład szerokiej, 50-osobowej kadry na mistrzostwa świata do lat 20., które zostaną rozegrane w Polsce w maju i czerwcu. Wśród nominowanych są m.in. legionieści: bramkarze Radosław Majecki i Cezary Miszta, pomocnik Wisły Płock Riccardo Grym, a także napastnik Dominik Sokół z Radomiaka.

SIATKÓWKA



O finał z Jastrzębiem

Siatkarze Onico poznali rywala w półfinale mistrzostw Polski. Będzie nim drużyna Jastrzębskiego Węgla. Gracze z Górnego Śląska dwa razy ograli faworyzowaną Skrę Bełchatów – w drugim meczu w niedzielę 3:0 (25:20, 25:15, 25:21).

Zespół Roberta Santillego zagrał fantastycznie. Od początku nastawieni byli na zwycięstwo i osiągnęli swój cel łatwiej, niż ktokolwiek się spodziewał. Skra niedawno awansowała do Final Four Ligi Mistrzów i brak medalu na krajowym podwórku jest wielką sensacją. Atakujący ekipy gości Dawid Konarski ocenił, że był to najlepszy występ jego zespołu w tym sezonie. – Zakładaliśmy, żeby to dziś domknąć, i dołożyliśmy wszelkich starań, żeby tak się stało. Cieszymy się, że wytrzymaliśmy mentalnie i fizycznie. Szliśmy jak taran do przodu. Zagraliśmy bardzo dobry mecz, najlepszy w tym sezonie – powiedział zdobywca 13 pkt.

Konarski zapowiedział, że wie, jak trzeba zagrać z warszawską drużyną, aby awansować do finału. – Kolejne ciężkie boje przed nami, ale mamy trochę czasu, żeby podładować akumulatory. Będziemy dobrze przygotowani – zapewnił reprezentant kraju.

W drugim ćwierćfinale Aluron Virtu Warta Zawiercie rywalizuje z Cerrad Czarnymi Radom (3:2 w pierwszym meczu i 1:3 w drugim). Triumfator tej konfrontacji w półfinale spotka się z Zaksą Kędzierzyn-Koźle. O wyniku rywalizacji zadecyduje trzeci, niedzielny mecz w Zawierciu.

(paw)